

CZWARTEK
21 maja 2020
NR 21 (1197)
CENA 3,50 ZŁ
(w tym 5% VAT)

Rok XXX
ISSN 1641-6260

WIĘŚCI

Z GŁÓWNA I STRYKOWA



Spłynął Mrogą dla Papieża

O niezwykłym pomysle. str. 3

Śmieci wróciły do naszych lasów

i problem narasta. str. 8

Jak pokonaliśmy Sowietów

– nasz cykl o roku 1920. str. 27

Głowno | Tłumy na targowisku, jakbyśmy zapomnieli o epidemii

Rynek znów mógł zostać zamknięty

Dość słoneczna pogoda, którą zaobserwowaliśmy w piątek, 15 maja, zachęciła mieszkańców Głowna do skorzystania z opcji zakupów na targowisku. Większość z nich nie stosowała się jednak do zasad wprowadzonych przez zarządcę, dlatego ponownie rozważano zamknięcie obiektu.

Przypomnijmy, że targowisko miejskie w Głownie po dłuższej przerwie uruchomiono we wtorek – 12 maja. Choć w praktyce już wtedy różnie było ze stosowaniem się do wprowadzonych obostrzeń, na nieodpowiednie zachowania przymknęło oko. Liczba kupujących nie wymagała zresztą wówczas wprowadzenia dodatkowych zabezpieczeń, m.in. regulacji komunikacji czy ograniczania ruchu.

O poranku, kiedy na miejscu pojawił się nasz reporter, niemal wszystkie miejsca parkingowe przy targowisku były już zajęte, a po terenie obiektu krążyły tłumy. Nietrudno było zauważyć, że większość kupujących stosowała się jedynie do powszechnego obowiązku noszenia maseczek ochronnych, ale i tak nie wszyscy. – Nie noszę maseczki, bo dzień jest ciepły, więc dłużej robiąc za-



Kwiaty i płody rolne cieszyły się w tym dniu największym powodzeniem.

Czas sięgnąć po rozum do głowy

Wszystko zmieniło się w kolejnym dniu targowym, czyli właśnie w piątek, 15 maja, kiedy pogoda bardziej zachęcała do wyjścia z domu, a wiadomość o ponownym otwarciu rynku dotarła, być może, do większej liczby osób.

– Tyle czasu rynek był zamknięty, to nic dziwnego, że ludzie wyruszyli na zakupy, gdy tylko otworzyli. Nie widzę w tym nic nadzwyczajnego. To duża przestrzeń, więc dla każdego powinno być miejsce – komentował jeden z kupujących.



Ludzie klóć się, wchodzą na siłę, chodzą tam, gdzie im wygodnie. Kiedy informujemy o tym, jak należy się zachowywać, twierdzą, że najwyżej to oni się zarażą, a nie ja.

kupy można się udusić. Jestem w podeszłym wieku i w masce trudno było mi wytrzymać. Zresztą, coraz mniej jest już zakazów, więc może czas sięgnąć po rozum do głowy i przestać w tym paradować? – usłyszeliśmy z ust kupującej.

Najwyżej to oni się zarażą

O przestrzeganiu zasad wprowadzonych przez zarządcę przed kilkoma dniami, zachowaniu bezpiecznej odległości od innych,

a także konieczności wejścia jedną bramą, a wyjścia inną, nikt już zdawał się nie pamiętać. Największy tłok tego dnia zaobserwować można było podczas przejścia jedną z głównych alei, gdzie zwyczajowo prowadzona jest sprzedaż płodów rolnych oraz w miejscach, w jakich możliwe jest nabycie sadzonek kwiatów. Spora kolejka ustawiła się także po zakup chleba i wędliny. Większego zainteresowania nie było natomiast przy stoiskach z odzieżą, pustkami świecila zwłaszcza alejka od strony

ul. Złotej. Niemniej, ogólna liczba kupujących budziła duże zastrzeżenia, dlatego w pewnym momencie główna brama wejściowa została zamknięta.

– Ludzie klóć się, wchodzą na siłę, chodzą tam, gdzie im wygodnie i nie mogą zrozumieć, że ruch odbywa się tu tylko na określonych zasadach. Kiedy informujemy o tym, jak należy się zachowywać, twierdzą, że najwyżej to oni się zarażą, a nie ja – powiedziała nam osoba pilnująca porządku oraz kierująca ruchem. **str. 4**

Głowno

Mandat, potem sąd

Dwukrotnie w ciągu czterdziestu minut zatrzymany został przez zgierskich policjantów nietrzeźwy rowerzysta. Pechowy okazał się dla amatora trunków poniedziałek – 18 maja.

Po raz pierwszy kierującego jednośladem 43-latką zatrzymano o godzinie 15.40 przy ul. Zachodniej w Głownie. Miał we krwi 2,5 promila alkoholu. Wówczas mężczyznę ukarano mandatem. Na nic zdały się jednak zalecenia policji, by w stanie nietrzeźwości nie prowadził on pojazdu, bowiem już czterdzieści minut później, o godzinie 16.20, zatrzymano go ponownie – tym razem przy ul. Zakręt. W jego krwi odnotowano wtedy 2,1 promila alkoholu. Po drugim zatrzymaniu sprawę skierowano do sądu. **aw**

Epidemia

Ubywa chorych

Zgierski sanepid poinformował 20 maja, że liczba osób zakażonych SARS Co2-V w Głownie wynosi 13. Pięć kolejnych osób zostało uznanych za ozdrowieńców. W sumie wyzdrowiało już 21 osób. Niestety, zmarła kolejna osoba z DPS w Głownie, przez co liczba zgonów, których przyczyną było zakażenie wirusem SARS CoV-2 wzrosła do 10. Ponadto zmarła jedna osoba zakażona koronawirusem, ale zgon nastąpił z innej przyczyny.

W porównaniu z danymi z poprzedniego dnia na terenie całego powiatu zgierskiego przybyła 1 nowa zakażona osoba, a kolejnych 9 mieszkańców wyzdrowiało. W powiecie zgierskim są łącznie 104 osoby przebywające na kwarantannie domowej, łącznie dotąd stwierdzono wynik dodatni testu u 36 osób, zaś liczba osób, które wyzdrowiały od początku prowadzenia statystyk (w skali powiatu) wynosi 130. **opr. mak**

Głowno | Badania dla pracowników

Czy przedszkola ruszą od poniedziałku?

Niepewny pozostaje nadal termin ponownego otwarcia przedszkoli miejskich w Głownie. Wstępnie, wskazuje się na poniedziałek – 25 maja, ale zależy to od wielu czynników. W związku z takimi planami pracownicy placówek oświatowych zostali poddani profilaktycznym testom na przeciwciała koronawirusa.

Decyzja o zakupie i wykonaniu testów u pracowników przedszkoli oraz żłobka została podjęta przez głowieński samorząd już na początku maja – tuż po ogłoszeniu przez rząd decyzji, umożliwiającej ponowne uruchomienie tych placówek. Testy przeprowadzono w ciągu dwóch ostatnich dni, czyli 19 i 20 maja. Ich celem

było określenie czy powrót do pracy w przypadku osób tam zatrudnionych będzie bezpieczny dla podopiecznych. W przypadku potwierdzenia obecności przeciwciała u któregoś z pracowników, osoba ta zostanie skierowana na dalszą diagnostykę. Jeśli okaże się, że większość pracowników jest zdrowa, otwarcie będzie możliwe. **aw**

Warto jednak pamiętać, że nawet w takiej sytuacji nadal wiele zależy od uwag dyrektorów, stopnia przygotowania placówek na przyjęcie dzieci, a wreszcie liczby osób zainteresowanych posłaniem dziecka do przedszkola. Przypomnijmy, że przed dwoma tygodniami, gdy również rozważano taką możliwość, zainteresowanie tą opcją było znikome (WG 19/2020). Dodajmy, że wszelkie koszty dostosowania przedszkoli do wytycznych sanitarnych ponosi budżet miasta. Szacuje się je na blisko 140 tysięcy złotych. **aw**

Głowno | Sytuacja w DPS-ie

Zachorowań mniej, zgonów przybywa

Wciąż zmienia się sytuacja w Domu Pomocy Społecznej w Głownie, gdzie jeszcze niedawno w zastraszającym tempie rozprzestrzeniała się epidemia koronawirusa.

Zachorowań jest wprawdzie coraz mniej, ale liczba zgonów z naszego regionu przez Starostwo Powiatowe w Zgierzu we wtorek,

19 maja, wynika, że tylko 6 pensjonariuszy zmaga się obecnie z zakażeniem koronawirusem. Spośród nich trzech jest hospitalizowanych. Problem ten nie dotyczy już pracowników placówki. We wspomnianym dniu w budynku znajdowały się 52 osoby – w tym 39 mieszkańców oraz 13 pracowników. Wszyscy pensjonariusze przebywający w DPS-ie objęci są na ten moment kwarantanną.

Niestety, w związku z zachorowaniem na SARS CoV-2 śmierć poniosło dotychczas 12 osób. **aw**

INDEKS

Z sali sądowej >17

Ogłoszenia >20

Sport >30

Pogoda >30

Bezpieczeństwo



**NASI DZIENNIKARZE DO WASZEJ DYSPOZYCJI
OD 8.30 DO 15.30**
Telefon redakcyjny **534 013 030**
e-mail: **agnieszka.wojcieszek@lowiczanie.info**
AGNIESZKA WOJCIESZEK



Strażacy OSP Dmosin podczas usuwania plamy oleju na rondzie w Dmosinie.

Gmina Dmosin | Kilka strażackich wyjazdów w ciągu jednego dnia Kto zanieczyścił drogi olejem?

Cztery plamy oleju o szacunkowej długości łącznej około 140 metrów na drogach w różnych miejscach na terenie gminy Dmosin usuwali 13 maja strażacy z miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej w Dmosinie.

Tego samego dnia interweniowali również w związku z palącymi się śmieciami w okolicach autostrady A2 w kierunku Poznania. Duże zadymienie w okolicach autostrady zgłosił jeden z kierowców jadących. Okazało się jednak, że był to niegroźny pożar śmieci na niedużej powierzchni – około 8 m² w Szczecinie-Jesionka.

Do pierwszej plamy oleju na drodze strażacy z Dmosina zostali wysłani przez dyżurnego stano-

wiska kierowania PSP w Brzezinach wcześniej rano, kilkanaście minut po godzinie 6.00. Jeden z kierowców zauważył na jezdni na rondzie w Dmosinie (droga powiatowa) plamę oleju napędowego. – Przez takie tłuste plamy na drodze łatwo kierowca może stracić panowanie nad samochodem i o nieszczęście blisko. Szczególnie niebezpieczne jest to właśnie na zakrętach – dowiedzieliśmy się w PSP Dmosin.

Działania strażaków w takich sytuacjach są rutynowe: najpierw zabezpieczają miejsce, by nikt nie wjechał w plamę, a później neutralizują ją za pomocą sorbentu. Jeszcze tego samego dnia dyżurny z Brzezin wysłał dmosińskich druhów by usunąć plamy oleju na skrzyżowaniu Nagawki – Janów, w Janowie oraz Kamieniu (plamy na zakrętach dróg). – W wyniku rozpoznania potwierdzono plamy oleju o łącznej długości 110 metrów – raportowali strażacy z Dmosina.

Sprawca zanieczyszczenia nie został ustalony. Mógł też nie zorientować się w porę, że z jego pojazdu cieknie olej. Strażacy podejrzewają, że mogła to być uszkodzona miska olejowa. mak

Straż pożarna | Dotacje dla OSP

Specjalistyczne ubrania i nowy sprzęt dla druhów

Dofinansowanie na zakup sprzętu strażackiego, służącego ograniczeniu lub likwidacji zagrożeń dla środowiska trafiło do trzech jednostek OSP z naszej okolicy. Na liście szczęśliwych beneficjentów znalazły się OSP Głowno, OSP Mąkolice oraz OSP Koźle.

Pomoc ze strony Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi trafi do 108 jednostek z całego województwa łódzkiego. Konkurencja była więc spora, a stres chętnych potęgowała świadomość, że o przyznaniu dotacji tym razem decydowała kolejność nadsyłania wniosków, bowiem nabór prowadzony był w formule „Kto pierwszy, ten lepszy”. Ostatecznie okazało się, że liczba wniosków, która wyczerpała środki zabezpieczone w budżecie programu, złożona została w ciągu pierwszych dwóch godzin, mimo że kwota przeznaczona na ten cel była niebagatelna – opiewała na 3 miliony złotych.

– Trochę nerwów było, bo wiedzieliśmy, że chętnych jest sporo, a zależało nam, by otrzymać środki. Cieszymy się, że udało się znaleźć na liście jednostek, do których trafiają. Planujemy zakup specjalistycznych ubrań, hełmów oraz butów, bo ich ceny są bardzo wysokie i często przekraczają nasze możliwości. Mimo że dotacja jest duża, zakupów, wbrew pozorom, będzie niewiele, właśnie ze względu na te ceny – powiedział nam Sławomir Beckerka, prezes OSP w Mąkolicach.

Dodajmy, że WFOŚiGW w Łodzi pokryje do 85% kosztów kwalifikowanych zakupów, pod warunkiem, że nie będzie to

kwota wyższa niż 35 tysięcy złotych na jednostkę, zaś resztę stanowiąć będzie wkład własny ze strony OSP. Dotację można przeznaczyć m.in. na wyposażanie osobiste strażaka, a więc mundury, hełmy i buty ochronne, a także sprzęt łączności, uzbrojenia i techniki specjalnej.

Strażacy z Głowna na liście zakupów, które poczynią po podpisaniu stosownych umów i dopełnieniu formalności, wpisali ok. 10 kompletów ubrań specjalnych oraz 15 par rękawic, zaś ze sprzętu drabinę nasadkową 4-częściową.

– To rzeczy, które bardzo nam się przydadzą, więc niezmiernie cieszymy się z tej dotacji. Nasza radość jest tym większa, że nie zawsze udawało nam się wsparcie otrzymać. Teraz czekamy na umowę, a potem na zakup, dzięki któremu możliwa będzie skuteczniejsza pomoc potrzebującym – zauważa Wiktor Łazarczyk

z głowieńskiej OSP. Dodajmy, że obie wspomniane jednostki otrzymały maksymalne wsparcie ze strony WFOŚiGW, czyli dofinansowanie w wysokości 35.000 złotych. Nieco mniej środków, ale w wysokości zgodnej ze złożonym wnioskiem, trafiło do OSP w Koźlu. Prezes, Łukasz Tomczak, nie zdradził jednak jaka jest to dokładnie kwota, bowiem – jak twierdził – oficjalnie będzie można o niej mówić, gdy załatwione zostaną wszelkie formalności. Dodał jednak, że biorąc pod uwagę wkład własny, będzie to kwota powyżej 30.000 złotych.

– Nauuczony doświadczeniem w trakcie innych naborów wolałem wnioskować tylko o środki na zakup najpotrzebniejszych rzeczy i cieszyć się, że one do nas trafią. Kwota nie jest maksymalna, ale na to, czego w obecnej chwili nam trzeba, wystarczy – podkreśla nasz rozmówca. aw

RZUT OKIEM | DMOSIN DLA BRZEZIN



60 kombinezonów przeciwwirusowych zakupionych z pieniędzy pochodzących z budżetu gminy Dmosin trafiło do Powiatowego Centrum Zdrowia w Brzezinach. Zostały przekazane 11 maja przez wójt Danutę Superę oraz zastępcę wójta gminy Arkadiusza Garnysa na ręce zarządzającej ośrodkiem Renaty Mikołajczyk. Wartość przekazanych kombinezonów wyniosła 9.072 zł. Wsparcie dla PCZ oczywiście jest związane z panującą pandemią koronawirusa. opr. mak

KRONIKA POLICYJNA | 15–18.05.2020

Dmosin i okolice

■ 500 zł mandatu zapłacił 38-letni mieszkaniec gminy Dmosin, który w piątek 15 maja o godz. 21.25 poinformował policję o pobiciu. Zgłoszenie okazało się bowiem głupim żartem. „Zostałem pobity i pocięty przez trzech mężczyzn, którzy ukrywają się za budynkiem” – tak brzmiała treść zgłoszenia, które piątkowego wieczoru trafiło do brzezińskich policjantów. Na wskazane miejsce niezwłocznie udał się więc policyjny patrol, a także zespół ratownictwa medycznego. Po dotarciu okazało się jednak, że poszkodowanych nie ma. W odległości 200 metrów funkcjonariusze natknęli się na mężczyznę, który przyznał, iż to on zaalarmował służby i wspominał o pobiciu, ale był to jedynie dowcip. Żartownisia ukarano wspomnianym mandatem.

■ Do potrącenia sarny doszło 18 maja o godz. 21.15 w miejscowości Osiny. Zwierzę zostało potrącone przez jadącego Volkswagenem

55-letniego mieszkańca gminy Dmosin. Sarna padła.

Głowno i okolice

■ Wymuszenie pierwszeństwa stało się przyczyną kolizji, do jakiej doszło 15 maja, o 19.30 na ul. Łowickiej w Głownie. Sprawcą zdarzenia okazał się 84-letni mieszkaniec powiatu zgierskiego, który jadąc od strony ul. Młynarskiej samochodem marki Opel podjął próbę skrętu w lewo w ul. Łowicką, nie ustępując pierwszeństwa pojazdowi jadącemu w kierunku ul. Rynkowskiego. Poszkodowanym kierowcą osobowego Forda okazał się 32-letni mieszkaniec powiatu zgierskiego. Sprawcę ukarano mandatem.

■ Potrącenie koziołka odnotowano w niedzielę, 17 maja, o godzinie 13.30 w Mąkolicach. Jadący od strony Woli Mąkolskiej kierowca Volkswagena nie zdążył zahamować, kiedy wprost pod jego koła wyskoczyło zwierzę, uderzając w nie. Zwierzę padło.

Dobra Potrącił i uciekł

Policjanci poszukują sprawcy, który w sobotę, 16 maja, o godz. 23.40 na drodze krajowej nr 71 w okolicy Dobrej potrącił pieszego i oddalił się w miejsca zdarzenia.

Nieustalony na ten moment pozostaje pojazd, którym dokonano potrącenia przemierzał na trasę z kierunku Skotnik w stronę Sosnowca. W trakcie jazdy kierujący wjechał w poruszającego się poboczem pieszego, który pchał rower. Wskutek uderzenia poszkodowany, 60-letni mieszkaniec powiatu zgierskiego, upadł na jezdnię, a następnie poczuł, że auto przejechało mu po nodze. Mężczyzna trafił do szpitala, jednak jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. Niemniej, obrażenia, jakich doznał, kaźy zakwalifikować jako wypadek drogowy. Poszkodowany był trzeźwy. Świadkowie potrącenia proszeni są o kontakt z Komendą Powiatową Policji w Zgierzu. aw

Gmina Stryków | Kolizja na rondzie zjazdowym z A2 w Sosnowcu TIR z naczepą „skasował” BMW

Do groźnie wyglądającego zdarzenia doszło w środę, 13 maja, w godzinach wieczornych – około 20.15 – na rondzie zjazdowym w autostrady A2 w Sosnowcu w gminie Stryków.

Kierujący samochodem ciężarowym z naczepą 34-letni mieszkaniec Ujazdu wjeżdżając na rondo od strony autostrady nie zauważył będącego już na rondzie samochodu osobowego marki

BMW. Osobówka, którą kierował 30-letni mieszkaniec Łodzi, jechała drogą krajową nr 14 od Łodzi i kierowca zamierzał skrócić w lewo, by pojechać w kierunku Zgierza. BMW jechały dwie oso-

by. Mimo że do wypadku doszło przy stosunkowo niedużej prędkości, samochód osobowy został poważnie zniszczony. Kierowca i pasażer osobówki nie odnieśli jednak obrażeń, które spowodowałyby konieczność zatrzymania ich w szpitalu. Uczestnicy kolizji byli trzeźwi. Kierowca TIR-a został ukarany mandatem i punktami. mak

DK 14 | Niewłaściwe zabezpieczenie ładunku

Płyta z pleksi uderzyła w nadjeżdżające auto

Niewłaściwe zabezpieczenie przewożonego w samochodzie ładunku stało się przyczyną nietypowego zdarzenia, do którego doszło we wtorek, 12 maja, o godzinie 11.15, na drodze krajowej nr 14.

Jadący samochodem marki Peugeot od strony Łodzi w kierunku Strykowa 66-letni mieszkaniec Łodzi prawdopodobnie niewłaściwie zabezpieczył przewożoną przez siebie płytę z pleksi. W pewnym momencie w trakcie jazdy

wyleciała ona z części ładunkowej pojazdu, uderzając w nadjeżdżający z naprzeciwka samochód marki MAN, prowadzony przez 25-letniego mieszkańca pow. wieluńskiego. Nikt nie odniósł obrażeń. Sprawcę ukarano mandatem. aw

Aktualności

RZUT OKIEM | POMOC DLA DPS-U



400 maseczek ochronnych trafiło do Domu Pomocy Społecznej w Głownie za pośrednictwem Środowiskowego Domu Samopomocy w Woli Zbrozkowej. W ich uszycie zaangażowali się pracownicy placówki na czele z kierownik Moniką Szczęsną. Ten gest docenił wójt gminy Marek Józwiak. – Empatia, wrażliwość i niesienie pomocy innym to piękne cechy, które posiadacie – pisał w oficjalnym komunikacie. **aw**

Gmina Stryków | Zachęcali do wpłat na akcję Hot16challenge

Biesiadny objazd bryczką

W nietypowy sposób do wpłat na ogólnopolską, zainicjowaną przez polskich raperów zrzutkę „hot16challenge” zachęcał duet weselny Bez Skazy ze Strykowa.

Razem z muzycznymi znajomymi spontanicznie zorganizowali w ostatnią niedzielę, 17 maja „biesiadę obwoźną” przez miejscowości gminy Stryków. Sami pieniędzy nie zbierali, nie śpiewali też rapu, ale zachęcali do zainteresowania się zbiórką zainicjowaną przez znanego rapera Solara. – Prowadzimy zamieszania w okolicznych miejscowościach Strykowa oraz samego miasta byliśmy my czyli duet muzyczny Bez Skazy. Do wspólnego biesiadowania dołączył się saksofonista z zespołu weselnego Aplauzo oraz klawiszowiec zespołu Forte Live. Głównym celem naszej objazdówki była promocja akcji siepo-

maga/ hot16challenge dla medyków – powiedział nam Radosław Wałdowski.

Objazd gminy zaczęli w Besiekierzu w gminie Zgierz. Przejechali bryczką kilkanaście łącznie miejscowości, przede wszystkim na terenie gminy Stryków oraz w samym Strykowie. – Bryczkę na nasze niedzielne „tournee” udostępnił nam Klub Jeździecki Salio z Besiekierza, dzięki temu mieliśmy środek lokomocji.

W miejsca, gdzie podczas objazdu spotykali spacerowiczów, zatrzymywali się i grali jakąś pio-



Zespół weselny podczas biesiadnego objazdu.



„ Nie rapujemy, więc zrobiliśmy to, co umiemy najlepiej. Oprócz zachęcania do wpłat chcieliśmy dać ludziom trochę radości.

senkę biesiadną. – Nie rapujemy, więc zrobiliśmy to, co umiemy najlepiej. Oprócz zachęcania do wpłat chcieliśmy dać ludziom trochę radości w tym trudnym czasie – relacjonuje muzyk. **mak**

Głowno | Aktywnie w domu i w plenerze

Powstał teledysk z udziałem tancerek GOLD

W Internecie pojawił się niedawno teledysk z udziałem tancerek zespołu GOLD. Nagranie zrealizował we współpracy z miłośniczkami tańca Miejski Ośrodek Kultury w Głownie. Film uwiecznił pomysły na aktywność fizyczną w domu lub w plenerze.

– W czasie epidemii chcemy zachęcić do korzystania z dobrodziejstw ruchu w domowym zaciszu i podzielenia się swoimi pomysłami na aktywność ze światem. Liczymy na tancerki zespołu GOLD, ale nie pominiemy także filmów z udziałem utalentowanych tanecznie mieszkańców naszego miasta – powiedziano nam w MOK-u tuż po ogłoszeniu naboru.

W ciągu kilku dni chętni mogli przysyłać zgłoszenia, zaś osta-



W ten sposób miłośniczki tańca zachęcały do aktywności w plenerze.

tecznym terminem był wtorek 12 maja. By wziąć udział w projekcie wystarczyło nagrać krótki filmik, dokumentujący aktywność fizyczną w domu i wysłać go pod wskazany adres. Co ważne, nagranie nie musiało zawierać podkładu muzycznego, ale warunkiem istotnym było tematyczne nawiązanie do dowolnej formy ruchu, a więc aktywności inspirowanej

rozrzewką lub treningami, ekspresją taneczną, a nawet akrobacjami. Salę treningową tym razem zastąpiły pokój i plener.

Ostatecznie, okazało się, że do MOK-u trafiło ponad 40 nagrań. Efekt starań miłośniczek tańca już można podziwiać na facebookowym fanpage'u ośrodka oraz stronie internetowej naszego tygodnika. **aw**

Głowno | Mini sptyw Mrogą na stulecie urodzin JP II

Na piankowej tratwie w poszukiwaniu pozytywnej energii

Samodzielnego sptywu Mrogą z okazji setnej rocznicy urodzin papieża Jana Pawła II podjął się Miron Tomczyk – druh z hufca ZHP w Głownie. Podjęte przez niego wyzwanie było częścią realizowanej inicjatywy ogólnopolskiej „Dar na 100”.

Sptyw rozpoczął się przed południem, trwał około 3 godzin. Druh Tomczyk miał trzy cele. Po pierwsze upamiętnić 100 rocznicę urodzin papieża – stąd też flagi oraz portret Jana Pawła II, z którym sfotografował się przed zwodowaniem tratwy. – To miał być taki symbol, że pamiętamy – mówi. Po drugie zamierza regularnie eksplorować Mrogę na od-

cinu do ujścia do Bzury. – Może w przyszłości uda się zorganizować jakieś fajne sptywy dla harcerzy? – zastanawia się. Po trzecie interesuje się drzewami i wyszukuje wzdłuż rzeki najciekawszych. – Czasami są to bardzo ciekawe okazy, może nie pomnikowe, ale ciekawe – opowiada.

Zaskakujące jest również to, na czym płynął. – Tratwą był kawałek pianki z płyty warstwowej, która w oryginalnej ma jeszcze dwie warstwy blachy. Okazało się, że taka pianka ma całkiem dużą wyporność – opowiada. Można na niej swobodnie usiąść czy położyć się, obok postawić plecak czy też np. termos z herbatą. Tratwa taka nadaje się tylko na nieduże rzeki i można na niej płynąć z ich nurtem. Nie da się płynąć pod prąd jak np. kajakiem, a i prędkość tratwy jest niedu-



Miron Tomczyk tuż przed rozpoczęciem sptywu na piankowej tratwie.

ża. Gdyby natomiast wiatr wiał w przeciwnym kierunku niż nurt rzeki, tratwa mogłaby stać w miejscu. Jest w związku z tym czas na podziwianie natury i wyciszenie.

Z uwagi na pracę druh Tomczak zamierza płynąć po Mrodoze na piankowej tratwie weekendowo – raz na tydzień czy dwa. Jego starania można będzie oglądać np. na facebookowym profilu głowieńskiego hufca ZHP. **mak**

Gmina Dmosin | Wracają regularne dyżury

Doradcy pomogą wypełnić e-wniosek

Rolnicy z terenu gminy Dmosin, którzy nie są biegli w składaniu e-wniosek do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa mogą skorzystać z pomocy w ich wypełnianiu w świetlicy w Dmosinie przy kościele.

We wszystkie wtorki i czwartki w godz. od 8:00 do 15:00 w świetlicy dyżurować będą doradcy Łódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Bratoszewicach. Przychodząc do doradcy należy

pamiętać o zabraniu ze sobą loginu i hasła do aplikacji eWniosekPlus oraz paszportów w przypadku hodowców bydła. Jeśli natomiast rolnik nie ma jeszcze konta w aplikacji wnioskowej, na-

leży znać numer gospodarstwa, nr konta oraz – dla potwierdzenia – dokładną kwotę ostatniego przelewu z ARiMR otrzymanego w ubiegłym roku. Przypomnijmy, że termin składania wniosków mija 15 czerwca.

Doradca Urszula Styczyńska – Kowalska będzie pełniła dyżury w świetlicy w Dmosinie 26 maja oraz 2 i 9 czerwca, natomiast Zofia Sokołowska 21 i 28 maja oraz 4 i 15 czerwca. **mak**

RZUT OKIEM | PELARGONIE ZDOBIĄ STRYKÓW



Czerwone, liliowo-różowe i białe pelargonie posadzone w donicach oraz konstrukcjach kwiatnikowych zdobią już Stryków. W taki sposób Stryków jest przyozdabiany już od kilku lat. W ubiegłym tygodniu do Strykowa przyjechało 21 sześciopoziomowych konstrukcji kwiatnikowych. Zostały ustawione wzdłuż głównych ulic miasta oraz nad zalewem. Wcześniej natomiast pracownicy Jednostki Robot Publicznych posadzili czerwone pelargonie w 21 donicach zdobiących osiedle Stary Rynek. Kwiaty ozdobią również osiedle Batorego. **mak**

Aktualności

Harcerskie aktywności na przekór wirusowi. str. 7



Prace przy wytyczeniu i budowie alejek w sąsiedztwie niedziałającej fontanny mają zakończyć się w ciągu kilku najbliższych dni.

Stryków | Remont alejek spacerowych Czy fontanna przy Kościuszki znów będzie działać?

Trwa remont alejek spacerowych w bezpośrednim sąsiedztwie oraz wokół jednej z dwóch w Strykowie, ale jedynej będącej w zasobach Zgierskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, fontanny przy ul. Kościuszki w Strykowie.

Czy to oznacza, że odnowiona zostanie również i sama fontanna i znów – po wielu latach przerwy – będzie tryskać wodą? Niekoniecznie. Fontanna ma zacząć działać być może w tym roku, a może dopiero w przyszłym. – Najpierw zmieni się otoczenie fontanny, budowane są nowe alejki spacerowe. Fontannę na pewno w tym roku pomalujemy – dowiedzieliśmy się w administracji osiedla w Strykowie. Przed malowa-

niem fontannę trzeba oczyścić, uszczelnić i ponownie otynkować. Roboty związane z budową alejek mają zakończyć się w ciągu kilku najbliższych dni. Później nieczynne od lat urządzenie odpowiadające za zasilanie fontanny wodą przejrzeć mają technicy spółdzielni. Po wielu latach zapewne trzeba będzie je zmodernizować lub wymienić. – Jeśli uda się uruchomić je za nieduże pieniądze, to fontanna będzie działać jeszcze w tym roku. Jeśli będą potrzebne większe nakłady finansowe, to przesuniemy jej uruchomienie na przyszły rok – dowiadujemy się w spółdzielni.

Byłaby to duża zmiana, bo część mieszkańców osiedla nie przypomina sobie, kiedy z fontanny ostatnio tryskała woda. Koszty zużycia wody nie powinny być wysokie, bowiem krąży ona ma w obiegu zamkniętym. **mak**

Główno | Tłumy na targowisku

Rynek znów mógł zostać zamknięty

dokończenie ze str. 1

MZK: to jedyna rozsądna decyzja

Rozczarowany całą sytuacją wydawał się Jacek Skwierczyński, dyrektor Miejskiego Zakładu Komunalnego w Głownie, będącego zarządcą tego obiektu, który widząc, co dzieje się w tym miejscu, zaczął rozważać ponowne zamknięcie targowiska.

– Niewiele osób stosuje się do wprowadzonych obostrzeń. Ludzie stoją w kolejkach jeden na drugim, grupują się, nie przestrzegają zasad reżimu sanitarnego i ruchu. Podobnie jest ze sprzedającymi, bo oni też nie stosują się do obowiązujących ich zaleceń. W związku z tym rozważamy ponowne zamknięcie targowiska. W sytuacji gdy w Głownie notuje się kolejne zakażenia i to wła-

śnie tu jest ich najwięcej w całym powiecie, to jedyna decyzja, która wydaje się rozsądna – zauważa nasz rozmówca.

Do kogo z pretensjami?

Co ciekawe, znaleźli się tacy, którzy popierali takie rozwiązania.

– W ogóle mnie ta sytuacja nie zaskoczyła. Złe było, kiedy targowisko było zamknięte, ale teraz widać, że miało to sens, bo tylko otworzyli i już wszyscy zapomnieli o ostrożności. A jak wirus się rozniesie, to do kogo będą pretensje? – pyta jeden z naszych rozmówców.

Ostatecznie, w kolejnym dniu targowym – we wtorek, 19 maja – okazało się, że targowisko było jednak dostępne dla kupujących. Większość z nich zachowywała już większą ostrożność, dlatego



Kolejki liczące kilkanaście osób wzbudziły niepokój zarządcy.

widmo ponownego zamknięcia obiektu zostało wstępnie zażegnane.

– Prowadziłem w tym miejscu oględziny dwukrotnie i nie miałem zastrzeżeń. Wprawdzie trud-

no wytłumaczyć ludziom, dlaczego ruch odbywa się w określony sposób, ale sytuacja znacząco się poprawiła – mówił Jacek Skwierczyński w rozmowie z Wieściami we wtorek 19 maja. **aw**

RZUT OKIEM | TYSIĄC MASECZEK DLA SZPITALA W ŁAGIEWNIKACH



Tysiąc flizelinowych maseczek uszytych przez mieszkanki gminy Stryków w ramach akcji „Łódź Szyje dla Medyków” trafiło do Centrum Leczenia Chorób Płuc i Rehabilitacji w Łodzi – szpitala w Łagiewnikach. Szwaczki – wolontariuszki skupione wokół lokalnej facebookowej grupy „Stryków Szyje dla Medyków” uszyły je z materiałów zakupionych z budżetu gminy Stryków. W przekazaniu maseczek uczestniczyła koordynatorka lokalnej akcji Iwona Kwiatkowska, sekretarz gminy Stryków Aneta Jędrzejczak i pracownik obrony cywilnej UM w Strykowie Dawid Lipiński. Odebrała je kierownik szpitalnej apteki Bożena Domarecka-Gibel. Przypomnijmy, że wcześniej, 24 kwietnia, 1000 maseczek szytych w ramach tej samej akcji trafiło do Jednoimennego Szpitala Zakaźnego w Zgierzu. **opr. mak**

REKLAMA



CENTRUM

KOSTKI BRUKOWEJ i KAMIENIA OGRODOWEGO

- Kostka brukowa firmy Vestone i Bruk-Bet
- Kamień ozdobny: grysy, otoczaki
- Kruszywa drogowe, piach
- Węgiel kamienny, ekogroszek, EKOBRAN

DUŻY WYBÓR ATRAKCYJNE CENY

POPÓW 157
Łowicz - koniec ul. Chełmońskiego
tel. 722 207 322
Zapraszamy
pon.-pt. 8⁰⁰-16⁰⁰, sob. 8⁰⁰-14⁰⁰



DOMEX 2 Główno, ul. Bielawska 1
www.markoweokna-lodzkie.pl
e-mail: domexpcv@o2.pl
tel. 500-257-402

OKNA • DRZWI • BRAMY

OKNA	DRZWI	BRAMY	
• Veka	• wejściowe drewniane	• segmentowe	• rolety zewnętrzne
• Salamander	• wejściowe stalowe: KMT, Delta, Wiked	• uchylne	• antywłamaniowe
• drewniane	• wewnętrzne: DRE, Intenso Doors, Voster, Centurion	• roletowe	• roletki
• aluminiowe		• jednoskrzydłowe	• plisy
		• dwuskrzydłowe	• moskitiery
			• parapety wewnętrzne i zewnętrzne

AREK
SZKOŁA NAUKI JAZDY
Łowicz, Aleje Sienkiewicza 46, tel. 577-655-500

PRZEPROWADZAMY KURSY PRAWA JAZDY
kat. AM, A1, A2, A, B, B+E, C, C+E oraz T, D

- kwalifikacja wstępna przyspieszona
- kwalifikacja wstępna
- kwalifikacja uzupełniająca • szkolenie okresowe

POSIADAMY SYMULATOR

15 czerwca godz. 17:00

Łowicz, Aleje Sienkiewicza 46
tel. 577-655-500



Przejazd ul. Południową jest już możliwy, podobnie jak bezpieczniejsze i przyjemniejsze niż dotychczas przejście chodnikiem.

Główno | Inwestycje miejskie Można już przejechać ul. Południową

Spośród przedterminowej przebudowy ul. Południowej w Głownie na odcinku od ul. Zabrzeńskiej do Moczydła. Realizację inwestycji przewidywał tegoroczny budżet.

O remoncie prowadzonym w tym miejscu pisaliśmy dwukrotnie: w lutym br., czyli tuż po jego rozpoczęciu (8/2020) oraz w kwietniu br. (14/2020), kiedy wiele wskazywało na to, że przebudowę uda się zakończyć pod koniec miesiąca. Ostatecznie odbioru dokonano w zeszłym tygo-

dniu – na dwa tygodnie przed zaplanowanym terminem.

Przeprowadzony remont obejmował położenie nawierzchni z kostki brukowej na wskazanym powyżej odcinku, wykonanie chodników, a także instalację kanalizacji deszczowej wraz z przyłączeniem jej do studni chłonnych. Koszt inwestycji opiewał na 516.827,80 złotych i w całości został pokryty ze środków miasta. Modernizacji dokonała firma BUDMAX Tomasz Zajęczkowski z Jasionnej w gminie Bolimów. **aw**

Główno | Kolejny akt wandalizmu

Altana rekreacyjna znów zniszczona

W oplakany stanie od kilku dni znajduje się altana rekreacyjna położona w okolicy parku linowego przy ul. Plażowej. Obiekt padł ofiarą wandalii. To już kolejne takie zdarzenie, odkąd altany pojawiły się w naszym mieście.

W ubiegłym roku kilkakrotnie informowaliśmy o umyślnych uszkodzeniach, jakie w lutym i kwietniu, a potem w lipcu spowodowano na terenie rekreacyjnym przy zalewie Mroźyczka. W pierwszej połowie ubiegłego roku notorycznie dochodziło bowiem do dewastacji sprzętów przy placu zabaw oraz na plaży. Wówczas uszkodzony został m.in. okręt piratów połączony z tunelową zjeżdżalnią, powyrwany także przeszła ogrodzenia zabezpieczającego teren z karuzelami (8/2019 i 16/2019).

Z kolei w lipcu informowaliśmy o zniszczeniu miejskiego grilla usytuowanego w altanie przy ul. Młynarskiej w Głownie (30/2019), a podczas kolejnej interwencji – w październiku – udało nam się dotrzeć do świadków plenerowych zabaw, którzy twierdzili, że ich uczestnicy nie znają umiaru w imprezowaniu, zdecydowanie



Rozrzucone cegły obok grilla, a powyżej napisy pozostawione przez uczestników jednego ze spotkań.

nadużywając alkoholu, hałasując nawet w środku nocy oraz wykazując skłonność do agresji. Wspominali, że w czasie takich spotkań ogień w grillu płonie aż po sam dach altany, a niektórzy z tego dachu skaczą (41/2019).

Wiele wskazuje na to, że nowy sezon nie przyniósł w tym zakresie zbyt wielu zmian.

Z dużą siłą lub ciężkimi narzędziami

Jest już kolejna w historii, a pierwsza w tym roku, ofiara bezmyślnego wandalizmu w naszym mieście. To altana rekreacyjna w okolicy parku linowego przy ul. Plażowej. Z daleka obiekt wygląda normalnie, jednak każdy, kto

zdecyduje się przejść w jego pobliżu, z łatwością zauważy porzucane wokół cegły, uszkodzoną konstrukcję grilla i pocięty ruszt, a nawet rozłupane elementy drewniane, podtrzymujące konstrukcję obiektu.

Jacek Skwierczyński oraz Piotr Jaros – reprezentanci Miejskiego Zakładu Komunalnego w Głownie, których w poniedziałek, 18 maja, zastaliśmy na miejscu, podejrzewają, że takich zniszczeń dokonano celowo. Ich zdaniem nie można wykluczyć, że do uszkodzeń doszło w czasie bójki, jednak większość szkód wskazuje na zamierzone działanie. Tak dużego spustoszenia dokonać można było jedy-

nie dewastując mienie z dużą siłą, np. kopniakami lub wykorzystując w tym celu ciężkie narzędzia.

Podobnie jak przed rokiem w altanie przy Młynarskiej, tym razem także w znaczącym stopniu uszkodzona została konstrukcja grilla oraz jego ruszt, a to oznacza, że sprawca musiał zadać sobie sporo trudu, by do tego doprowadzić.

– Nie ma słów, które mogłyby opisać to, co się tu wydarzyło. Doszło do tego pewnie kilka dni temu, być może w trakcie minionego weekendu. Uszkodzenia altany zobaczyłem w czasie cotygodniowego przeglądu stanu mienia miejskiego. Przed tygodniem był tu porządek. Nie mam pojęcia po co ktoś może to robić – komentuje Jacek Skwierczyński, dyrektor MZK.

Sprawcy dewastacji poszukiwani

Dewastację już zgłoszono na policję. Funkcjonariusze prowadzą obecnie śledztwo, mające na celu wyjaśnienie jej przyczyn, a wreszcie ujawnienie sprawców. Pod uwagę brane są różne hipotezy. Nie wyklucza się m.in. udziału mieszkańców okolicznych miejscowości, którzy wiosną i w sezonie letnim chętnie korzystają z uroków rekreacji nad Mroźyczką, a także działających przyjezdnych zza wschodniej granicy, którzy podczas jednego ze spotkań pozostawili w tym miejscu niechlubne pamiątki swojej wizyty, w postaci podpisów na jednej ze ścian.

Ewentualni świadkowie plenerowych zabaw, do jakich dochodziło w tym miejscu w ostatnich dniach, proszeni są o kontakt z policją.



Budowa oświetlenia ulicznego w Tymbiance.

Gmina Stryków | Trwa budowa Po prostu ma być jaśniej

W kilku miejscach na terenie gminy Stryków trwa budowa oświetlenia ulicznego. To drugi z trzech etapów dofinansowanej unijnymi pieniędzmi budowy.

W ramach całej inwestycji powstanie 224 nowych punktów świetlnych. Ma być jaśniej i energooszczędnie. Jest duże prawdopodobieństwo, że inwestycja oświetleniowa zostanie wykonana wcześniej niż zakładano, a planowano rok 2021. Prace prowadzone są jednak w dobrym tempie i zakończenie ostatniego etapu wstępnie planowane jest pod koniec listopada tego roku.

Pierwszy etap budowy oświetlenia został już zakończony. Nowe latarnie stanęły na ul. Zatorze w Bratoszewicach oraz przy

świetlicy w Smolicach. Obecnie trwają roboty na ul. Lawendowej i Środkowej w Tymbiance, Warszewicach, na ul. Sosnowej i Łąkowej w Swędowie oraz ul. Spacerowej i Strykowskiej w Anielinie Swędowskim.

Ponadto 8 maja ogłoszony przetarg na trzeci – ostatni etap inwestycji, otwarcie ofert ma odbyć się 25 maja. Nowe punkty świetlne będą zamontowane w: Krucicach, Kłękach – do granic Łodzi, Kłękach-Kielminie, od ul. Ogrodniczej w kierunku Rokitnicy oraz przy ulicy Polnej w Bratoszewicach, przy ul. Bolka i Lolka, Kwiatowej i Przylesie w Swędowie oraz przy ul. Złotowej, Żytnej i Brzezińskiej w Strykowie. Szacowany koszt inwestycji to około 2,17 mln złotych, w tym unijna dotacja w wysokości nieco ponad 1,44 mln zł.

mak



Część wnioskodawców już podpisała umowy.

Gmina Stryków | Dotacje na wymianę starych, nieekologicznych pieców

Urząd dopłaci połowę kosztów, ale nie więcej niż 5 tysięcy

Zakończył się pierwszy nabór na dotacje na wymianę starych pieców przez mieszkańców gminy Stryków. Pieniądzy zaplanowanych w budżecie jeszcze zostało, więc gmina zamierza wkrótce ogłosić drugi nabór.

Zasady mają być identyczne jak w pierwszym. Gmina dopłaci do zakupu nowego pieca połowę jego kosztów, ale nie więcej niż 5 tysięcy złotych. Nowe, ekolo-

giczne źródła ciepła, do których można otrzymać dotację, to kotły na ekogroszek klasy 5, na biomasę klasy 5, na gaz (w tym podłączenie do sieci albo instalacja zbiornikowa) oraz kotły na olej opałowy. Można ponadto otrzymać dofinansowanie do zamontowania ogrzewania elektrycznego lub pompy ciepła.

Budynki muszą być położone w granicach administracyjnych gminy Stryków. Z dotacji mogą skorzystać zarówno mieszkańcy gminy, jak również wspólnoty mieszkaniowe, osoby prawne

i przedsiębiorcy. Dofinansowanie dotyczy wyłącznie **zakupu nowego ekologicznego źródła ciepła** i nie podlegają dofinansowaniu koszty montażu kotła, wykonania instalacji oraz innych urządzeń (np. zasobnika centralnej wody użytkowej). Istotne jest też to, że kocioł może zostać zakupiony dopiero po podpisaniu umowy z urzędem.

Nabór wniosków gmina Stryków rozpoczęła 9 marca i był on na nieco zmodyfikowanych zasadach kontynuowany mimo ograniczeń organizacyjnych wynika-

jących z epidemii koronawirusa. Najpierw prowadzony był w tradycyjnej formie, później mieszkańcy składali wnioski drogą elektroniczną i listownie. Wpłynęły 52 wnioski, z których 5 zostało przez samych wnioskodawców wycofanych – był to efekt zmieniającej się sytuacji epidemicznej. Część wnioskodawców musi jeszcze uzupełnić swoje wnioski.

Dla 39 wnioskodawców, którzy spełnili wszystkie kryteria i dopełnili formalności, przygotowane zostały umowy do podpisania.

mak

REKLAMA

Realizujemy dofinansowania

- przyłącza gazowe
- butle gazowe
- kotłownie
- kotły 5-tej klasy

tel. 691-991-000

% WYPRZEDAŻ %
ASORTYMENTU

• wanny, kabiny, brodziki
• akcesoria łazienkowe
• ceramika sanitarna
• meble łazienkowe
• armatura sanitarna
• lustra

BOGART Łowicz, Browarna 12c

Główno | Sto dni do pielgrzymki

Sztafeta zjednoczy pątników?

Sztafeta, delegacja, nocleg pod namiotami, a może jeszcze coś innego? Nieznana pozostaje wciąż forma, w jakiej miałyby przebiegać 34. Pielgrzymka z Głowna na Jasną Górę. Wokół wydarzenia, które od wielu lat jednoczy na szlaku pątników, jeszcze sporo znaków zapytania.

Blisko sto dni pozostało do 20 sierpnia, czyli dnia, w którym zwyczajowo głowienicy pielgrzymi wyruszają na Jasną Górę. Taka „studniówka” skłania do refleksji na temat możliwości organizacji w czasie epidemii wydarzenia, w którym udział bierze kilkaset osób.

W duchu posłuszeństwa

Choć wiele pytań wciąż pozostaje bez odpowiedzi, jedno jest pewne: w pielęgnowaniu wieloletniej tradycji koronawirus wiernym nie przeszkodzi. Pielgrzymka odbędzie się, choć nadal nie wiadomo w jakiej formie.

– Posłuszeństwo wiary każe nam słuchać się racji rozumnych, dlatego dajemy sobie czas. W tym roku wszystko jest inne, dlatego wsłuchujemy się w głos Kościoła i wskazania organów świeckich, odpowiedzialnych za nasze bezpieczeństwo i zdrowie. W duchu posłuszeństwa Kościołowi chcemy dobrze przygotować się

i podjąć pielgrzymie zadania, bo wyjście na pielgrzymkę nie jest przecież uprawianiem pobożnej turystyki wg własnego planu, ani survivalu na własną rękę – podkreśla kierownik i przewodnik pielgrzymki, ks. Zbigniew Kielan z parafii św. Jakuba w Głownie.

Nocowanie „pod chmurką” czy sztafeta?

Nawet jeśli – optymistycznie – przyjmujemy, że sytuacja epidemiczna pozwoli na wspólne wyjście pielgrzymów na szlak, zmian będzie sporo i będą one dotyczyć w szczególności noclegów. **str. 29**

Gmina Stryków | Parafie z terenu gminy otrzymały płyny i maseczki Po 20 litrów płynu i 100 maseczek dla każdej parafii

Gmina Stryków przekazała parafiom 180 litrów płynu służącego do dezynfekcji powierzchni, zakupionego z własnego budżetu oraz maseczki ochronne przekazane przez łódzki Urząd Marszałkowski.

Do każdej spośród dziewięciu parafii na terenie gminy Stryków zawieszono zostało w ubiegłym tygodniu po 20 litrów płynu. Ponadto proboszczowie otrzymali po 100 maseczek ochronnych

wielokrotnego użytku, które zostały przekazane strykowskiemu samorządowi przez marszałka województwa łódzkiego Grzegorza Schreibera. W przekazywaniu w imieniu marszałka uczestniczył wiceprzewodniczący łódzkiego sejmiku wojewódzkiego Zbigniew Linkowski.

Wsparcie otrzymało 9 parafii: parafie rzymskokatolickie w Strykowie, Bratoszewicach, Dobrej, Niesułkowie, Koźlu



Uroczysta chwila.

i Szczawinie – kaplica w Świędowie oraz parafie kościoła starokatolickiego Mariawitów w Strykowie, Dobrej oraz Lipce. **mak**



Ostatnia ze sprzedanych działek pod „mieszkańców” przy ul. Słonecznej w Strykowie.

Stryków | Jakie ceny za nieruchomości?

Działki pod mieszkaniówkę sprzedane

Gmina Stryków sprzedała w przetargach wszystkie cztery działki budowlane przeznaczone obecnie do sprzedaży na terenie osiedla domów jednorodzinnych w rejonie ulic Słonecznej i Akacyjnej. Przetarg na ostatnią spośród tych działek – przy ul. Słonecznej, odbył się we wtorek, 19 maja.

Nieruchomość o powierzchni 1.550 mkw. nie została jednak sprzedana. Cena wywoławcza wynosiła natomiast 190.650 zł brutto. Tydzień wcześniej, 12

maja, odbył się przetarg na inną działkę (nr 190) przy ul. Słonecznej, o powierzchni nieco ponad 1 tysiąca metrów kwadratowych. Została ona wylicytowana za

kwotę 125.484 zł brutto (cena wywoławcza została ustalona w wysokości 123.984 zł brutto). Wcześniej, 17 marca, działka nr 203, również przy ul. Słonecznej (pow. 1.351 mkw.), została wylicytowana za cenę 168.173 zł, zaś 24 marca – działka nr 200, o powierzchni 1005 mkw. przy ul. Akacyjnej – za cenę 131.100 zł. Przetargi na owe działki były planowane już pod koniec marca oraz w pierwszej połowie kwietnia, ale zostały odwołane z uwagi na wczesną fazę epidemii koronawirusa. **mak**

REKLAMA

ŁOWICZ, ul. Blich 32c **SKIERNIEWICE, ul. Graniczna 28**
PRZY UL. RAWSKIEJ



SALON NISKICH CEN!

Największy wybór mebli w regionie!



raty

Santander
CONSUMER BANK

SALONY MEBLOWE SIADACZKA występujący w roli pośrednika kredytowego sporządza i zawiera umowy o kredyt konsumencki na zakup towarów i usług w imieniu i na rzecz Santander Consumer BANK S.A., wydaje Formularz Informacyjny, przyjmuje oświadczenia o odstąpieniu od umowy kredytu konsumenckiego oraz udziela wyjaśnień dotyczących treści wymienionych dokumentów.

Salony firmowe

ŁOWICZ

ul. Blich 32c, tel. 46 837 95 16

KUTNO, ul. Józefów 7, tel. 24 355 76 40

ŁĘCZYCA, ul. Jana Pawła II 7, tel. 24 721 63 84

KROŚNIEWICE, ul. Targowa 8, tel. 24 252 35 07

GOSTYNIN, ul. Kutnowska 14, tel. 24 235 27 27

Czynne pn. – pt.: 9 – 17, sobota: 9 – 14

DUŻY, BEZPŁATNY PARKING!

SKIERNIEWICE, ul. Graniczna 28 – przy ul. Rawskiej,
tel. 46 831 03 20, czynne pn. – pt.: 10-18, sobota: 9-14

www.meblesiadaczka.pl

Główno | Wirtualny kontakt, realne emocje

70 dni harcerstwa online

Już 70 dni minęło odkąd harcerze z głowieńskiego Hufca ZHP zmuszeni są funkcjonować w przestrzeni wirtualnej. Swoimi działaniami udowadniają, że choć koronawirus zmienił ich rzeczywistość, nie był w stanie powstrzymać harcerskiego ducha.

Doniesienia o zbliżającej się epidemii z uwagą śledzili już na początku marca. Kiedy dowiedzieli się o pierwszych wprowadzonych obostrzeniach, które dotknęły także organizacje pozarządowe, od razu przenieśli się do sieci. Tam, za pośrednictwem założonych na portalach społecznościowych zamkniętych grup, od niemal trzech miesięcy z powodzeniem dzielą się swoimi talentami, organizują konkursy, realizują zamierzenia, słowem: działają ze zdwojoną siłą, pomimo tego, że nie mają możliwości spotkania się w czasie zbiórek. Z kolei drużynowi oraz instruktorzy prowadzą prace zdalnie, dając tym samym przykład odpowiedzialności za siebie i innych.

W innej formie

Początki były niełatwe, bo, jak każda zmiana, również skupienie całej dotychczasowej aktywności harcerskiej w Internecie wiązało się z szeregiem nowych wyzwań. Dodatkowych trudności przysparzała całkowicie nowa dla wszystkich sytuacja, czyli przybierająca na sile epidemia. – Na samym

początku poinformowaliśmy rodziców naszych harcerzy, że działamy dalej, ale zmienia się forma. Wtedy rozpoczęliśmy też promocję profilaktyki, a więc uświadamialiśmy swoim członkom jak



Tym, co jest dla nas najtrudniejsze, jest tęsknota. Nie możemy się spotykać i działać ramię w ramię, a to w grupie, w której na co dzień funkcjonowało się wspólnie, jest bardzo smutne. Internet nie zastąpi obecności drugiego człowieka. Na szczęście i na to mamy swoje sposoby.

Klaudia Rożniata



Piosenka jest dobra na wszystko. Sandra Halamus w autorskiej interpretacji przeboju „Na jednej z dzikich plaż”.

zadbać o bezpieczeństwo w tak wyjątkowym czasie, jak prawidłowo dbać o higienę i dlaczego lepiej pozostać w domu – zauważa harcmistrz Iwona Waśkiewicz.

Piosenka na każdy dzień i opowieści o historii

Jak dziś, po przeszło 70 dniach codziennej praktyki, wygląda dzień harcerza? – Trochę jak na obozie, bo każdy dzień ma ten sam harmonogram. Zaczynamy go wspólną gimnastyką za po-

średnictwem wirtualnej grupy, a potem jemy dobre śniadanie – tłumaczy drużynowa Sandra Halamus. W ciągu dnia na chętnych czeka mnóstwo atrakcji. Dla przykładu, za codzienny wybór przesłania za pośrednictwem piosenki, która jest dobra na wszystko, odpowiada drużyna Ula Tomczyk. Wybraną kompozycję zuchy i harcerze wykonują wprost ze swojego domu, z akompaniamentem lub bez, a następnie publikują, by koledzy mogli podziwiać ich starania. O uzupełnienie wie-

dzy z zakresu historii, a zwłaszcza losów harcerstwa w Głownie, dba z kolei druh Antoni Kapusta, który najpierw czyta innym o wydarzeniach sprzed lat, a następnie zadaje pytania konkursowe.

– Te działania pozwalają poszerzyć wiedzę i poznać głębiej naszą małą ojczyznę – podkreśla.

W codzienne prace zaangażowane są również drużyny: Dominika Głowacka i Benita Wiśniewska, które w każdą sobotę prezentują pełen zwrotów akcji komiks harcerski. Z kolei prezen-



Antoni Kapusta opowiada o historii i przygotowuje ciekawe konkursy.

towaniem tzw. kąciaków harcerskich pełnych pamiątek i fotografii zajął się druh Arkadiusz Polit. W rozmowie z naszym reporterem przyznał, że ich liczba przyprawia o zawrót głowy.

– Te zdjęcia są naprawdę imponujące, bo dzięki nim uświadamiamy w ilu imprezach już dzięki harcerstwu wzięliśmy udział, ilu ciekawych rzeczy doświadczyliśmy, a nade wszystko ile zakątków Polski i świata udało nam się odwiedzić – mówi.

Dla dzieci – bajki

Reprezentanci hufca nie zapominają jednak o najmłodszych, którzy w nowej sytuacji najbardziej są zdezorientowani. Z myślą o nich drużyna Kasia Malka z drużyny „Czarne Stopy” samodzielnie czyta zuchom bajki i angażuje do udziału w tej akcji także innych starszych harcerzy.

str. 25

MATERIAŁ INFORMACYJNY

Sprawdź wiarygodne źródła:

www.gov.pl/koronawirus
Bezpłatna infolinia 24/7:
800 190 590

KPRM

Znoszenie ograniczeń

Odmrażanie gospodarki, ale w rygorze epidemicznym

W III etapie znoszenia ograniczeń w funkcjonowaniu gospodarki i placówek publicznych zostaje przywrócona działalność zakładów fryzjerskich i kosmetycznych. Wraca dostępność restauracji, barów i kawiarni. W klasach 1-3 zostaje rozszerzona rola opiekuńczo-wychowawcza, a w klasach 8 i maturalnych możliwe będą bezpośrednie konsultacje z nauczycielami. Zwiększy się dostępność boisk, orlików i hal sportowych. W nabożeństwach będzie mogło uczestniczyć więcej wiernych. Wszystko jednak w rygorze bezpieczeństwa epidemicznego.



Więcej aktualnych informacji i zaleceń znajdziesz na: gov.pl/koronawirus

Punkt zapalny

Głowno, Stryków | Więcej ludzi w lasach – więcej odpadów?

Śmieciowy problem powrócił ze zdwojoną siłą

Możliwość ponownego wejścia do lasu oraz pogoda zachęcają spacerowiczów do korzystania z uroków pleneru. Spacer po lesie nie zawsze jest jednak przyjemnością. Wszystko to za sprawą śmieci, których w miejscach rekreacji przybywa w zastraszającym tempie.

W praktyce nie ma w okolicy Głowna lasu, który pozostawałby wolny od tego problemu. Śmieci porzucane są zarówno w leśnych zakamarkach, jak i tuż przy drodze. Przykładem jest choćby las przy trasie pomiędzy Głownem a Zgodą, gdzie na odcinku ok. 5 kilometrów od dłuższego czasu worki ze śmieciami „straszą” spacerowiczów oraz kierowców przejeżdżających aut, zarówno spoza drzew, jak i na drodze. Wnikliwy obserwator mógłby się ich doliczyć nawet kilkunastu.

Dodajmy, że są wśród nich torby wypełnione zarówno pozostałościami po remoncie i niekompletnym sprzętem RTV, jak

i odpadami o charakterze komunalnym (m.in. opakowaniami po produktach spożywczych i chemicznych, artykułami biurowymi oraz książkami, a wreszcie stosami szklanych butelek).

Podobnie jest w mieście. W samym tylko Głownie do miejsc, gdzie ze zdwojoną siłą pojawiały się ostatnio śmieci, zaliczamy lasy na Zabrzeźni, a także przy ul. Ziewanickiej oraz przy ul. Wojska Polskiego w stronę Piasków Rudnickich. Niezmiennie niepokoi również liczba odpadów pozostawianych w miejscach użyteczności publicznej przez osoby korzystające z rekreacji w plenerze. Choćby przed tygodniem

(19/2020) po raz kolejny pisaliśmy o regularnie zaśmiecanym terenie wydm śródlądowych, czyli tzw. Marakanie, a wielokrotnie, także w tym roku, powracaliśmy na naszych łamach do tematu pozostałości po spotkaniach w większym gronie, porzucanych w pobliżu altan w centrum miasta.

Cudze oczy nie widzą, więc sumieniu nie żal

Mimo że z tym problemem borykamy się od dawna, trudno pozbyć się wrażenia, że w ostatnim czasie znacząco się on nasilił. Nie trudno zauważyć, że śmieci zaczęło przybywać w zastraszającym tempie. Jedni twierdzą, że



Te meble mogły zostać wywiezione w czasie zbiórki odpadów wielkogabarytowych, a jednak trafiły do lasu.

stało się to tuż po ponownym wprowadzeniu możliwości wstępu do lasu, bo więcej ludzi oznacza jednocześnie więcej wyprodukowanych przez nich śmieci, inni z kolei podkreślają, że kłopot pojawił się już w czasie obowiązującego w trakcie epidemii zakazu wstępu do lasów, bo mniejsza liczba spacerowiczów oznacza większe prawdopodobieństwo wyrzucenia niechcianych odpadów w sposób bezpieczny, bez narażania się na możliwość zaobserwowania przez kogoś tego czynu.

PSZOK już działa, a odpadów nadal przybywa

Są i tacy, którzy winą za pojawienie się kolejnych worków ze śmieci na terenie lasów obarczają Miejski Zakład Komunalny w Głownie. Ich zdaniem przyczyniło się do tego zamknięcie pod koniec marca Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych przy ul. Dworskiej. Stanowczo zaprzecza temu Jacek Skwierczyński, dyrektor wspomnianej instytucji, który w rozmowie z naszym reporterem podkreśla, że system odbioru odpadów ko-

munalnych i przemysłowych realizowany na terenie miasta w ciągu roku, nawet w trakcie epidemii działał nieprzerwanie i realizowany był zgodnie z harmonogramem. Śmieci z kolei były wyrzucane do lasów również wtedy, kiedy PSZOK był otwarty.

Naszego rozmówcę dziwi, że są jeszcze ludzie, którzy zadają sobie trud wywozu śmieci do lasu, tym bardziej, że odpady te w większości mają charakter odpadów zmieszanych, a tego typu śmieci objęte są możliwością legalnego wywozu spod domu.

– PSZOK został czasowo zamknięty z powodu ograniczeń w poruszaniu się nałożonych przez Radę Ministrów, ale moim zdaniem nie ma zależności przyczynowo-skutkowej pomiędzy jego zamknięciem a wzrostem ilości śmieci w lasach. Odpady były odbierane regularnie, a przecież łatwiej wystawić je przed bramę niż wieźć je do lasu – tłumaczy i dodaje, że wprawdzie punkt zbiórki odpadów nie przyjmował w tym czasie śmieci pochodzących z działalności gospodarczej czy niekompletnego sprzętu gospodarstwa domowego, które-

“

Dziwi, że są jeszcze ludzie, którzy systematycznie zadają sobie trud wywozu śmieci do lasu, tym bardziej, że odpady te w większości mają charakter odpadów zmieszanych, a tego typu śmieci objęte są możliwością legalnego wywozu spod domu.

go też pełno w lasach, ale ten rodzaj śmieci nie byłby przyjęty ze względów regulaminowych nawet przy otwartym punkcie.

Porządek w domu, bałagan w lesie

I rzeczywiście, pomimo tego, że PSZOK został ponownie uruchomiony 23 kwietnia br., a więc przed trzema tygodniami, każdego dnia w lasach zauważyć można nowe worki. Niektórzy nie ograniczają się nawet do wyrzucania odpadów, stanowiących efekt codziennego użytkowania i bez obaw pozostawiają w lasach nawet tzw. odpady wielkogabarytowe, których wywóz także prowadzony jest zgodnie z harmonogramem. Nieprzyjemny widok, będący, być może, pozostałością po wiosennych remontach i porządkach, mogą podziwiać choćby osoby przechadzające się ścieżką nad torami, na skraju lasu, w miejscu przedłużenia ulicy Topolowej. Szpecą ją porzucone stare meble, m.in. tapczan.

Pomoże ostracyzm społeczny?

Wszelobecny widok śmieci w lasach wywołał w ostatnim czasie szereg dyskusji na facebookowym profilu: „Głowno – nasze miasto”. Niektórzy internauci sugerowali, że mieszkając w okolicy lasu od wielu lat, jeszcze nigdy nie widzieli w nim tylu śmieci.

str. 26



Elektrośmieci i inne odpady podrzucone w okolicach podstrykowskich magazynów.

REKLAMA

GRUPA psb

ŁOWICZ

ZNAJDŹ NAS NA FACEBOOKU - www.facebook.com/PSBMrowkaLowicz

Godziny otwarcia:
pon. - pt. 7:00 - 19:00, sob. 8:00 - 17:00, niedz. 10:00 - 16:00

Uchanka 1/3, 99-400 Łowicz
Tel: 46 895 50 28

SUPER PROMOCJA WĘGLA

KOSTKA, ORZECH, EKO-GROSZEK, MIAŁ

WĘGIEL WYŁĄCZNIE Z POLSKICH KOPALNÍ

PIOTROWICE 53 k. BIELAW | pon.-pt. 8⁰⁰-16⁰⁰
tel. 46 838-20-22, 601-782-055
e-mail: sklad.piotrowice@ekowin.pl

Z nami cieplej!

Łowicz | Plac zabaw w Parku Błonie

W czerwcu częściowa wymiana nawierzchni

Urząd Miejski w Łowiczu w drodze zapytania ofertowego wybrał firmę, która wykona modernizację placu zabaw w parku Błonie, jest to MultiGrass Sport Rafała Bazantkiewicza z Krosna. Koszt zlecenia wynosi 94.726,90 zł.

Jak nam powiedział naczelnik Wydziału Remontów Grzegorz Pelka, roboty polegać będą na częściowej wymianie nawierzchni placu zabaw dla dzieci starszych.

Zaplanowano wymianę 360 m² płytek amortyzujących od strony wału przeciwpowodziowego, co stanowi około 1/3 tego placu zabaw. Nowe płytki będą tego samego rodzaju i w tej samej kolorystyce co obecne, a są one niebieskie i zielone.

Gruntowej renowacji poddane zostanie linarium na tym placu. Jego konstrukcja pozostanie bez zmian, ale zostanie odnowiona, wymieniona będzie stalowa lina



Płytki na placu zabaw odstają od ziemi, a pomiędzy nimi wyrastają chwasty. Widoczne na zdjęciu linarium nie ma liny i wózka, którym po niej jeżdżą.

oraz jeżdżący po niej wózek. Planowana jest też wymiana zniszczonych furtek prowadzących na plac.

Prace mają rozpocząć się pod koniec maja, ich zakończenie zaplanowano na koniec czerwca. Kwota 94.726,90 zł, którą na to zadanie przeznaczono, pochodzi

z Miejskiego Programu Przeciwdziałania Problemom Alkoholowym.

Czy w lipcu starsze i młodsze dzieci będą mogły korzystać z placów zabaw – być może niedługo się dowiemy. Plac zabaw i siłownię plenerową są zamknięte od 18 marca. **mwk**

Łowicz | Koparka uszkodziła kabel przy budowie marketu

Prądu nie miało 4 tysiące odbiorców

Z powodu uszkodzenia kabla energetycznego w rejonie ulic Bolimowskiej i Baczyńskiego w Łowiczu prądu nie miało w piątkowe popołudnie około 4 tysiące odbiorców w Łowiczu. Do awarii doszło po godzinie 17.00, a dostawy prądu przywrócono w ciągu około dwóch godzin.

– Ekipa dyżurujących energetyków była na miejscu awarii w ciągu kilkunastu minut, by ustalić gdzie dokładnie doszło do uszkodzenia i jaka jest jego skala – dowiedzieliśmy się od Bożeny Matuszczak-Królak z łódzkiego oddziału PGE Dystrybucja.

Prądu nie miała znaczna część miasta, w tym m.in. odbiorcy z ulic Gdańskiej, Wyszogrodzkiej, Wyzwolenia, Jagiellońskiej, Chrobrego, Sobieskiego, osiedla Tkaczew, Reymonta, ul. Mostowej, Pijarskiej, Chopina, osiedla Noakowskiego, ul. Kurkowej, os. Kostka, części osiedla Dąbrowskiego, a nawet ul. Jana Pawła II,

Łódzkiej, Stanisławskiego, Wojska Polskiego, Podrzecznej, Koźziej.

W takich sytuacjach ekipa energetyków stara się jak najszybciej wykonać „obejście”, by jak najszybciej przywrócić dostawy energii – powiedziała nam Bożena Matuszczak-Królak.

Jak ustaliliśmy, prąd nie docierał do odbiorców podłączonych do 20 stacji, około 4 tysiące odbiorców. Do mechanicznego uszkodzenia kabla energetycznego doszło w pobliżu stacji trafo w sąsiedztwie budowy marketu Dino na Zatorzu. – Jeszcze tego samego dnia zrobiłem rozeznanie czy to na naszej budowie na Zatorzu coś się stało, czy w innym miejscu. Okazało się, że nie, o tej porze już nie odbywały się tam roboty ziemne – powiedział nam naczelnik Wydziału Inwestycji i Remontów łowickiego ratusza Grzegorz Pelka.

Dlaczego awaria kabla spowodowała brak dostaw prądu dla aż tak wielu odbiorców? – Czasami tak jest, że pójdzie zwarcie i poleci po zabezpieczeniach automatycznych. Zdarza się też, że nie

da się od razu, w ciągu kilku czy kilkunastu minut załączyć i trwa to trochę dłużej – dowiedzieliśmy się od jednego energetyków.

W związku z awarią nie działała też m.in. sygnalizacja świetlna na skrzyżowaniu ul. Starzyńskiego z Sikorskiego, ale np. sygnalizacja na skrzyżowaniu Broniewskiego z Piłsudskiego działała bez zarzutu. Pokazało to też, że część kierowców nie do końca sobie radzi na skrzyżowaniach, na których sygnalizacja „normalnie” jest, ale chwilowo nie działa. – Sygnalizatory nie działają, a ludzie już nie wiedzą jak się poruszać samochodem – skomentowała naszą informację o awarii internautka. – Prawo jazdy chyba nadal w chipsach znajdują, jak to ktoś kiedyś powiedział... – żartowała inna.

Czy firma, która doprowadziła do uszkodzenia kabla, zostanie w jakiś sposób pociągnięta do odpowiedzialności, np. finansowej? – Raczej nie atakujemy w taki sposób firm, ale jak będzie w tym konkretnym przypadku, jeszcze nie wiemy – powiedziała nam Bożena Matuszczak-Królak. **mak**

Łowicz | Zakład Usług Komunalnych

Sposób na tańsze podlewanie

ZUK w Łowiczu tymczasowo i do odwołania zawiesił plombowanie wodomierzy i podliczników, ale wciąż można składać o to wnioski, które będą rozpatrywane (a procedura wymaga trochę czasu). Dotyczy to również cieszących się popularnością podliczników ogrodowych.

Taki podlicznik to bardzo opłacalne ekonomicznie rozwiązanie dla wszystkich, którzy dużo podlewiają trawnik czy ogródek. Chodzi

o to, że zużycie wody wykorzystywanej do podlewania jest liczone przez osobne urządzenie. Woda ta wsiąka w ziemię, a nie do kanalizacji, więc nie liczy się do opłaty za odprowadzenie ścieków.

Aby założyć taki podlicznik, należy złożyć wniosek z kompletem dokumentów do Zakładu Usług Komunalnych, w obecnej sytuacji szczególnie zalecane jest robenie tego w formie elektronicznej, ale możliwa jest też tradycyjna. Wiąże się to również z opłatą.

Tymczasowy brak możliwości plombowania wynika z zawiesz-

nia bezpośredniej obsługi klienta, poza sytuacjami awaryjnymi. Ograniczenie to zostało wprowadzone w związku z epidemią COVID-19 i będzie obowiązywać do odwołania.

Jak dowiedzieliśmy się w ZUK – z podlicznika ogrodowego można obecnie korzystać przez cały rok, a nie tylko w określonych miesiącach. Swego czasu zakłady komunalne w całej Polsce wyznaczały na to określone miesiące, ale wynikało to z uznanej dziś za błędną interpretacji ministerialnego rozporządzenia.

Pisząc o podlewaniu ogródków i trawników przypominamy też o racjonalnym gospodarowaniu wodą, w związku z suszą. **tm**

OSP

Co będzie z rywalizacją strażaków?

Rok temu o tej porze znany był już dokładny kalendarz rozgrywania zawodów sportowo-pożarniczych w gminach powiatu łowickiego. Rywalizacja strażaków zwykle rozpoczynała się już w czerwcu, zaś była kontynuowana w lipcu i sierpniu.

Jacek Chudy, prezes Powiatowego Związku OSP w Łowiczu, powiedział nam, że przy obecnym zakazie zgromadzeń i organizacji dużych imprez zawody nie mogą się odbyć. Strażacy mają jednak nadzieję, że epidemia w końcu odpuści, a wówczas zarządy powiatowy i gminne będą mogły ustalić harmonogram zawodów. Jeśli do tego dojdzie, to bardzo możliwe, że rywalizacja rozpocznie się później niż zwykle, zaś w jeden weekend zawody będą rozgrywane w więcej niż jednej gminie.

Strażacy rozważali przeprowadzenie rywalizacji bez udziału widowni, jednak doszli do wniosku, że zawody są pewnego rodzaju świętem małych miejscowości i gmin, dlatego szkoda byłoby pozbawić mieszkańców takiej atrakcji. Poza tym, sami strażacy dają z siebie więcej, gdy słyszą dobiegający z trybun doping. **aa**

Kolej | Przywracanie połączeń

Więcej pociągów ma wrócić od czerwca

– To dopiero początek przywracania kursów w regionie. Kolejne pociągi wrócą na trasy od czerwca – informuje Łódzka Kolej Aglomeracyjna.

Od poniedziałku 18 maja również Koleje Mazowieckie przywróciły część pociągów zawieszonych z powodu pandemii. Na jakie dodatkowe połączenia mogą liczyć od 18 maja mieszkańcy Łowicza, Głowna i okolic?

– Odmrażanie gospodarki stało się faktem. Powoli zostaje przywracany stan sprzed epidemii, część zakładów wznowiła produkcję, otwarte zostały przedszkola i żłobki. W związku z tym, aby sprostać oczekiwaniom coraz większej liczby podróżnych, Łódzka Kolej Aglomeracyjna zaczęła przywracać część połączeń – czytamy w komunikacie łódzkiej spółki.

Od poniedziałku 18 maja przywrócone zostanie kursowanie kilkunastu pociągów kategorii ŁKA. Część przywróconych pociągów jeździ na naszym terenie. Są to składy relacji:

■ Łowicz Główny (odjazd o godz. 18.34) – Łódź Widzew (planowany przyjazd 20.30) na odcinku z Łowicza do Głowna

■ Łódź Widzew 17.15 – Łowicz Główny 18.54 na odcinku Głowno – Łowicz Główny.

Od soboty 16 maja kursują trzy pary pociągów kategorii ŁKA Sprinter relacji Łódź Fabryczna – Warszawa Wschodnia – Łódź Fabryczna.

Ponadto ŁKA informuje, że ze względu na przeniesienie na inny termin przez zarządcę infrastruktury, tj. spółkę PKP Polskie Linie Kolejowe, zaplanowanych prac modernizacyjnych pomiędzy Zgierzem a Łowiczem Głównym, w okresie od 16 do 28 maja nie będzie uruchamiana zastępcza komunikacja autobusowa pomiędzy wspomnianym Zgierzem a Łowiczem Przedmieście.

Również od poniedziałku 18 maja spółka Koleje Mazowieckie przywraca część pociągów zawieszonych z powodu pandemii. Na „naszej” linii nr 3 Warszawa – Łowicz Główny będą to następujące składy:

■ Sochaczew (06:10) – Warszawa Wschodnia (07:21)

■ Sochaczew (06:59) – Warszawa Zachodnia (07:50)

■ Warszawa Wschodnia (17:52) – Sochaczew (18:57). **mak**

Mentolowe tylko do 20 maja



Polska należy do rynków z największym udziałem papierosów mentolowych. Po te wyroby sięga nawet 30 proc. konsumentów. Ponad połowa palaczy nie wie o nadchodzącym zakazie. Już 20 maja nikt legalnie nie kupi w Polsce papierosów mentolowych. I pojawia się problem, bo zbyt wielu palaczy deklaruje, że będzie kupowało te produkty na czarnym rynku – alarmuje Polska Izba Handlu.

Zakaz handlu papierosami mentolowymi to efekt wdrożenia dyrektywy unijnej. Ich wycofanie będzie miało ogromny wpływ na handel detaliczny w Polsce. – Ta grupa produktów odpowiada za ok. 5 do 15 proc. obrotów małych i średnich sklepów. Obawiamy się wzrostu szarej strefy. W związku z tym zakazem blisko 20 proc. konsumentów deklaruje, że będzie kupowało papierosy na czarnym rynku – mówi Maciej Ptaszyński, wiceprezes PIH podczas konferencji prasowej 12 maja.

Zaapelował on do ministerstwa finansów i służb celnych o działania, które nie dopuszczą do zalania polskiego rynku papierosami niewiadomego pochodzenia i z przemytu. – Tuż za naszą wschodnią granicą znajdują się potężne fabryki, które produkują papierosy bez żadnego nadzoru i nie spełniają norm jakości, a dodatkowo mogą zawierać różne substancje niewiadomego pochodzenia. Wg PIH, 26 mld zł wynoszą roczne przychody budżetu państwa z tytułu sprzedaży wyrobów tytoniowych. Tak więc 7-9 mld złotych pochodzi ze sprzedaży papierosów mentolowych.

Zakaz sprzedaży papierosów mentolowych nie będzie dotyczył m.in. papierosów elektronicznych o takim smaku. Część palaczy skorzysta więc z alternatywy.

Wyniki badań niezależnych podmiotów, które analizują e-papierosy albo dotyczą produktów Vype, są zbliżone do naszych i potwierdzają znaczną redukcję substancji szkodliwych i zdecydowanie mniejsze ryzyko biologiczne, niż w przypadku tradycyjnych papierosów – mówi Marianna Gaca z laboratorium BAT w Southampton. – W badaniach klinicznych obserwujemy znaczną redukcję biomarkerów, które mogłyby wskazywać na zachodzące w organizmie zmiany związane z chorobami odtytoniowymi. Podobne wyniki osiągają osoby, które całkiem zerwały z natięciem lub nigdy nie paliły.

Do tej pory BAT przeprowadził m.in. ponad 80 analiz chemicznych, 35 testów określających wpływ na komórki organizmu oraz 20 badań klinicznych tylko na produktach globalnej marki Vype. Jedyny pewny sposób na uniknięcie ryzyka zachorowania na choroby odtytoniowe, to rzucenie palenia oraz unikanie biernego wdychania dymu papierosowego.

Punkt zapalny

Łowicz | Starania o teren pod budowę sali gimnastycznej dla „Ekonomika”

Czy jest zła wola ze strony miasta, czy nigdy jej nie było?

Starosta Marcin Kosiorek podczas ostatniej sesji Rady Powiatu Łowickiego, 29 kwietnia, kilkakrotnie wspominał o trudnej współpracy starostwa z władzami Łowicza. – Czy sprawa drobna, czy duża, rozmowy są trudne – mówił.

MIRKA WOLSKA-KOBIERECKA

mirka.wolska@lowiczanie.info

Z przebiegu całej sesji to nie wynikało. Sam pozytywnie wypowiedział się o pomocy miasta w zakupie sprzętu dla szpitala i współfinansowaniu funkcjonowania tzw. zespołu wymazowego – który pobiera próbki do badania pod kątem SARS-CoV-2 od osób na kwarantannie. O czym więc mówił starosta?

– Występowaliśmy o podział działki, aby pobudować salę gimnastyczną przy Zespole Szkół Ponadpodstawowych nr 4. Półtora roku na to czekamy – powiedział Marcin Kosiorek w czasie sesji. Potem dodał, że chciał starać się o dofinansowanie na budowę tej sali w Ministerstwie Sportu, gdzie mógł uzyskać zwrot połowy kosztów. Wniosek o przyznanie dotacji na ten rok trzeba było złożyć do 31 marca. To się nie udało.

Radny Michał Śliwiński przypomniał, że sprawa ma dłuż-

szą historię, ponieważ jeszcze poprzedni Zarząd ze starostą Krzysztofem Figatem podejmował działania w sprawie budowy sali gimnastycznej przy ul. Kaliskiej. Problemem był brak działki.

Radny Piotr Gołaszewski pytał, dlaczego podział działki trwa tak długo. Starosta odpowiedział, że nie wie. Zaniepokojenie problemem współpracy z miastem wyraził radny Waldemar Krajewski, który zwrócił uwagę, że była możliwość uzyskania wsparcia finansowego na realizację inwestycji i nie wykorzystano jej.

– Gdzie to utknęło? – pytał o to również radny Krystian Cipiński, dodając, że jako absolwent „Ekonomika” jest zainteresowany budową sali gimnastycznej dla ZSP nr 4. Przyznał też, że nie chciałby negatywnego wydźwięku co do współpracy miasta z powiatem, sugerowania niechęci miasta i antagonizmów, bo faktycznie nie wygląda ona chyba tak źle, czego przykładem w ostatnim czasie jest zakup przez miasto dla szpitala respiratorów czy środków



Powiat planuje pobudowanie sali gimnastycznej dla „Ekonomika” na miejskiej działce, która jest położona najbliżej przy ul. Kaliskiej.

ochrony osobistej na czas epidemii. Dlatego, jeśli coś nie zadziało dobrze, chciałby wiedzieć, gdzie tkwi problem.

Marcin Kosiorek mówi o irytacji i bezradności

Starosta odpowiedział, że jego postawa jest wyrazem irytacji

i bezradności. Bezpośrednie rozmowy z burmistrzem trwają od stycznia 2019 roku, choć był on pozytywnie nastawiony do prośby władz powiatu, to wymiana pism w tej sprawie z Anną Gajewską (naczelnikiem Wydziału Gospodarki Gruntami i Zagospodarowania Przestrzennego

w Urzędzie Miejskim) trwa już półtora roku. Wciąż do niego docierają informacje, że sprawa jest na etapie dzielenia działki.

Starosta dodał, że prosił burmistrza w styczniu czy lutym, aby sprawa była załatwiona szybko, ponieważ powiat chce złożyć do końca marca wniosek o przy-

znanie dotacji, więc zależy mu na czasie.

Piotr Gołaszewski skomentował ironicznie pytania Krystiana Cipińskiego tym, że o to, gdzie sprawa utknęła, powinien on pytać swojego szefa – czyli burmistrza Łowicza, a nie starostę. Cipiński odpowiedział, że oczywiście zapyta, jak będzie miał okazję, ale w pierwszej kolejności chciał zapytać starostę. Prosił, by Gołaszewski nie stosował wobec niego „wycieczek” osobistych, ponieważ trzeba oddzielić sprawę prywatną od zawodowych czy okołozawodowych.

O to samo radnych prosił przewodniczący Marek Jędrzejczak, akcentując, że wzajemne animozje trzeba odłożyć na bok. Ważne, by powstała sala w „Ekonomiku”.

– Mam nadzieję, że nasza sesja przyczyni się do tego, że ta sprawa posunie się do przodu, bo przecież wiemy, że młodzież z tej szkoły chodzi na zajęcia wychowania fizycznego na OSiR. Problem zna każdy od wielu lat i spróbujmy go rzeczowo rozwiązać, angażując jak najmniej negatywnych emocji, a to będzie z korzyścią dla uczniów. Myślę, że porozumienie jest możliwe i problem w przyszłości rozwiążemy – powiedział Jędrzejczak kończąc dyskusję.

Krzysztof Kaliński: Ta działka zawsze była planowana pod budowę sali

Kilka dni temu zapytaliśmy burmistrza Krzysztofa Kalińskiego, na jakim etapie jest ta sprawa w Urzędzie Miejskim. Odpowiedział, że faktycznie jeszcze pod koniec poprzedniej kadencji starosta Krzysztof Figat występował z pismem o przekazanie powiatowi miejskiego gruntu pod budo-

REKLAMA

GIANT lub roczne ubezpieczenie

MAXIM

BRATOSZEWICE ul. Łódzka 21a

Czynne: pon.-pt. 9-18, sob. 9-15 tel. 42 719-64-04 kom. 506-985-783

ROWERY

ROWERY ELEKTRYCZNE

SKUTERY

MOTOROWERY

dostawa GRATIS

RAFNET

Łowicz, Warszawska 85a
tel. (46) 830 30 39 / tel. 502 339 319
czynne: pn-pt: 8.00-20.00, sobota: 8.00-17.00

Opony ciężarowe

apollo TYRES

Apollo 22.5 z gwarancją na uszkodzenia mechaniczne

✓ OPONY OSOBOWE I CIĘŻAROWE
✓ PROSTOWANIE FELG
✓ KLIMATYZACJA

SŁUŻBA WIĘZIENNA

Okręgowy Inspektorat Służby Więziennej w Łodzi

PROWADZI NABÓR
do Zakładu Karnego w Łowiczu
na stanowiska:

pielęgniarka/pielęgniarz/ratownik medyczny,
młodszy psycholog/młodszy wychowawca
działu penitencjarnego,
strażnik działu ochrony

Termin składania aplikacji upływa 29 maja 2020 r.

Informacje pod numerem
42 675 00 54, 42 675 00 20, 46 830 97 11
oraz na stronie www.sw.gov.pl zakładka rekrutacja

SKŁAD OPAŁU

- węgiel orzech
- węgiel kostka
- węgiel ekogroszek workowany / luzem
- pellet

EKOGROSZEK SKARBK ORYGINALNIE PAKOWANY

NAWOZY TRANSPORT GRATIS

WYGODA 31, tel. 726 530 587



Burmistrz podkreśla, że zawsze było wiadomo, iż działka jest „zarezerwowana” dla „Ekonomika”. To najbardziej logiczna lokalizacja sali gimnastycznej dla tej szkoły.

wę sali. W grę wchodziła sprzedaż działki lub wymiana na inną nieruchomość. Sprawa nie została sfinalizowana, ale cały czas była w toku. Trwała wymiana pism w tej sprawie między starostwem a ratuszem. Nowy zarząd z Marcinem Kosiorkiem ponowił tę prośbę.

– Sprawa jest w toku. Trwa podział działki. Po wydzieleniu jej zlecimy rzeczoznawcy wycenę, następnie będzie musiał być przeprowadzony przetarg (ograniczony) na jej sprzedaż. Wystąpię do Rady Miejskiej, aby można było zastosować bonifikatę – mówi burmistrz. Zapewnia, że przedstawi radnym swoją propozycję, ale nie chce teraz mówić, jaka ona będzie, chce to omówić z radnymi.

– Rozumiem, że jest potrzeba pobudowania tej sali. Ona nie pokrzykuje planów miasta dotyczących zagospodarowania te-

renu przy ul. Kaliskiej – mówi burmistrz. Podkreśla przy tym, że zawsze było wiadomo, że przedmiotowa działka o pow. 1419 m² jest „zarezerwowana” dla „Ekonomika”. To najbardziej logiczna lokalizacja sali gimnastycznej dla tej szkoły.

Dlaczego sprawa ciągnie się tak długo? – To musiało tyle trwać – mówi w odpowiedzi na nasze pytanie burmistrz. Wyjaśnia, że przedmiotem wymiany pism było uszczegółowienie wniosku powiatu. Zanim miasto podjęło działania, konieczne było ustalenie, o którą działkę konkretnie chodzi, jaką powierzchnię chce nabyć powiat i jakie rozważa warunki – bo nieruchomość miasta jest większa. Starosta rozmawiał o tym z burmistrzem, ale podstawą do wszczęcia procedury musiała być uszczegółowiona prośba na piśmie.

– W tej sprawie nigdy nie było złej woli ze strony miasta. To jest szkoła powiatowa, ale działa na terenie miasta i jest dla nas ważna, bo jej uczniami są mieszkańcy Łowicza i Ziemi Łowickiej.

Na koniec podkreślić trzeba, że na szczęśliwy finał tej sprawy trzeba będzie jeszcze trochę poczekać. Podział geodezyjny miejskiej działki został zlecony w styczniu, umowa przewiduje, że termin wywiązania się z zadania to 30 czerwca br. Potem potrzebna będzie wspomniana wycena, decyzja Rady Miejskiej w sprawie bonifikaty, przetarg i dopiero będzie można spisywać akt notarialny, na mocy którego nieruchomość stanie się własnością powiatu. ■

MUSIAŁO? NAPRAWDĘ?

„To musiało tyle trwać” – mówi burmistrz. Nie jest to przekonujące tłumaczenie. Rok na ustalenie, którą działkę należy podzielić i w jaki sposób? Gdy i w ratuszu, i w starostwie są wydziały geodezji i gospodarki gruntami zatrudniające fachowców?

Jeśli Senat, przetrzymując przez miesiąc ustawę, którą w całości odrzucił, dał ilustrację tego, czym jest obstrukcja parlamentarna, to jak nazwać takie „tempo” prac: dwunastokrotnie wolniejsze, w sto razy prostszej sprawie? **Wojciech Waligórski**



Saperzy oglądają miejsce, gdzie został znaleziony pocisk.



Niebezpieczeństwo minęło. Pocisk trafił do skrzyni w samochodzie 27. Patrolu Saperskiego z Tomaszowa Mazowieckiego.

Łaguzewie | Pocisk przeciwpancerny znaleziony przy szkole Niebezpieczna pamiątka z II wojny światowej

Pocisk przeciwpancerny o średnicy 88 mm znaleziony został w piątek, 15 maja, w czasie prowadzenia prac przy budowie boiska przy Szkole Podstawowej w Łaguzewie w gminie Kocierzew Płd.

Prace zostały przerwane, wezwano na miejsce policję, która zabezpieczyła miejsce do czasu przyjazdu saperów. Tego samego dnia na miejsce przyjechał 27. Patrol Saperski 25. Brygady Kawalerii Powietrznej w Tomaszowie Mazowieckim. Zabrali oni z boiska znaleziony pocisk, przenieśli do specjalnego pojemnika w swoim samochodzie, aby następnie przetransportować go na poligon. Tam w bezpiecznych warunkach zostanie on detonowany.

Pocisk został znaleziony podczas prac ziemnych przy szkole, gdzie zakładane jest boisko. Prace te rozpoczęto jeszcze w grudniu ubiegłego roku. Wtedy zdjęta została wierzchnia warstwa ziemi, tzw. humus. Ziemia ta zgarnięta została na dwie hałdy na końcach powstającego boiska. W to miej-

scie dowiedziano też ziemię z innego miejsca. Powierzchnię pod boisko wyrównano i położono na niej siatkę, właśnie trwało nakładanie na nią ziemi, gdy natrafiono na pocisk. Był on w hałdzie zgarniętej ziemi, teraz go załadowano łyżką koparki i wysypano na siatkę.

Pracownicy, którzy to wykonywali, mieli być przerażeni. Właściciel firmy wykonującej prace czekał na saperów, żeby im zadać wiele pytań dotyczących bezpieczeństwa prowadzenia dalszych prac. Pytała o to również wójt gminy Kocierzew Płd. Agnieszka Wojda, która przyjechała do Łaguzewa.

Żołnierze na wszystkie odpowiedzi, wyjaśniając, że nie są w stanie zagwarantować, że w tym miejscu nie ma innej amunicji. Radzili prowadzić prace ostrożnie, stopniowo przesiewając ziemię. Sprawdzili pryzmę wykrywaczem metalu, ale też wyjaśniali, że jest ona za duża, żeby można było dokładnie całą „przeświecić”. Wykrywacze sygnalizują metale znajdujące się na głębokości do 1 m, a pryzma była wyższa. Problemem w badaniu jej było też to, że było w niej wiele zanieczyszczeń np. kawałki aluminium

czy kapsle. Gdy ich pytaliśmy, czy nie można wykrywacza ustawić tak, żeby wykrywał tylko większe przedmioty, wyjaśnili, że wtedy też zmniejsza się głębokość, którą urządzenie może zbadać.

Mówił też, że nie mogą użyć georadaru, jaki mają na wyposażeniu, ponieważ zmieniona struktura ziemi zgarniętej na hałde zafałszuje wynik.

Co ciekawe pocisk – niemieckiej produkcji – miał zapalnik i materiał wybuchowy. Zdaniem saperów wydobyć go nie było aż tak niebezpieczne, jak można było przypuszczać, ponieważ zapalnik w tego rodzaju pociskach uruchamiany jest w momencie wprawienia go w ruch obrotowy.



My mamy około 180-190 interwencji w ciągu roku, a w skali kraju to są tysiące sztuk znajdowane co roku.

Nie oznacza to, że takie i podobne „pamiątki” z II wojny światowej można lekceważyć. Dlatego zachowano wszelkie środki bezpieczeństwa, żeby go unieszkodliwić.

– My mamy około 180-190 interwencji w ciągu roku, a w skali kraju to są tysiące sztuk znajdowane co roku. Na szczęście ostatni wypadek miał miejsce 5 lat temu, gdy ktoś znalazł niewybuch na dnie stawu, z którego wypompał wodę i chciał go odszlamować.

Pocisk znaleziony w Łaguzewie nie jest dla saperów niewybuchem, ale amunicją porzuconą – tzn. materiałem, który nie był odpalony. – W czasie wojny na terenie szkoły Niemcy mieli skład amunicji – powiedział nam Zbigniew Żaczek, sekretarz gminy Kocierzew Płd., mieszkaniec Łaguzewa. Przyznał też, że odkąd pracuje w Urzędzie Gminy, saperzy wzywani byli do Łaguzewa co najmniej trzy razy. Amunicję znaleziono: podczas budowy sali gimnastycznej i przy budowie oczyszczalni ścieków lub uzienienia, ale też poza terenem szkoły – na pobliskim polu uprawnym, położonym za rowem melioracyjnym. **mwk**

REKLAMA

• sala bankietowa do 350 osób
• sala klubowa do 120 osób
• catering

SZKIEŁKA RESTAURACJA

ŁOWICZ
ul. św. Floriana 11
www.szkielkałowicz.pl
tel. 602 574 891, 530 410 029

RESTAURACJA POLONIA 1925

• restauracja czynna codziennie
• pokoje gościnne

ŁOWICZ, Stary Rynek 4
www.lowicz-polonia.pl
tel. 502 011 666, 602 574 891

• restauracja • pokoje gościnne
• konferencje

WESELE - wolny termin

BIAŁA DAMA HOTEL I RESTAURACJA

naprzeciwko wejścia do Pałacu Radziwiłłów

NIEBORÓW
www.dworek-nieborow.pl
tel. 510 060 922

SKUP ZŁOMU

▪ stalowego
▪ żeliwnego
▪ kolorowego

KONKURENCYJNE CENY

IMO

Łowicz
Armii Krajowej 14
502 328 818

GARAŻE BLASZANE

→ bramy garażowe
→ pomieszczenia gospodarcze
→ wiaty
→ konstrukcje stalowe

STAL BLACH

603-809-850
605-059-235

PRODUCENT TRANSPORT I MONTAŻ GRATIS!

Firma BabyCam/VinciPlay z siedzibą w Łowiczu

zatrudni

PRACOWNIKA STOLARNI
– tel. 537 313 915

Zakres obowiązków:
• obróbka elementów drewnianych, obsługa maszyn i urządzeń stolarskich.
Wymagania:
• doświadczenie w pracy na stanowisku stolarza – mile widziane,
• rzetelność, dokładność, zdolności manualne, umiejętność pracy w zespole.
Istnieje możliwość przyuczenia.

SPAWACZ TIG
– tel. 795 760 605

Zakres obowiązków:
• spawanie elementów ze stali nierdzewnej metodą TIG (141).
Wymagania:
• doświadczenie na podobnym stanowisku, aktualne uprawnienia i certyfikaty spawalnicze.

Oferujemy:
• pracę całonocną w systemie jedno/dwuzmianowym,
• atrakcyjne wynagrodzenie.

Prosimy o kontakt tel. lub o przesyłanie swojego CV: rekrutacja@babycam.pl

Spółka Ogrodniczo-Pszczelarska „PSZCZOŁKA” w Łowiczu Sp. z o. o.

ZATRUDNI MECHANIKA maszyn i urządzeń przemysłowych

Wymagany: 5-letni staż pracy

Bliższych informacji udzielamy pod nr tel.: **46 837-65-63** w godz. 7-15

MM MEBLE zmienić wnętrze

meble na wymiar • kuchnie • szafy
• garderoby • meble łazienkowe
• drzwi przesuwne • zabudowy wnęk
• biurka • elementy nietypowe

• pomiar • projekt CAD • montaż

USŁUGI STOLARSKIE - formatowanie i oklejanie PCV

NAJWYŻSZA JAKOŚĆ • SPRZEDAŻ RATALNA
tel. 501-707-657

• WĘGIEL kamienny
• EKOGRΟΣZEK
• PELLET • MIAŁ
• NAWOZY azotowe, dolistne, NPK
• SUCHE WYSŁODKI

Nowe Zduny 84, 46/839-10-15
Chaśno Drugie 43, 46/839-28-72

NAWOZY ROLNICZE

atrakcyjne ceny

DOWÓZ ROZŁADUNEK HDS

tel. 696 345 659

Łowicz ul. Armii Krajowej 61

Łowicz | Długo wyczekiwanie otwarcie

Fryzjerzy znów strzygą

Długo trzeba było czekać na profesjonalne strzyżenie, dlatego chyba nie jest zaskoczeniem, że od poniedziałku 18 maja oblegane są zakłady, salony i studia fryzjerskie. Przypomnijmy, że był to pierwszy dzień, w którym mogły one przyjmować klientów po zawieszeniu działalności spowodowanym epidemią.

TOMASZ MATUSIAK

tomasz.matusiak@lowiczanie.info

Najbardziej rzucającą się w oczy w Łowiczu była chyba kolejka panów, od rana czekających na możliwość wejścia do zakładu Jana Drutowskiego przy ul. Browarnej. Gdy przechodziliśmy tam w poniedziałek przed godziną 9 rano, na zewnątrz czekało 7 osób.

Z kolei Jerzy Łędzion, właściciel zakładu przy ulicy Zduńskiej (o którym pisaliśmy już w poprzednim numerze NŁ, zapowiadając otwarcie) mówił nam, że pierwszy klient czekał pod zakładem od godziny 7, chociaż ten był otwierany dopiero o 7.50, przy czym przed przyjęciem klientów musiał zostać jeszcze zdezynfekowany.

– Do godziny 8.40 mieliśmy już 8 klientów, to dużo więcej niż

normalnie, a strzyżenie trwa teraz dłużej, ze względu na konieczność bardzo dokładnej dezynfekcji wszystkich używanych urządzeń – mówił Jerzy Łędzion. – Niezależnie od tego, niemal non stop dzwonił telefon od chcących się zapisać. Nie chcemy zapisywać z dużym wyprzedzeniem, tak, by móc też zachować płynność w przyjmowaniu klientów, którzy się nie umówili.

– Powiem szczerze, że brakowało mi tego bardzo, dlatego jestem tu już od samego rana – powiedział nam pan Jarosław, jeden z klientów zakładu przy Zduńskiej. – W czasie epidemii każdy w rodzinie stawał się fryzjerem, ale jednak nie ma to jak usługa profesjonalisty.

Dać klientom przyjemność

W bliskim sąsiedztwie tego zakładu, także przy ulicy Zduńskiej, działa męsko-damski Salon Renia. Tam obowiązują teraz zapi-



W zakładzie Jerzego Łędziona strzyżenie odbywa się na dwóch stanowiskach. Oprócz standardowej dezynfekcji stosowane jest też ozonowanie powietrza.

sy, najbliższy wolny termin dopiero 10 czerwca. – Cieszę się, że mogliśmy wrócić do pracy, to jest najważniejsze – mówi właścicielka Regina Kowalczyk. – W tych czasach, kiedy różne przyjemności zostały dla nas ograniczone, chcemy dać naszym klientom przyjemność sprawienia sobie eleganckiej, pięknej fryzury. Musimy jednak dbać o ich, jak i nasze zdrowie.

– Kobieta ostrzyżona ma od razu lepszy humor – stwierdza pani Krystyna Łukawska, klientka Salonu Renia, mówiąc o tym, że faktycznie bardzo brakowało jej przez ostatnie dwa miesiące moż-

liwości skorzystania z usług fryzjerskich.

Wzrost cen? Możliwy, ale nie na pewno

Pani Regina nie wyklucza, że ceny usług wzrosną, choć uspokaja, że nie będzie to wzrost drastyczny. Zauważa, że czyszczenie i dezynfekcja sprzętu to czynności, które i tak już były wykonywane, po prostu częściej są teraz czyszczone fotele i podłoga. Ale nie to jest główną przyczyną wzrostu kosztów. Te są spowodowane koniecznością używania maseczek, a przede wszystkim radykalną podwyżką cen środ-

ków dezynfekcyjnych, rękawiczek czy peleryn. – Środek, który przed epidemią kupowałam za 28 zł, teraz kosztuje 60 zł – mówi pani Regina. – Dzisiaj otrzymałam od producenta peleryn informację, że cena wzrosła z 20 zł na 50 zł. Na razie mamy zapasy, ale jeżeli je zużyjemy, a ceny nie wrócą do tego czasu do normy, będę zmuszona podnieść ceny usług, choć oczywiście mając na uwadze, że nie mogą to być znaczne podwyżki, bo przecież klienci na ogół też odczuli skutki epidemii.

Termin: najwcześniejszy piątek

W męskim zakładzie Renarda Biernackiego, gdzie przed epidemią można było wejść z ulicy i być raczej pewnym obsłużenia, teraz też wprowadzono zapisy na określoną godzinę. Kiedy byliśmy tam we wtorek, najbliższy wolny termin był na ten piątek – więc nie najgorzej, biorąc pod uwagę liczbę chętnych. W zakładzie tym klienci wchodzą pojedynczo, ci, którzy czekają, muszą stać na zewnątrz.

Miały prawo się niecierpliwić

Nieco inną specyfiką ma Studio VIP Hair przy ul. Stanisławskiego, które specjalizuje się w przedłużaniu i zagęszczaniu włosów. Są to usługi czasochłonne, trwające po kilka godzin, więc może ono obsłużyć 2-4 klientki dziennie – oczywiście tylko na zapisy, najbliższy wolny termin – pod koniec czerwca. Obecnie wykonywane są



Brakowało mi tego bardzo, dlatego jestem tu już od samego rana. W czasie epidemii każdy w rodzinie stawał się fryzjerem, ale jednak nie ma to jak usługa profesjonalisty.

zabiegi umówione jeszcze przed epidemią, które musiały zostać przesunięte, ale też są już przyjmowane zamówienia na nowe. – Na pewno zapotrzebowanie jest duże, klientki, co zrozumiałe, chciałyby być obsłużone jak najszybciej – mówi właścicielka zakładu Barbara Orłowska. – Przy przedłużaniu regenerację należy robić minimum co trzy miesiące, więc panie, które planowały to zrobić w marcu, miały prawo się niecierpliwić.

– Pod względem prowadzenia dezynfekcji nic się w tym studiu nie zmienia, i tak po każdym zabiegu sterylizowaliśmy cały sprzęt oraz stanowiska – mówi właścicielka. – Natomiast dużą uciążliwość jest dla nas konieczność noszenia maseczek przez cały czas wykonywania kilkugodzinnych zabiegów – mówiła właścicielka. ■

REKLAMA

P.H.U. CZESŁAW TARCZYK Sochaczew
e-mail: tarczyk.tarczyk@vp.pl ul. Trojanowska 58

W SPRZEDAŻY:

- kostka brukowa
- krawężniki łukowe
- systemy kominowe
- usługi HDS 1,2-4 T

tel. 46 862 88 32
tel./fax 46 862 19 61
kom. 501 236 928

Ogród Wystawowy
Semmelrock i Certus

NAWOZY

- Atrakcyjne ceny
- Transport GRATIS

Wygoda 31
tel. 726-530-587

KOPER sp. jawna
Pilaszów 18
99-400 Łowicz
tel. 46 837-14-50, 46 837-13-58
tel. kom. 509-481-799

olej opałowy
olej napędowy
olej napędowy arktyczny
AD BLUE

STACJA PALIW Jamno 1a

BRAMY DRZWI AUTOMATYKA

HÖRMANN
WIŚNIEWSKI
eBramy.pl
KOŁO • Łowicz • tel. 606 884 393
ul. Blich 21 • tel. 46 837 66 86

SZAMBA

ZBIORNIKI BETONOWE

- na ścieki domowe • przemysłowe
- deszczówkę • gnojownicę

tel. 692-777-122

Okna PCV

UŻYWANE I NOWE,
GOSPODARCZE, RÓŻNE

Drzwi sklepowe, aluminiowe,
przeszkłone, metalowe
DOSTĘPNE OD RĘKI

DUŻY WYBÓR, NISKIE CENY, RATY
GÓRAL-BUD, Piątek, 602-617-895
ŁÓDZKI PUNKT SPRZEDAŻY
na Bałuckim Rynku najtaniej
Łódź, ul. Ceglana 8, 694-581-224

**TERAZ DUŻA
OBNIŻKA CEN**

**KWASOODPORNE
wkłady kominowe**

również do kotłów turbo
WENTYLACJA

Nieborów, ul. Wspólna 22
tel. 46 838 56 76
603 417 180, 605 286 268

**CZARNOZIEM
ZIEMIA
OGRODOWA**

DOWÓZ, TANIO,
tel. 500-600-600

**złomowanie
pojazdów**

zaświadczenia
do wydziału komunikacji
odbiór pojazdów

Łowicz, Armii Krajowej 14
tel. 510-100-449

„FERROXCUBE POLSKA” Sp. z o.o. producent rdzeni magnetycznych z siedzibą w Skierniewicach

FERROXCUBE

POSZUKUJE PRACOWNIKÓW NA NASTĘPUJĄCE STANOWISKA:

OPERATOR LAKIERNI MOKREJ I SUCHYJ W DZIALE PRODUKCJI FERRYÓW PIERŚCIENIOWYCH

Wymagania:

- Wykształcenie minimum zawodowe o kierunku elektryk, elektromonter, elektromechanik.
- Uprawnienia SEP w zakresie eksploatacji maszyn i urządzeń.
- Znajomość zagadnień automatyki, elektroniki, pneumatyki.
- Biegłość w posługiwaniu się dokumentacją elektryczną.

Główne zadania i obowiązki:

- Osoba zatrudniona na tym stanowisku będzie odpowiedzialna za obsługę urządzeń do lakierowania na mokro (pistolet, pompa), lakierowanie produktów, kontrolę procesu lakierowania rdzeni (wizualną, geometryczną, elektryczną).

Wymagania:

- Wykształcenie minimum zawodowe.
- Znajomość technik lakierowania mile widziane.
- Gotowość do pracy zmianowej w systemie 3-zmianowym.
- Doświadczenie w pracy w zakładzie produkcyjnym będzie dodatkowym atutem.

ELEKTROMECHANIK W DZIALE UTRZYMANIA RUCHU

Główne zadania i obowiązki:

- Wykonywanie codziennej i okresowej kontroli stanu parku maszynowego.
- Usuwanie awarii oraz realizację remontów.
- Konserwację i modernizację urządzeń będących na wyposażeniu działu, zgodnie z dokumentacją techniczną.

MECHANIK – MŁYNOWY W DZIALE WYTWÓRNI GRANULATU

Główne zadania i obowiązki:

- Osoby zatrudnione na tym stanowisku będą odpowiedzialne za produkcję granulatu o ściśle określonych parametrach zgodnych ze specyfikacją.

Wymagania:

- Wykształcenie minimum zawodowe.
- Doświadczenie w pracy w zakładzie produkcyjnym.
- Gotowość do pracy zmianowej w systemie czterobrygadowym.
- Gotowość do podjęcia pracy od zaraz.
- Uprawnienia do obsługi wózków widłowych (wraz z egzaminem UDT).

OFERUJEMY: • Stabilne warunki zatrudnienia. • Możliwości rozwoju zawodowego w strukturach międzynarodowego koncernu.

MOŻLIWOŚĆ SKORZYSTANIA Z TRANSPORTU PRACOWNICZEGO BUSAMI NA TRASACH:

- 1) Łowicz ul. Starzyńskiego – Parma – Polesie – Stachlew – Wola Makowska – Ferroxcube
- 2) Łowicz os. Bratkowice – Mysłaków – Arkadia – Bobrowniki – Dzierżów – Belchów – Sierakowice Lewe – Ferroxcube
- 3) Topola – Miedniewice – Rawka – ul. Skłodowskiej – Osiedle Widok – ul. Sobieskiego – Ferroxcube
- 4) Lipce Reymontowskie – Święte Łaski – Słomków – Maków – Krężce – Dąbrowice – Halinów – Skierniewice ul. Łódzka – Ządziebie – ul. Rawska – Ferroxcube
- 5) Jeżów – Byczki – Godzianów – Nowe Rowiska – Dębowa Góra – Balcerów – Siemiewice ul. Mszczonowska – Ferroxcube
- 6) Skierniewice – Łajszczew Stary – Kamion – Prandotów – Franciszkań – Kaczorów – Strzyboga CPN – Podtrzciana – Graniczna – Ferroxcube

CV z adnotacją dotyczącą wybranego stanowiska można składać w dziale personalnym lub wysłać e-mail na adres: rekrutacja@ferroxcube.pl

INFORMUJEMY, ŻE SKONTAKTUJEMY SIĘ TYLKO Z WYBRANYMI OSOBAMI

Dane osobowe kandydatów, którzy nie zostaną zatrudnieni będą usunięte w terminie 3 miesięcy od zakończenia rekrutacji na w/w stanowisko.

Administratorem danych jest Ferroxcube Polska Sp. z o.o. z siedzibą w Skierniewicach 96-100, Zwierzyniecka 2. Dane zbierane są dla potrzeb rekrutacji. Ma Pani/Pan prawo dostępu do treści swoich danych oraz ich poprawiania. Podanie danych w zakresie określonym przepisami ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy oraz aktów wykonawczych jest obowiązkowe. Podanie dodatkowych danych osobowych jest dobrowolne.

Firma Meblarska
RC Design

**ZATRUDNI
na stanowisko
LAKIERNIK**

Praca w Brzozowie
koło Bielaw
tel. 573 447 038

Firma Meblarska
RC Design

**ZATRUDNI
na stanowisko
STOLARZ
i POMOCNIK
STOLARZA**

Praca w Brzozowie koło Bielaw
tel. 573 447 038

Firma Meblarska
RC Design

**ZATRUDNI
na stanowisko
MAGAZYNIER**

Praca w Brzozowie
koło Bielaw
tel. 573 447 038



Jeszcze 14 dni temu byłam głucha, ale...

*Polecam
Kurację 3w1
Janina*



1 DAWKA PRZYWRACA 100% SPRAWNOŚCI SŁUCHOWEJ I WYCISZA SZUMY USZNE.

Wzmocnisz najważniejsze dźwięki i mowę ludzką, pozbędziesz się syndromu zatkanego ucha, usłyszysz pełne spektrum dźwięku - od najwyższych po najniższe, jak 18 900 osób w Europie!

21 kwietnia prof. Christopher Einarsson z islandzkiej Akademii Medycznej otrzymał nagrodę „Przełom 2018” w dziedzinie medycyny alternatywnej, idąc na wojnę z wątpliwej jakości aparatami słuchowymi. Jego kuracja 3w1 już od 1. zastosowania chroni organizm przed całkowitą głuchotą oraz groźnymi dla zdrowia powikłaniami m.in. demencją, oraz zapaleniami uszu. „Wystarczyło 14 dni kuracji, bym znowu mogła usłyszeć śpiew mojego kanarka. Laryngolog nie mógł uwierzyć w to, co widzi, odzyskałam mocny i wyraźny słuch oraz całkowicie wyeliminowałam szумы uszne.” – potwierdza Pani Janina.

Naukowiec po latach badań i analiz w końcu zdał sobie sprawę, że na Islandii praktycznie nie występują problemy ze słuchem. Doszedł do wniosku, że duża mineralizacja powietrza w nadmorskim klimacie pozwala na samoregenerację przewodu słuchowego! Prof. Einarsson rozpoczął badania nad minerałami w 2016 roku i od tego czasu pomógł już blisko 18 900 osobom w Europie trwale poprawić lub odzyskać słuch.

Jedną z pierwszy osób w Polsce, która skorzystała z tej remineralizującej kanał słuchowy kuracji była Pani Janina (72l.) z Bytomia. Dzięki tej mikro-mineralnej formule pozbyła się wieloletnich problemów ze słuchem, pisków, trzasków i szumów usznych oraz uzyskała 6 - krotną poprawę słyszalności mowy ludzkiej, grającego radia i TV.

DIAGNOZA

„Całkowita głuchota i powolny zanik mowy”



Krystyna S. (64 l.)

Od 15 lat zmagam się z postępującym niedosłuchem. Próbowałam różnych zabiegów m.in. komory hiperbarycznej czy płukania ucha. Drogi aparat słuchowy, który dostałam w prezencie, okazał się bezużytecznym „śmieciem”. Lekarz był przerażony tym, jak bardzo zniszczony jest mój kanał słuchowy. Powiedział, że jeśli nic z tym nie zrobię, to stracę słuch raz na zawsze i powoli będę także traciła mowę. Żadne wcześniejsze metody, których próbowałam, nie dawały mi żadnej nadziei na odzyskanie słuchu. Ostatnią deską ratunku była moja wnuczka, która sprowadziła dla mnie z Islandii kurację prof. Einarssona. Zażywam jedynie dwie dawki dziennie, a już po 3 dniach zauważyłam, że nie muszę już tak mocno podgłaszać TV. Po tygodniu znowu swobodnie rozmawiam z księdzem w konfesjonale. Nic nie piszczy, nie trzeszczy. Jestem zachwycona!

Wciąż chodziłam z kartką i długopisem, aby w razie potrzeby skomunikować się z otoczeniem. Z dnia na dzień było coraz gorzej. Gdy przestałam już praktycznie słyszeć, a lekarze załamywali ręce postanowiłam spróbować kuracji remineralizującej kanał słuchowy 3w1 prof. Einarssona. Dzięki niej w ciągu 14 dni stosowania mój stan diametralnie się poprawił: zniknęło ciągłe uczucie zapchanego ucha, pozbyłam się gwizdów, pisków i w końcu słyszę wszystko i wszystkich wokół siebie. Nawet tych którzy mówią cicho i niewyraźnie.

Ciesz się niezawodnym słuchem do końca życia

Do momentu, póki nie trafiłam na kurację 3w1 byłam praktycznie całkowicie głucha. Przestałam spotykać się z sąsiadkami, wstyd mi było, co chwilę dopytywać co mówią, albo tylko głupkowato się uśmiechać. Nawet przestałam jeździć na rowerze w obawie, że nie usły-

szę kierowców na jezdni, coraz bardziej czułam też, że tracę równowagę. Na początku podchodziłam bardzo sceptycznie do stosowania tej islandzkiej formuły 3w1. Nie miałam jednak nic do stracenia, więc rozpoczęłam kurację. Efekty przeszły moje najśmielsze oczekiwania. Już w pierwszych dniach piski i trzaski stopniowo ustępowały, w uszach już mi tak nie szumiało, jak wcześniej. Po tygodniu słyszałam już nawet koszenie trawy za oknem i szczekanie psa u sąsiadki za ścianą. Po 14 dniach mój słuch wrócił do pełnej sprawności, jak wtedy gdy byłam nastolatką. Znowu z uśmiechem na ustach uczestniczę w rodzinnych spotkaniach, spotykam się z przyjaciółkami na cotygodniowe pogaduchy. Islandzka kuracja 3w1 dała mi nowe życie!

Skuteczność metody 3w1 wywołała podziw u ekspertów

W odróżnieniu od innych preparatów, formuła mikro-mineralna 3w1 nie tylko działa na nerw słuchowy i układ krążenia, ale również na układ kostny ucha! To zupełnie nowatorskie i kompleksowe podejście do problemów laryngologicznych odbudowuje ruchome elementy narządu słuchu, które z czasem ulegają zużyciu. Nie dziwi więc, że tak innowacyjna i nieznana wcześniej metoda została wyróżniona i zyskała uznanie największych autorytetów z zakresu laryngologii, foniatry i audiologii oraz tysięcy pacjentów w Europie i na całym świecie”.



**Dr Jędrzej Kozłowski,
otolaryngolog:**

Potwierdam - działanie kuracji remineralizującej 3w1 jest szybkie i gwarantowane. Zgodnie z badaniami klinicznymi przeprowadzonymi w 2017 r. na grupie 700 osób, jednoznacznie wykazano, że w przypadkach, w których występują niewielkie ubytki i problemy ze słuchem (szумы, niedosłyszenie), całkowite wyleczenie następuje już po 14 dniach kuracji. W cięższych przypadkach, gdzie utrata słuchu jest znacząca, kuracja przynosi zadawalające rezultaty już po 4-6 tyg. Ponadto, preparat jest w 100% bezpieczny. Opiera się na ciężkich do pozyskania bio-substancjach mineralnych występujących wyłącznie na terenie Islandii, w trudnodostępnym, unikalnym na skale światową obszarze ekologicznym. To właśnie sekret jego skuteczności.

Gwarantowana siła działania „3w1”

Chroniony prawami autorskimi patent prof. Einarssona polega na zamknięciu rdzenia mineralnego w mikrocząsteczkach, które przenikają bezpośrednio do krążenia obwodowego, a stąd do naczyń krwionośnych w uchu, co pozwala na działanie na 3 obszarach jednocześnie:

1 OCZYSZCZENIE KANAŁU SŁUCHOWEGO W 97%

Naczynia krwionośne rozszerzają się, podgrzewając wnętrze ucha, co oczyszcza je z zalegającej woskowiny podczas zwykłej higieny uszu, pod prysznicem lub w trakcie kąpieli (nie trzeba stosować patyczków higienicznych). Takie działanie gwarantuje Ci natychmiastowe wyostrzenie słuchu, likwidację szumów oraz zwalczanie stanów zapalnych, swędzenia czy dyskomfortu.

2 WZMOCNIENIE NERWU SŁUCHOWEGO W 92%

Składniki aktywne usprawniają mikrocyrkulację krwi oraz wzmacniają komórki nerwu słuchowego, dzięki czemu fale dźwiękowe docierające do ucha są mocniejsze. Efekt jest podobny do działania aparatu słuchowego – dźwięki stają się dla Ciebie bardziej wyraźne i głośnie, jednak w przeciwieństwie do aparatu wzmocnienie słuchu jest trwałe i następuje już po 3-4 tygodniach kuracji.

3 ODBUDOWA SŁUCHU W 87%

Minerały zamknięte w bio-transporterach, „pracują” w trakcie nocy, automatycznie remineralizując i odmładzając mechanizmy kanału słuchowego, tj. kowadełko, strzemiączko i młoteczek, które z wiekiem utraciły sprawność.

Podsumowując, remineralizująca kuracja 3w1 to innowacyjna 3-etapowa formuła mikro-mineralna, dzięki której z łatwością pozbędziesz się problemów takich jak:

- zanikanie słyszalności, związane z wiekiem i długotrwałym przebywaniem w hałasie
- zaburzenia słuchu polegające na słyszeniu szumów, gwizdów, dzwonienia, pisków
- uczucie zatkanego ucha, dyskomfort w kanale słuchowym, swędzenie i wydzielinę
- choroby, infekcje i bolesne stany zapalne ucha

Masz dość tego, że nie słyszysz?

Ty również możesz odzyskać mocny słuch i cieszyć się na nowo z każdego słyszanego dźwięku. Dołącz do grona tysięcy osób, które odmieniły swoje życie dzięki kuracji prof. Einarssona. Co więcej już teraz możesz zamówić kurację 3w1 **w cenie niższej aż o 72%!** Wystarczy jedynie wykręcić poniższy numer szybciej od innych, a zamiast ~~317 zł~~ **zapłacisz jedynie 87zł!** (przesyłka GRATIS). Promocja obowiązuje tylko dla pierwszych 120 osób do dnia **28 maja 2020 r.**, zatem nie zwlekaj!



Ilość zestawów promocyjnych jest ograniczona, decyduje kolejność zgłoszeń!

Tel.: 81 300 33 10

Pon. - niedz. 8:00-20:00 (Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)



100. rocznica urodzin JP II

Kościół | Papieski jubileusz przypomina chwile, gdy Jan Paweł II przybył do Łowicza

Nasz Papież. Jak Go pamiętamy

100 lat temu, 18 maja 1920 roku, w Wadowicach urodził się Karol Wojtyła, późniejszy papież Jan Paweł II, pierwszy od czasów renesansu papież nie z Włoch, pierwszy Polak pełniący posługę biskupa Rzymu.

Czy rzeczywiście Go pamiętamy? Czy pamiętamy to, czego nauczał? Dziś tak wiele emocji budzi w świecie papież Franciszek. Wytycza dla Kościoła drogę prostoty, ubóstwa, zrozumienia dla świata – choć nie jego bezwarunkowej afirmacji. Ale czyż nie jest tak, że idzie on drogą, której szlak nakreślił już Jan Paweł II?

Czyż to nie Jan Paweł II powiedział (w Warszawie w roku 1987), że kapłan powinien być w swym poziomie życia zbliżony do przeciętnych, a nawet uboższych ludzi w społeczeństwie? Czy nie on pierwszy przełamał sztywną watykańską etykietę?

Czy to nie on odważnie wołał do Francuzów: Francjo, coś uczyniła ze swoim chrztem? To samo odejście od życia, jakie daje wiara, zarzuca dziś Franciszek całej Europie, nazywając ją bezpłodną babcia.

Czy nie Jan Paweł II rozpoczął spotkania międzyreligijne w Asyżu? I jako pierwszy wszedł do synagogi i do meczetu? Jednocześnie głosząc zdecydowanie wyjątkowość chrześcijańskiego orędzia, że Bóg tak umiłował świat, że Syna swego dał, by każdy, kto w niego wierzy, miał życie wieczne? Że człowiek sam siebie nie może w pełni zrozumieć bez Chrystusa?



Gdy na Bratkowicach niektórzy jeszcze nie wiedzieli, że papież nie przyleci, lecz przyjedzie i wypatrywali helikopterów, Ojciec Święty był już na Starym Rynku, dokąd dotarł samochodem z Warszawy, przez Sochaczew. Obok niego stoi biskup Alojzy Orszulik. Dziś obaj już nie żyją.

Że bronił z mocą dzieci nienarodzonych – za co nienawidzi go lewica? I wzywał do likwidacji kary śmierci – za co krytykuje go prawica?

W Łowiczu mamy pomnik Jana Pawła II, dwie szkoły i ulicę jego imienia. Dobrze. Ale lepiej byłoby czytać od czasu do czasu to, co napisał i słuchać tego, co mówił.

W poniedziałek była wyjątkowa okazja. W 100 lat po jego urodzinach przypominaliśmy na naszym portalu lowiczanie.info wizytę Jana Pawła II w Łowiczu 14 czerwca 1999 roku. Gdy przyjechał już mocno chory (kilka godzin później nie pojawił się na

Błoniach w Krakowie, gdzie go oczekiwały setki tysięcy ludzi), ale jeszcze znalazł siły, by odwiedzić katedrę i zjawić się na Bratkowicach. Mówił u nas głównie do nauczycieli, dzieci i rodziców. O wychowaniu, wierze, wartości rodziny. W gazecie wydanej tuż po wizycie tak w skrócie podsumowaliśmy Jego homilię:

O życiu, powołaniu i miłości
Jan Paweł II miał mówić u nas o wychowaniu – i mówił. Ale osadził główne nauczanie w kontekście nauczania o wartości życia i o godności ludzkiego powołania. Oto główne wątki tego, co nam przekazał.

■ *Życie ludzkie jest święte, dar życia jest największą łaską Boga*

dla rodziny, ale także dla narodu i Kościoła. Każdy człowiek poczęty w łonie matki ma prawo do życia.

■ *Miejscem, gdzie zaczyna się wychowanie, jest rodzina. To w rodzinie dziecko uczy się przyjmować miłość i miłością obdarowywać.*

■ *Rodzina potrzebuje ze strony państwa pomocy – nie wyręczenia.*

■ *Polska szkoła potrzebuje klimatu przyjaznego dialogu, ma wychowywać ludzi otwartych na świat, ale kochających swój rodzinny kraj.*

■ *Szukając odważnie prawdy o sobie i o otaczającym świecie, szukając swego powołania, poszukując wzorca, młodzież może zawsze liczyć na Chrystusa, który*

jest i wzorem, i najlepszym przyjacielem.

Staraliśmy się też, już po jego odejściu, by to, co mówił, nadal pobrzmiwało w sercach. W NĘ z 23 września 1999 r., w 100 dni po wizycie w Łowiczu, przypomnieliśmy szerzej fragmenty tej pamiętnej homilii. Oto one:

Przypominamy co Papież powiedział w Łowiczu

(...) Drodzy Rodzice! Bóg obdarzył was szczególnym powołaniem. By zachować życie ludzkie na ziemi, powołał do istnienia społeczność rodzinną. To wy jesteście pierwszymi stróżami i opiekunami

“

Każdy człowiek poczęty w łonie matki ma prawo do życia! Życie ludzkie jest święte. Nikt w żadnej sytuacji nie może rościć sobie prawa do bezpośredniego zniszczenia niewinnej istoty ludzkiej.

Jan Paweł II w Łowiczu

życia jeszcze nie narodzonego, ale już poczętego.

Przyjmijcie dar życia jako największą łaskę Boga, jako Jego błogosławieństwo dla rodziny, dla narodu i Kościoła. Tu, z tego miejsca, zwracam się do wszystkich ojców i matek mojej Ojczyzny i całego świata, do wszystkich ludzi bez wyjątku: każdy człowiek poczęty w łonie matki ma prawo do życia! Życie ludzkie jest święte. Nikt w żadnej sytuacji nie może rościć sobie prawa do bezpośredniego zniszczenia niewinnej istoty ludzkiej. (...)

Ponieważ rodzice dają życie swoim dzieciom, dlatego przysługuje im prawo do tego, by byli uznani za pierwszych i głównych ich wychowawców. Oni też mają obowiązek stworzenia takiej atmosfery rodzinnej, przepełnionej miłością i szacunkiem do Boga i ludzi, która by sprzyjała osobistemu i społecznemu wychowaniu dzieci. (...)

Drodzy Rodzice, dobrze wiecie, że nie jest łatwo w dzisiejszych czasach stworzyć chrześcijańskie warunki potrzebne do wychowania dzieci. Musicie czynić wszystko, ażeby Bóg był obecny i czynny w waszych rodzinach. Nie zapominajcie o wspólnej modlitwie codziennej, zwłaszcza wieczornej;



Niedziela, 13 czerwca 1999 roku, Stary Rynek. Noc przed przyjazdem Ojca Świętego – to był niesamowity czas radosnego oczekiwania.



14 czerwca 1999 r., godzina 6.30. Na perony Dworca Głównego PKP w Łowiczu wylewały się z kolejnych pociągów tłumy ludzi. Czekali ich jeszcze długi marsz na miejsce spotkania z papieżem.



Na Bratkowicach spotkało się z Janem Pawłem II około 300 tysięcy ludzi.



Młodych spotkało się w Łowiczu z papieżem bardzo wielu. Nauczycieli też nie brakowało.

o świętowaniu niedzieli i uczestnictwie we Mszy św. niedzielnej. Jesteście dla swoich dzieci pierwszymi nauczycielami modlitwy i cnót chrześcijańskich i nikt was w tym nie może zastąpić.

Zachowujcie religijne zwyczaje i pielęgnujcie tradycję chrześcijańską, uczcie wasze dzieci szacunku dla każdego człowieka. Niech waszym największym pragnieniem będzie wychowanie młodego pokolenia w łączności z Chrystusem i Kościołem. (...)

Zwracam się również do was, drodzy nauczyciele i wychowawcy. Podjęliście się wielkiego zadania przekazywania wiedzy i wychowania powierzonych wam dzieci i młodzieży. Stoicie przed trudnym i poważnym wezwaniem.

Młodzi was potrzebują. Oni poszukują wzorców, które byłyby dla nich punktem odniesienia. Oczekują też odpowiedzi na wiele zasadniczych pytań, jakie nurtują ich umysły i serca, a nade wszystko domagają się od was przykładu życia. (...)

Szkoła winna stać się kuźnią cnót społecznych, tak bardzo potrzebnych naszemu narodowi. Trzeba, by ten klimat przyczynił się do tego, by dzieci i młodzież mogły otwarcie przyznawać się do swoich przekonań religijnych i zgodnie z nimi postępować. Starajmy się rozwijać i pogłębiać w sercach dzieci i młodzieży uczucia patriotyczne i więź z Ojczyzną. Wyczulać na dobro i uczyć młodzież odpowiedzialności za przyszłość. Wychowanie młodego pokolenia w duchu miłości Ojczyzny ma wielkie znaczenie dla przyszłości narodu. Nie można bowiem służyć dobrze narodowi, nie znając jego dziejów, bogatej tradycji i kultury. Polska potrzebuje ludzi otwartych na świat, ale kochających swój rodzinny kraj. (...)

Drodzy chłopcy i dziewczęta! (...) Nie lękajcie się wejść na drogę waszego powołania, nie lękajcie się szukać prawdy o sobie i otaczającym was świecie. Tak bardzo bym pragnął, abyście wszyscy mieli w waszych domach atmosferę prawdziwej miłości. Bóg dał wam rodziców i za ten wielki dar winniście Panu Bogu często dziękować. Szanujcie i miłujcie waszych rodziców. Oni są dla was zastępcami Boga Stwórcy i Ojca. Są też, powinni być, najbliższymi przyjaciółmi, u których możecie szukać pomocy i rady w waszych życiowych problemach. (...)



Pozdrowieniem, jakie sam Bóg przekazał swemu ludowi za pośrednictwem Mojżesza, witał Ojca Świętego „Nowy Łowiczanie” – bo wtedy, w tym budynku przy ul. Podrzecznej, tuż przy katedrze, mieliśmy swe biuro ogłoszeń. Mogliśmy mieć tę radość, że żegnając się z Łowiczem, pod koniec mszy świętej, papież błogosławił wszystkim zebranym na Bratkowicach, nawiązując do drugiej części tego błogosławieństwa: „Niech Pan ukaze wam wszystkim pogodne oblicze, niech was obdarzy Swą łaską i pokojem”.

Młodość poszukuje wzorców i przykładów. Z pomocą przychodzi wam sam Jezus Chrystus, który poświęcił całe swoje życie dla dobra innych. Ku Niemu kierujcie wzrok. Niech będzie obecny w waszych myślach, podczas waszych zabaw i w waszych rozmowach. Z Nim winniście zawsze żyć w szczególnej przyjaźni. Pan Jezus chce wam pomagać. Chce być dla was podporą i umacniać w młodszej walce o zdobywanie cnót, takich jak: wiara, miłość, uczciwość, szlachetność, czystość, wielkość duszność. Gdy będziecie wam trudno, gdy będziecie przeżywać jakieś niepowodzenia czy zawody, niech wasza myśl biegnie ku Chrystusowi, który was miłuje, który jest wiernym towarzyszem i który pomaga przetrwać każdą trudność. Wiedząc, że nie jesteście samotni. Towarzyszy wam ktoś, kto nigdy nie zawodzi. Chrystus rozumie najtajniejsze pragnienia waszego serca. On czeka na waszą miłość i na wasze świadectwo. (...)

Ciekawe było, jak w kilka dni po odjeździe papieża z Łowicza komentowali jego słowa szczególnie ich adresaci: dyrektorzy szkół i nauczyciele. Ich wypowiedzi zebraliśmy w numerze z 8 lipca 1999. Przytaczamy dziś ponownie.

HENRYK ZASĘPA, ówczesny dyrektor I Liceum Ogólnokształcącego im. J. Chelmońskiego w Łowiczu:

Papież ujął wychowanie całościowo: w rodzinie, szkole, Kościele. Powiedział, że do wychowania powołana jest przede wszystkim rodzina, ale ona nie wystarczy, oczekuje więc pomocy od państwa – a więc szkoły, a także Kościoła. Młodzi potrzebują więc ze strony szkoły nie tylko przekazu wiedzy, ale i oddziaływania wychowawczego, wychowawca powinien być wzorem dla młodego człowieka. Wychowanie powinno się odbywać w duchu miłości Ojczyzny, co jest ważne dla przyszłości narodu. Papież zwrócił też uwagę na trud nauczycieli, dziękował im za ich pracę, nazywając ją służbą. Do młodzieży zwrócił się, by szanowała rodziców, a rodziców nazwał pierwszymi przyjaciółmi dzieci – a we współczesnym świecie ten kontakt się zatracca, rodzice nie poświęcają swym dzieciom dość czasu. Papież wrócił więc do tego, od czego zaczął: do rodziny. Cała ta pielgrzymka była zresztą dla młodego pokolenia, ona kieruje w przyszłość.

MACIEJ MOŃKA, ówczesny dyrektor szkoły na Blichu, teraz wójt gminy Nowa Sucha:

Ważny był zdecydowany apel papieża w obronie życia, a także jego wypowiedzi na temat rodziny. Mocne było także stwierdzenie, że należy tak wychowywać, by młodzi ludzie byli otwarci na świat, ale zachowali swoją tożsamość. W kategoriach wychowania Ojciec Święty mocniejszy nacisk położył na rodzinę niż na szkołę. Szkoła nie powinna „wyrwać” dzieci rodzinie, to

rodzice są najważniejsi, to oni decydują, szkoła powinna tylko uzupełniać. Rodzice powinni przy tym wymagać od szkoły wychowania w sposób im odpowiadający.

Dla nas w rodzinie ważne było też to, że papież nie zwraca się do nowoczesnych systemów w psychologii, tylko mówi: bądźcie z dziećmi! To jest takie proste, nie ma w tym żadnego udziwniania.

EWA BURY, Liceum Ekonomiczne, wicedyrektor:

Bardzo wzruszyły mnie słowa o sytuacji dzieci. Zapomina się, że miłość, która kształtuje człowieka, wynosi się z domu, a w wielu domach tej miłości nie ma. W pracy zawodowej widzę wiele braków wynikających z tego „niedokochania”. Naszym zadaniem w szkole



Dla nas w rodzinie ważne było też to, że papież nie zwraca się do nowoczesnych systemów w psychologii, tylko mówi: bądźcie z dziećmi! To jest takie proste, nie ma w tym żadnego udziwniania.

Maciej Mońka

średniej jest kształtować 15-latkę, ale przepaść dzieląca nas od wielu z nich jest bardzo duża, część z nich czegoś z domu rodzinnego nie wyniosła.

Papież mówił także o odpowiedzialności dorosłych za począte życia, a to znaczy nie tylko nie zabijaj, ale i to, że skoro to dziecko już jest, to jestem za nie odpowiedzialny – a tyle jest wobec dzieci egoizmu, tyle obojętności. Niektórzy rodzice uważają, że to szkoła powinna wychowywać, a szkoła nie jest w stanie temu poddać, to się zaczyna od początku, w rodzinie. Odbierałam homilię papieską przez pryzmat swego zawodu i szalenie mocno ją przeżyłam. Dało się zauważyć, że każda wypowiedź papieża na temat wychowania dała się sprowadzić do miłości.

ZBIGNIEW ZAGAJEWSKI, ówczesny nauczyciel historii w I Liceum Ogólnokształcącym im. J. Chelmońskiego:

Czytelny był dystans papieża do lawiny wzorców pseudokulturowych z Zachodu. Trzeba być otwartym, ale nie jest to równoznaczne z zapominaniem o tym, co zostawili nam przodkowie.

Po drugie papież nie wyrażał obaw o młodzież, nie podzielał negatywnych opinii o niej. On nie jest ślepy na negatywne zjawiska zachodzące wśród polskiej młodzieży, ale podkreśla swój optymizm co do niej, mówi, że młodzież jest nadzieją Kościoła.

Po trzecie papież nawiązywał do reformy Konarskiego. Wprowadzając obecną reformę szkolnictwa, która wzbudzałaby śmiech, gdyby nie była tak żalosna, trzeba mierzyć do tamtego wzorca.

GRZEGORZ JANEK, ówczesny nauczyciel historii w Zespole Szkół Zawodowych nr 1 w Głownie, radny miejski, od wielu lat burmistrz Głowna:

Uczę historii, a papież dużo mówił na ten temat. Przesłaniem niewątpliwie godnym zapamiętania jest to, by dbać o wiedzę, pielęgnować ją, czerpać wszystko co dobre. Może nie powiem tego dosłownie, ale zgadzam się z jego opinią, że nie można dobrze służyć Ojczyźnie, nie znając przeszłości. Mam tylko nadzieję, że młodzi ludzie, koło których stałem podczas mszy, a byli wśród nich także moi uczniowie, zdają sobie sprawę z tych tak prostych, a jednocześnie tak wiele mówiących słów: dom, rodzina, Ojczyzna. Jeśli chodzi o szkołę, to powinna być ona przede wszystkim uczciwa wobec młodzieży.

EWA DZWONKOWSKA, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 4:

Wizyta Ojca Św. w Łowiczu była wydarzeniem bezprecedensowym, które pozostawiło w uczestnikach tego spotkania wiele wrażeń, przede wszystkim jednak wiele dobra i siły do lepszego życia. Słowa Ojca Św. na długo pozostaną w mojej pamięci, była to piękna lekcja wychowawcza, tak dla uczniów, jak i nauczycieli. Słowa, które zapadły mi w pamięć najbardziej, to te, że wprawdzie Polska potrzebuje ludzi otwartych na świat, ale nigdy nie zapominających o swych korzeniach i tradycji.

WACŁAW WITWICKI, wówczas dyrektor Szkoły Podstawowej nr 3, dziś już nieżyjący:

Bardzo poruszyło mnie wspomnienie tego, czym od zawsze żyję: konieczności współdziałania rodziny i szkoły w sprawach wychowawczych. Rodziny nie trzeba wprawdzie zastępować w sprawach wychowawczych, ale trzeba jej pomóc. Z kolei to szkoła musi odpowiadać za poziom edukacyjny, ale jej też potrzebna jest pomoc i współdziałanie ze strony rodziny. Ale to współdziałanie, w sprawach wychowawczych szczególnie, rodzi wiele praktycznych problemów. Wiele jest rodzin, które w ogóle rzadko odwiedzają szkołę, przybywa rodzin biednych, które szczególnie potrzebują pomocy, choć przybywa i bogatych. Problem w tym, by rodzina artykułowała swoje problemy.

Ważne było poruszenie relacji my – świat. My też możemy wnieść do Unii Europejskiej coś cennego, typowo polskiego, naszego.

PRZEMYSŁAW JABŁOŃSKI, dyrektor szkół pijarskich w Łowiczu:

Młodemu pokoleniu grozi, że będzie wypłukane ze wszelkich wartości, ale tu rzesze młodzieży dały jednak świadectwo, że chcą budować swą przyszłość na fundamentach chrześcijańskim i narodowym. Wielką rolę mają do odegrania nauczyciele, by te podwaliny budować – wtedy młody człowiek odpowie sobie na wiele zasadniczych pytań. Młodzież musi się nauczyć, że dorosłość to nie przyjemność, a odpowiedzialność. Szkoła powinna być wspólnotą nauczycieli, rodziców i uczniów, w której nikt nikogo nie wyręcza – i nikt nie wyręczy rodziców w ich obowiązkach. Przeprowadzenie dziecka do szkoły tych rodzicielskich obowiązków nie kończy.

Czy straciły cokolwiek ze swej aktualności?

Aktualności

I LO | Maturzystka piecze torty

Słodka pasja Kingi

Dwa lata temu Kinga Śmigielska, tegoroczna maturzystka z I LO w Łowiczu, upiekła swój pierwszy tort, od którego zaczęła się jej cukiernicza pasja. Obecnie każdy jej wypiek to małe dzieło sztuki.

– Moja pasja zaczęła się w czerwcu 2018 r., gdy całkowicie sama upiekłam mój pierwszy tort na urodziny mamy – wspomina Kinga. – Od tego momentu zaczęłam robić torty na urodziny moich bliskich. Później przyjaciółka poprosiła mnie o tort na swoją imprezę 18-stkową – opowiada o swoich początkach.

Pieczenie tortów spodobało jej się tak bardzo, że zaczęła szukać inspiracji w internecie. Wszystkiego nauczyła się sama, korzystając z tutoriali (filmiki instruktażowe), blogów i grup społecznościowych. Kinga podkreśla jednak, że wszystkie przepisy testuje



Idealny tort dla wielbiciela Myszkki Miki.

i przerabia według swoich upodobań i smaków.

Uczennica dużą wagę przykłada do estetyki swoich wypieków, co sprawia, że wyglądają one jak małe dzieła sztuki. Zazwyczaj wszystkie elementy są wykonane z masy cukrowej, dzięki czemu są jadalne.

– Niewiarygodne jest to, że Kinga zaczynając tortową przygodę w ogóle nie miała wiedzy, ani umiejętności w tym zakresie. Nie



Urodziny z takim tortem są jeszcze piękniejsze.

umiała piec biszkoptu, przygotować odpowiedniej masy cukrowej, ani łączyć smaków. A mimo to zakasała rękawy, stanęła w kuchni i przez dwa lata doszła do niesamowitej perfekcji – napisała na Facebooku szkoły o pasji uczennicy dyrektor Dorota Dziekanowska-Słoma.

Niedawno Kinga upiekła tort na konkurs „Bake & Play – Konkurs dla Młodych Cukierników”. Ponieważ był to okres Świąt



Kinga Śmigielska marzy o otwarciu własnej pracowni z tortami.

Wielkanocnych, na szczycie tortu umieściła dwa zajęcia, które od początku do końca wyrzeźbiła sama z masy cukrowej. Konkursu nie udało jej się wygrać, ale nie zamierza się poddawać i chce dalej rozwijać swoją cukierniczą pasję.

– W rodzinie nie mam żadnego cukiernika, ale mam cudowną mamę, która jest świetną kucharką. Moim ogromnym marzeniem jest otworzenie własnej pracowni z tortami w przyszłości i myślę, że na pewno do tego dojdzie – mówi maturzystka. **aa**

Autostrady | Gdzie powstaną stacje? Samochód elektryczny naładujesz również na MOP-ach w Głownie i Bolimowie

Umowę na dzierżawę terenu pod ogólnodostępne stacje ładowania samochodów elektrycznych podpisała w ubiegłym tygodniu Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad. Stacje takie powstaną na 17 Miejscach Obsługi Podróżnych zlokalizowanych przy autostradach A1, A2 oraz A4. Również na MOP-ach w naszym rejonie: Mogiły oraz Bolimów przy autostradzie A2 oraz MOP Głowno Wschód i Głowno Zachód przy autostradzie A1.

Umowy zostały zawarte z firmą Ekoenergetyka Polska Sp. z o.o. oraz konsorcjum firm GreenWay Polska Sp. z o.o. i GreenWay Infrastruktura s.r.o. Maja obowiązują przez 10 lat, w ciągu których GDDKiA pobierać będzie czynsz od dzierżawców. W ciągu 12 miesięcy od odbioru terenu dzierżawy, firmy zobowiązane są do wybudowania stacji ładowania samochodów składających się z dwóch punktów ładowania oraz świadczyć będą rolę dostawcy usługi ładowania.

W sytuacji kiedy GDDKiA stwierdzi wzrost zainteresowania usługą ładowania, umowa przewiduje możliwość rozbudowy stacji. – Liczymy, że z czasem na MOP-ach zaczną pojawiać się także obiekty małej gastronomii, które wzbogacą ofertę gastronomiczną dostępną wzdłuż sieci dróg krajowych i będą oferowały swoje usługi w trakcie ładowania pojazdów – dodatkowo informuje GDDKiA.

Według Polskiego Stowarzyszenia Paliw Alternatywnych na koniec lutego w Polsce funkcjonowały 1.093 ogólnodostępne stacje ładowania. W prognozie rozwoju elektromobilności w Polsce czytamy m.in., że 24% ogólnodostępnych stacji ładowania na polskim rynku znajduje się w obrębie galerii handlowych, 22% na ogólnodostępnych parkingach, a 21% na terenach hoteli.

Obecnie najbliższa Łowiczkowi stacja ładowania „elektryków” jest na parkingu przy stacji paliw Blińska przy ul. Kościelnej w Łyszkowicach. **mak**

REKLAMA

CORNING

Umowa o pracę w dużej firmie!

Szukamy:

- Operatorów linii produkcyjnej
- Pracowników magazynu

Oferujemy:

 umowę o pracę bezpośrednio z Corning

 prywatną opiekę medyczną

 atrakcyjne wynagrodzenie i premie

 dofinansowanie do Karty MultiSport

 dofinansowanie do posiłków

 wczasy pod gruszą

oraz wiele innych

Jeśli masz doświadczenie na podobnym stanowisku i umiesz pracować w zespole...

... dołącz do trzech tysięcy zadowolonych pracowników Corning!



Zadzwoń: 690 600 500
lub wyślij swoje
CV na: rekrutacja@corning.com

Z sali sądowej

Sąd Okręgowy w Łodzi | Zaciągali kredyty na setki nieświadomych niczego osób

Proces oszustów przerwany, areszt tymczasowy przedłużony

Do połowy czerwca przerwana została rozprawa w procesie odwoławczym, który toczy się przed Sądem Okręgowym w Łodzi, a dotyczy wyłudzenia wieluset kredytów oraz telefonów komórkowych na szkodę przypadkowych osób. W pierwszej instancji Sąd Rejonowy w Łowiczu skazał w tej sprawie łącznie 10 osób, w tym 3 osoby na kary więzienia. Wyrok w Łowiczu zapadł w grudniu 2018 roku.

O procedurze pisaliśmy wielokrotnie na naszych łamach oraz na portalu Łowiczanie.info. Wyjaśniając w skrócie tę sprawę, należy podkreślić, że pierwszy raz na naszym terenie ujawniono oszustwa na taką dużą skalę i w takiej liczbie. Np. skazanego w SR w Łowiczu Mariusza M., który usłyszał w pierwszej instancji najsurowszy wyrok (6 lat więzienia) spośród 10 zasiadających na ławie oskarżonych, prokuratura oskarżała o popełnienie aż 338 czynów. Wysokość zaciąganych na Bogu ducha winne, przypadkowe osoby kredytów była różna i wynosiła od kilkuset złotych do aż 50 tys. zł.

Argumentując wydanie surowego wyroku w pierwszej instancji sędzia Małgorzata Szubert-Fiałkowska uzasadniała, że Mariusz M. uczynił sobie stałe źródło dochodów z procederu wyłudzenia kredytów i telefonów.

Przypomnijmy ponadto, że Adam S. założył działalność gospodarczą po to, by mieć dostęp do systemów bankowych i parbankowych (wyrok w I instancji 3 lat więzienia). Tomasz Z. (wyrok 2 lat i 6 miesięcy więzienia w I instancji) nie założył takiej działalności tylko dlatego, że był wcześniej karany, ale jego udział w wyłudzeniu kredytów był – zdaniem prokuratury i łowickiego sądu – znaczący.

Kolejne osoby: Kinga M., Jacek K., Patrycja G., Katarzyna M., Danuta G. usłyszeli w Łowiczu wyroki w zawieszeniu. Ponadto dwaj kurierzy (Mariusz M. oraz Kamil B.), którzy dostarczali umowy kredytowe nie tam gdzie powinni i nie weryfikowali tożsamości osób, które je podpisywały, usłyszeli wyroki ograniczenia wolności – świadczenia prac społecznych.

Główny oskarżony Mariusz M. od momentu zatrzymania, do czego doszło 17 stycznia 2017 roku, przebywa po dziś dzień w tymczasowym areszcie. Na ostatniej rozprawie trzyosobowy skład sędziowski Sądu Okręgowego w Łodzi, któremu przewodniczył sędzia Paweł Sydor, postanowił



Ze względów epidemicznych i stosowanego w sądzie reżimu sanitarnego Mariusza M. nie doprowadzano z aresztu.



Przewodniczący sądu sędziowski SSO Paweł Sydor.

jednak areszt ten przedłużyć jeszcze do 30 lipca. Argumenty za tym przemawiające – zdaniem sądu – były dwa: zagrożenie wysoką karą (6 lat kary pozbawienia wolności) oraz konieczność zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania wobec domniemanego utrudniania ze strony oskarżonego. Decyzja o przedłużeniu tymczasowego aresztowania została podjęta po krótkiej naradzie składu sędziowskiego.

Jak można było się spodziewać, obrońca oskarżonego wnosił o uchylenie aresztu i zastąpienie go „środkami nieizolacyjnymi”. Adwokat oskarżonego M. wnosił o rozważenie zastosowania dozoru policyjnego (konieczność „meldowania się” co kilka dni na komendzie policji) oraz poręczenia majątkowego, którego wysokość zostawił do rozważenia przez sąd. – Okres tymczasowego aresztowania trwa już długo, bo około 3,5 roku, a oskarżony może starać się

o przedterminowe zwolnienie – argumentował adwokat.

Sąd jednak uznał inaczej i Mariusz M. pozostaje w areszcie. – Tym bardziej, że oskarżony jest reprezentowany przez profesjonalnego adwokata i w okresie stosowania środka zapobiegawczego w postaci aresztu tymczasowego dotychczas nie wpłynął wniosek o jego uchylenie – mówił sędzia Paweł Sydor.

Zarówno oskarżonego M., jak i pozostałych oskarżonych, tego dnia nie było na sali rozpraw. Ze względów epidemicznych i stosowanego w sądzie reżimu sanitarnego Mariusza M. nie doprowadzano z aresztu.

Rozprawy bez publiczności i z ograniczonym dostępem

Dostanie się, w tym nietypowym okresie, na salę rozpraw nie było łatwe. Zgodę na obecność dziennikarza Nowego Łowic

czanina musiał wyrazić nie tylko przewodniczący sądu sędziowskiego, ale również i prezes Sądu Okręgowego w Łodzi. – Proszę sobie nie robić wielkich nadziei na to, że prezes wyrazi zgodę na obecność przedstawiciela redakcji na sali rozpraw. Do końca maja utrzymujemy reżim sanitarny i ograniczamy możliwość uczestnictwa osób – oprócz stron postępowania – na sali rozpraw – usłyszeliśmy w biurze prasowym łódzkiego sądu, gdy staraliśmy się o możliwość relacjonowania procesu.

Przekonaliśmy jednak prezesa sądu tym, że sprawa ta jest wyjątkowa: dotyczy bardzo wielu osób ze społeczności lokalnej, jest bulwersująca i relacjonowaliśmy już wcześniej proces toczący się w 2018 roku w pierwszej instancji, czyli w Sądzie Rejonowym w Łowiczu.

Ostatecznie prezes łódzkiego sądu wyraził zgodę na naszą obecność na sali rozpraw. Wiązało się to z koniecznością spełnienia dodatkowych wymagań: obowiązkowym zastosowaniem maseczki zakrywającej usta i nos, a przed wejściem do sądu mierzeniem temperatury oraz podaniem danych osobowych, żeby w razie ewentualnego stwierdzenia u którejś z osób uczestniczących w rozprawie zarażenia koronawirusem sąd – a w zasadzie Sanepid – mógł dotrzeć do każdego z uczestników.

Należy dodać, że zdecydowana większość rozpraw w łódzkim sądzie była w ostatnich tygodniach odwoływana. Odbywały się tylko te najważniejsze. Ponadto rozprawa odbywała się w największej sali rozpraw, „S”, w nowym budynku SO w Łodzi przy ul. Narutowicza. To po to, by łatwiej było zachować dystans pomiędzy uczestnikami rozprawy.

Sędziowie ze składu orzekającego również siedzieli w większym niż zwykle oddaleniu od siebie. Dlatego też, z uwagi na ten dystans oraz kilkunastometrową odległość od pozostałych uczestników rozprawy, sąd poprosił strony o zgodę na prowadzenie rozprawy bez maseczek na twarzy.

Przerwa w rozprawie do połowy czerwca

Proces odwoławczy tego dnia nie zakończył się. Rozprawa została przerwana ze względu na to, że do sądu nie wpłynęły jeszcze wszystkie akta sprawy z postępowania przygotowawczego z Prokuratury Rejonowej w Łowiczu oraz nie wszystkie instytucje bankowe odpowiedziały na pisma kierowane przez sąd. Przewodniczący sądu sędziowskiego może przerwać rozprawę m.in. w celu przygotowania przez strony wniosków dowodowych lub sprowadzenia dowodu. Każdorazowa przerwa w rozprawie może trwać nie dłużej niż 42 dni. W tym konkretnym przypadku chodziło o sprowadzenie dowodów.

Ponadto obrońcy oskarżonych złożyli wnioski o umożliwienie zapoznania się z aktami z postępowania przygotowawczego. Dysponentem takich akt jest prokuratura. Reprezentujący stronę skarżącą prokurator Jakub Młoczak z Prokuratury Rejonowej w Łowiczu nie miał nic przeciwko temu, by z aktami z owego postępowania przygotowawczego (kilka tomów) mogli zapoznać się obrońcy reprezentujący oskarżonych. – (...) Ale z wyłączeniem oskarżonych – wyartykułował swoje stanowisko. Kodeks postępowania karnego dopuszcza taką ewentualność, a stroną przysługującą na nie żalenie i obrońcy nie wykluczali, że będą takie składać, stąd też wniosek jednego adwokatów o zaprotokołowanie, że zgoda nie dotyczy oskarżonych.

Ponadto, ze względu na sytuację związaną z epidemią, zapoznanie się z wielotomowymi aktami może być utrudnione z uwagi na to, że czytelnia akt w SO w Łodzi będzie czynna od przyszłego tygodnia. Będziemy relacjonować na naszych łamach ciąg dalszy procesu. **mak**

REKLAMA

Balustrady ze stali kwasoodpornej

- konstrukcje stalowe
- bramy garażowe
- ogrodzenia
- kurtyny okienne
- świetliki
- zadaszenia aluminiowe

tel. 518-151-870

nagrobki granitowe

ZPHU M. Kubiak

Wiskienica Dolna 41

608-409-643; 600-438-181

NAWOZY KORZYSTNE CENY

- azotowe
- wieloskładnikowe

rozładunek HDS

AGROL

99-400 Łowicz
Jastrzębia 95
46/837-14-10
46/837-15-89

OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW /RONDDO/

Krzysztof Bandos
Łowicz, ul. Słowackiego 44
tel. 46/837-02-58, 502-278-722

ORGANIZUJE KURSY NA PRAWO JAZDY

- kat. AM (motorower, quad)
- kat. A1, A2, A, B,

Bezpieczny OSK #
Działamy zgodnie z procedurami bezpieczeństwa. Ozonujemy i dezynfekujemy pojazdy nauki jazdy, sale wykładowe i używamy środków ochrony osobistej.

ROZPOCZĘCIE KURSU 28 maja, godz. 15³⁰

URBANEK

Firma Bracia Urbanek
Andrzej i Jacek Urbanek Spółka Jawna
Łowicz, ul. Katarzynów 59

prowdzi ZAPISY OSÓB CHĘTNYCH DO PRACY SEZONOWEJ

Zapisy pod nr telefonu 533-314-846

Firma BabyCam / Vinci Play
z siedzibą w Łowiczu

ZATRUDNI PRACOWNIKA MONTAŻU
– tel. 537 313 915

Zakres obowiązków:

- dozbieranie/montaż urządzeń
- pakowanie i przygotowywanie urządzeń do wysyłki dla klienta.

Wymagania:

- zdolności manualne
- obsługa elektronarzędzi
- doświadczenie na podobnym stanowisku będzie dodatkowym atutem

Oferujemy:

- praca całoroczna w systemie jednozmianowym
- atrakcyjne wynagrodzenie

Prosimy o kontakt tel. lub przesłanie swojego CV rekrutacja@babycam.pl

ODESZLI OD NAS | 10.05.2020 – 16.05.2020

† 10 maja:

Kazimierz Kołodziejczyk, I.80;
Mieczysław Skoblewicz, I.84;
Mariusz Maria Pietraszkiewicz, I.90;
Genowefa Pierzak, I.82;
Stanisława Kosiorek, I.88.
† 11 maja: Marianna Solarek,
I.79; Jan Frątczak, I.83; Barbara
Wawrzyńczak, I.82, Głowno;
Janina Lubczyńska, I.91, Głowno.

† 13 maja: Marian Mucha, I.70.

† 14 maja: Aniela Fijołek, I.74;
Andrzej Rybus, I.50; Stanisława
Multan, I.74; Jerzy Ścibor, I.77.
† 15 maja: Barbara Ozimek, I.73;
Zofia Podrażka, I.95;
Nina Pawłowska, I.77.

† 16 maja: Dariusz Grabowicz,
I.55; Mirosław Panek, I.69;
Janina Kamińska, I.91.

Serdecznie dziękujemy

Lekarzom
oraz Personelowi Medycznemu
z ZOZ Łowicz

za pomoc i walkę w ratowaniu
Męża, Ojca, Dziadka

ŚP.

Andrzeja Rybusa

składa
Rodzina Rybusów

Halinie Pietrzak

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Taty

składają
Dyrektor, Nauczyciele,
Pracownicy Administracji i Obsługi, Uczniowie i Rodzice
Szkoły Podstawowej nr 1 im. T. Kościuszki w Łowiczu

Wyrazy współczucia
dla **Barbary Wódka**
z powodu śmierci

Brata

składają
Koleżanki i Koledzy z firmy SANTAR



Serdeczne podziękowania

dla personelu Oddziału Chirurgii szpitala w Głownie
za fachową opiekę nad pacjentką

Janiną Lubczyńską

w ostatnich godzinach życia
składają dzieci

Okruczy życia

WSPOMNIENIA | POZOSTANĄ W NASZEJ PAMIĘCI

Jerzy Uczciwek (1949–2019)

Urodził się w Łowiczu 8 maja 1949, był najstarszym dzieckiem Marianny i Stanisława Uczciwków. Potem miał czworo rodzeństwa, kolejno: Krystynę, Marka, Irenę i Jadwigę. Przez większość życia mieszkał w rodzinnym domu przy ul. Sochaczewskiej. Dopiero niedługo przed przejściem na emeryturę zdecydował się przeprowadzić do mieszkania w bloku na osiedlu przy ul. Grunwaldzkiej, by mieć blisko do sióstr, często jednak jeździł na Sochaczewską, gdzie miał ogródek z warzywami (którymi chętnie obdarowywał sąsiadów z bloku), a także sąsiadów, z którymi żył w serdecznej przyjaźni.

Ukończył szkołę zawodową w Łowiczu przy Podrzecznej, a potem technikum w Sochaczewie. Po krótkim okresie pracy w gwoździarni, w 1968 roku znalazł zatrudnienie w Rejonie Dróg Publicznych w Łowiczu. Z drogownictwem związany zawodowo był przez 48 lat, aż do przejścia na emeryturę. Pracował przede wszystkim jako zaopatrzeniowiec, ale pełnił różne funkcje, miał szereg uprawnień do jazdy różnymi maszynami, takimi jak na przykład odśnieżarki czy pługi.

Praca

Jego miejscami pracy były najpierw siedziba Rejonu przy ul. Warszawskiej, potem przy ul. Jana Pawła II, a na końcu przy węźle „Skiermiewice” autostrady A2, przy czym tak naprawę za miejsce pracy należy uznać cały region, który w ciągu tego bez mała półwiecza przejeżdżał wzdłuż i wszerz, biorąc czynny udział w budowie każdej z jego głównych dróg. – Pan Jerzy był ze starszego pokolenia względem wszystkich obecnie pracujących w Rejonie, więc poznaliśmy go już jako doświadczony pracownik, od którego mogliśmy się uczyć – mówi Magdalena Siejka, kierownik Rejonu Łowicz w Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

– Był kolegą, przyjacielem i dobrym duchem, żartobliwie mówiliśmy, że był też naszym atlasem drogowym, przewodnikiem turystycznym, encyklopedią i książką telefoniczną, ze względu na niezwykłą wiedzę, pamięć i ciekawostki, jakimi się z nami dzielił. Każdemu w pracy służył pomocą zarówno w sprawach zawodowych, jak i wszelkich innych. Zawsze z uśmiechem, wyraźnie widocznym, mimo przeważnie gęstej brody.

Magdalena Siejka wspomina też, że Jerzy Uczciwek miał bardzo szerokie kontakty towarzyskie, nieraz zdawało się, że w Łowiczu i okolicy zna niemal każdego. – Po części wynikało to z jego wieloletniej pracy i jej specyfiki, która wymagała ciągłego jeżdżenia i spotykania się, ale przede wszystkim z jego usposobienia i życzliwego nastawienia do ludzi – mówi.

Dobrych relacji ze współpracownikami nie przerwał przejście pana Jerzego na emeryturę, bo niemalże do samego końca utrzymywał z nimi kontakty, odwiedzał, dzwonił i pamiętał o wszystkich urodzinach czy imieninach, co było niemal jego znakiem rozpoznawczym. Nie osłabło też jego zainteresowanie sprawami, jakimi zajmował się służbowo, chętnie rozmawiał o planowanych inwestycjach drogowych czy remontach.

Można powiedzieć, że również w rodzinie pełnił, rzecz jasna nieformalnie, wiele bardzo różnych funkcji, był dla niej swego rodzaju ogniwem spajającym. Sam nigdy się nie ożenił, był natomiast bardzo blisko żyty zarówno z rodzeństwem i jego rodzinami, z którymi spotykał się niemal regularnie, jak i z nieco dalszymi krewnymi. Na pewno był tym, który szczególnie dbał o pamięć o rodzinnych koligacjach do trzech pokoleń wstecz. Nie tylko sam zawsze pamiętał o ważnych rocznicach kogoś z rodziny, ale też przypominał o nich innym.

– Wujek dzwonił do mnie z samego rana i mówił: „Nie zapomnij, że dzisiaj są urodziny cioci Krysi” albo przypominał o czyjejś rocznicy ślubu, przy czym operował tymi wszystkimi przymiotnikami typu: „bawelniana”, „wełniana”, „aluminiumowa” – mówi Piotr Uczciwek, bratanek Jerzego.

Był tym, na którego pomoc zawsze można było liczyć, nieoceniony jeśli chodzi o wszelkie naprawy, remonty, załatwianie gdzieś potrzebnych części, pomagał też w pracach polowych rodzinie mieszkającej na wsi. – Był jakby taką ostatnią deską ratunku – mówi Piotr. – Gdy nie było wiadomo co zrobić, bo na przykład zepsuł się samochód, wystarczyło zadzwonić do wujka Jurka, który zjawiał się tak szybko jak tylko mógł i znajdował rozwiązanie.

Kiedy jeszcze pracował w GDDKiA, a wiedział, że ktoś z rodziny wybrał się w dalszą podróż, niczym „Radio Kierow-



■ Jerzy Uczciwek
(1949 – 2019)

Praktycznie każdy, z kim rozmawialiśmy na temat Jerzego, niezależnie od tego, czy to członek rodziny, bliski czy dalszy znajomy, w pierwszej kolejności wymieniał te same z jego cech: życzliwość, uczynność, bezinteresowność. Przez blisko pół wieku życia zawodowego jeździł z zaopatrzeniem po całym naszym, szeroko rozumianym regionie, wszędzie tam gdzie budowano, remontowano i utrzymywano drogi krajowe. Mieszkańcom całego Łowicza, a w szczególności osiedla Korabka, dał się też poznać jako człowiek mocno i zupełnie bezinteresownie zaangażowany w sprawy społeczne.

o” informował na bieżąco o wypadkach na trasie czy korkach, w razie potrzeby wskazując najlepszą drogę objazdu.

Przewodniczący

W 2007 roku Jerzy Uczciwek został wybrany do Zarządu Osiedla Korabka, którego aktywnym członkiem był przez kolejne 8 lat. 9 października 2013 roku na zebraniu osiedlowym, po nieoczekiwanej rezygnacji Janusza Wróbla, Jerzy Uczciwek został wybrany na przewodniczącego zarządu. Funkcję tę pełnił do końca kadencji, czyli do października 2015.

– Posiadał niezwykle dar łagodzenia sporów i zjednywania sobie ludzi – wspomina Krzysztof Igielski, członek zarządu osiedla także w tamtym czasie. – Zdarzało się, że przychodzili ludzie

wręcz nabuzowani ze złości na zarząd i w ogóle na wszystko, miotali przekleństwa, ale po rozmowie z panem Jerzym wychodzili uśmiechnięci i życzliwi. Jak to na zebraniach, często bywały różne zdania na różne kwestie, także wewnątrz samego zarządu, ale po jakimś czasie zawsze okazywało się, że to właśnie pan Jerzy miał rację, że to jego propozycje były dla osiedla najlepsze.

Krzysztof Igielski przypomina też, że Jerzy Uczciwek był w swoich działaniach dla osiedla zawsze bezinteresowny i szczerzy, nigdy niczego nie udawał i nie oczekiwał poklasku. – Nie składał też obietnic na wiatr – mówi. – Jeżeli coś zadeklarował, czy to dla mieszkańców, dla parafii, dla szkoły „Trójki”, to było gwarancją, że dopilnuje wszelkich starań, by się z tego wywiązać. Po prostu kapitalny człowiek!

Po zebraniu 28 października 2015 roku na nowego przewodniczącego został wybrany Krzysztof Gałusa. Dziś mówi nam, że możliwość współpracy z jego poprzednikiem była przyjemnością i zaszczytem, bo choć pan Jerzy po tych wyborach do zarządu nie wszedł, to i tak pozostał zaangażowany w sprawy osiedla tak jak dawniej.

Krzysztof Gałusa szczególnie pamięta ich rozmowę tuż po przekazaniu funkcji i związanych z tym dokumentów, kiedy pan Jerzy mówił m.in. o bardzo dobrych relacjach zarządu osiedla z parafią Matki Bożej Nieustającej Pomocy, z którą wspólnie organizował kilka imprez dla mieszkańców. Podkreślał, że trzeba dbać o podtrzymanie tej współpracy i dobrych relacji.

– Nie znaleźliśmy się zbyt dobrze na polu prywatnym, bo ja zostałem przewodniczącym niedługo po tym, jak przeprowadziłem się na Korabkę – mówi Krzysztof Gałusa – ale zawsze będę miał dla pana Jerzego wielki szacunek za jego oddanie sprawom społecznym, dla naszego osiedla, miasta, parafii. To był taki społecznik w prawdziwym tego słowa znaczeniu, który nie zabiegał o poklask i rozgłos, nie wychodził przed szereg, ale kiedy trzeba było działać, zawsze był w gotowości. – Sumiennie przychodził na każde zebranie, czy na każdą organizowaną na osiedlu czy w parafii imprezę – dodaje Krzysztof Gałusa. – Chyba tylko raz nie było go na zebraniu, kiedy wyjechał do sanatorium i, choć uczestnic-

REKLAMA

ZAKŁAD POGRZEBOWY
Kompleksowe usługi pogrzebowe
Z. STRASENBURG
telefony całodobowe: 602 13 16 98, 46 838 72 62
ŁOWICZ, ul. UŁAŃSKA 14; ZDUNY 107a
www.strasenburg.pl

Jeśli spotkało Cię nieszczęście
Jeśli zmarła bliska Ci osoba
Pomożemy Ci ją godnie pożegnać...

**ZAKŁAD
POGRZEBOWY**

Bożena i Henryk Słomiani

Łowicz, ul. Ułańska 4A
tel. 46/837-53-85, 601-375-385, 609-688-488



„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych”
ks. Jan Twardowski

W cyklu „Pozostaną w naszej pamięci”
publikujemy wspomnienia o osobach zmarłych

Jeśli chcieliby Państwo w ten sposób zachować

WSPOMNIENIE O WASZYCH BLISKICH

zachęcemy do kontaktu z naszą redakcją,
w celu przygotowania artykułu wspomnieniowego.

Można też nadsyłać własne teksty. Obie te formy są bezpłatne.

Kontakt: tel. 46 837 46 57, e-mail: redakcja@lowicznanin.info

two w zebraniach nie jest przecież dla mieszkańców obowiązkowe, uznał za stosowne poinformować mnie wcześniej, a nawet przeprosić.

Zaangażowanie społeczne Jerzego Uczciwka nie ograniczało się do samej Korabki, ale też spraw Łowicza. Grzegorz Michalak, były radny, wspomina np. 2006 rok i duże, niestety bezskuteczne, zaangażowanie pana Jerzego, by po wyburzeniu Mostu Warszawskiego na Bzurze zachować przynajmniej historyczne pozostałości po nim, jak fragmenty konstrukcji, tablice z nazwą mostu i z datą budowy.

– Był czas, że kontaktował się ze mną w tej sprawie praktycznie każdego dnia, bardzo leżało mu na sercu, żeby po tym moście coś zostało – wspomina Grzegorz Michalak.

Pilot wycieczek

Przez wiele lat Jerzy Uczciwek współpracował jako pilot wycieczek z łowickim Biurem Podróży „Orbis Travel”. Jeśli chodzi o geografii Polski, to był jak ekspert, wliczając w to znajomość wszystkich numerów dróg, tak aktualnych, jak i starych. Pilotował dłuższe, kilkudniowe wycieczki, ale także jednodniowe wyjazdy do kina, teatru, do Warszawy czy Łodzi. Były to często wyjazdy dla jego zakładu pracy, ale też i dla innych ludzi. – Zawsze był chwalony przez uczestników, nie mogło być zresztą inaczej – wspomina Alicja Chojcka, prowadząca biuro. – Po pierwsze miał wiedzę, przygotowanie, bardzo sumienne podejście, ale przede wszystkim to był ciepły, niezwykle serdeczny człowiek. Do dzisiaj trudno mi się pogodzić z tym, że tak wcześnie odszedł.

Zmarł niespodziewanie, w swoim mieszkaniu, 24 sierpnia 2019 roku, czyli w dniu imienin, które planował świętować z rodziną. – Nikt się tego nie spodziewał, bo brat, mimo problemów ze zdrowiem, do końca pozostawał aktywny, praktycznie ciągle gdzieś jeździł, umawiał się na spotkania i wyjazdy ze znajomymi – mówi siostra Krystyna. – Dzień przed śmiercią przywiózł naszej cioci kwiaty z działki, powiedział, że to „ostatnie kwiaty”, mając zapewne na myśli, że ostatnie tego lata, ale niestety słowa te nabrały innego znaczenia.

Spoczął na cmentarzu parafii katedralnej w Łowiczu. Na rodzinie duże wrażenie zrobiło ostatnie zdanie mowy pogrzebowej, jaką wygłosił bratanek Piotr: „Był po prostu naszym wujkiem Jurkiem”, w tym zawierało się niemal wszystko. Z kolei koleżanki i koledzy z pracy, podkreśliwszy raz jeszcze cechy charakteru, za które uwielbiali pana Jerzego, napisali: „Wierzymy, że spośród wszystkich przemierzonych przez Ciebie dróg, ta którą właśnie podążasz, zaprowadzi Cię do celu Twojego ziemskiego życia oraz przyniesie spokój, szczęście i ukojenie”. **tm**

Łowicz | Ratowanie zabytkowych nagrobków

Nagrobki Mioduszewskiego i Eichhorna zostaną uratowane

14 maja zapadła decyzja o wyborze zabytkowych mogił, które w tym roku poddane zostaną renowacji z pieniędzy zebranych podczas ostatniej, rekordowej kwesty, podczas święta Wszystkich Świętych i Dnia Zaduszego 1-2 listopada ubiegłego roku. Przypomnijmy, że w listopadzie na łowickich cmentarzach przy ul. Blich oraz ul. Tuszewskiej podczas kwesty uzbierano 19.771 zł 15 gr oraz 7 euro.

Decyzja podjęta została podczas spotkania, w którym udział wzięli organizatorzy kwesty z łowickiego oddziału PTTK oraz zaproszeni goście, wśród nich pastor parafii ewangelicko-augsburskiej w Kutnie i Płocku Szymon Czembor i konserwator zabytków z Żyrardowa Piotr Owczarek, który będzie prowadził prace przy nagrobkach.

Jak nas poinformował koordynator kwesty Jacek Rybus, pracami konserwacyjnymi objęte zo-

staną tym razem dwa nagrobki: podporucznika Jana Mioduszewskiego – żołnierza 10 Pułku Piechoty, poległego w pierwszych dniach września 1939 roku pod Łowiczem, pochowanego na cmentarzu katedralnym oraz Ferdynanda Wilhelma Eichhorna, inżyniera i budowniczego powiatu łowickiego, społecznika i członka Ochotniczej Straży Ogniowej w Łowiczu, znajdujący się na cmentarzu ewangelicko-augsburskim.



Członkowie komisji kwestarskiej przy grobie Ferdynanda Eichhorna na cmentarzu ewangelicko-augsburskim w Łowiczu.

Jak podkreśla Jacek Rybus, grób Eichhorna będzie pierwszym obiektem remontowanym na tym cmentarzu, w czasie dziesięcioletniej historii zbiórki. Nagrobek znajduje się w rejestrze zabytków.

PTTK planuje także prowadzenie innych działań, aby ratować cenne nagrobki. Organizacja chce zorganizować akcję społeczną, której celem będzie uporządkowanie grobów oraz zabezpieczenie farbą antykorozyjną elementów metalowych nagrobków, które ulegają korozji. – Niestety wielu z

nich już nie ma, bo zostały skradzione przez złodzieży. Skala kradzieży jest ogromna! Być może konserwacja tego, co zostało, spowoduje, że pozostaną one na swoich miejscach na kolejne lata? – wyraża nadzieję Rybus.

W tym roku zostaną również dokończone rozpoczęte przed rokiem prace przy nagrobku Jana Konopackiego. Grób ten znajduje się na cmentarzu katedralnym. Pozostała jeszcze do wykonania marmurowa tablica (wykona ją łowicki artysta kamieniarz Jerzy

Michalak) oraz położenie warstwy ochronnej, zabezpieczającej nagrobek przed negatywnym wpływem warunków atmosferycznych.

Trudno dokładnie określić, w jakich miesiącach przeprowadzone zostaną wszystkie prace, ze względu na konieczność uzyskania zgody z Wojewódzkim Urzędem Konserwacji Zabytków. Na pewno przed kolejną kwestą pieniądze z poprzedniej będą już wykorzystane. Efekt prac każdy będzie mógł zobaczyć. **mwk**



Grób Ferdynanda Eichhorna na cmentarzu ewangelicko-augsburskim.

Jubileusz Jana Pawła II | „Cała Polska śpiewa dla Papieża” Nasi artyści nagrali muzyczny hymn

Muzyczny hymn pt. „Nie zastąpi Ciebie nikt” nagrali muzycy związani z powiatem łowickim. Hasło rzuciło Centrum Kultury Turystyki i Promocji Ziemi Łowickiej z okazji przypadającej w poniedziałek, 18 maja, setnej rocznicy urodzin Papieża Polaka, a muzycy podjęli wyzwanie. Efekt jest wyśmienity. Film można obejrzeć m.in. na naszym portalu Łowiczanie.info

– Podjęliśmy się tego wyzwania, każdy z nas nagrał ścieżkę dźwiękową w domu, później do

tego wizja. I efekt wyszedł całkiem niezły, nawet jeżeli chodzi o jakość. To trudne czasy dla muzyków i artystów, ale coś zrobić trzeba. Chociaż w taki sposób – powiedział nam jeden z zaangażowanych w nagranie muzyków, Szymon Mońka.

Hymn „Nie zastąpi Ciebie nikt” został napisany dla uczczenia urodzin wielkiego Polaka. Muzykę skomponował nieżyjący już artysta Romuald Lipko, autorem słów jest Marek Dutkiewicz, a utwór wykonują znani na łowickiej (i nie tylko) scenie muzycznej: Malwina Ciesielska – śpiew, Weronika Mońka – skrzypce, Szymon Mońka – akordeon, Michał Chwała – gitara.

– Bardzo ucieszył nas pomysł, że możemy się włączyć w akcję

„Cała Polska śpiewa dla Papieża” jako reprezentacja Łowicza – opowiada skrzypaczka Weronika Mońka. – Była to jedna z ostatnich kompozycji przed śmiercią autora muzyki, tym bardziej czuliśmy, że jest to utwór szczególny i wyjątkowy. Mońka pamięta wizytę Ojca Świętego w Łowiczu, choć była wtedy dzieckiem. – Miałam wtedy 6,5 roku i byłam z całą rodziną na łowickich Bratkowicach powitać papieża. To było dla mnie tym bardziej wyjątkowe, że wtedy po raz pierwszy miałam na sobie strój łowicki.

Nagrania utworu rozpoczęły się kilka dni przed premierą, we wtorek, 12 maja, tak więc muzycy mieli dość mało czasu. – Produkcją utworu zajęliśmy się razem z Michałem, a video zmontowa-



Łowiccy muzycy nagrali hymn w swoich domach w ciągu zaledwie kilku dni

ła Gabriela Gajewska (pracująca w CKTiP w Łowiczu – przyp. red.) – opowiada o kulisach powstania utworu Weronika Mońka. Przypominamy również, że 14 czerwca przypada rocznica

wizyty duszpasterskiej Jana Pawła II w Łowiczu, która miała miejsce w 1999 roku. – Z tej okazji przygotowaliśmy inne atrakcje, o których niebawem – zapowiada Centrum. **mak**



Witamy wśród nas

Zdjęcie Twojego nowo narodzonego dziecka

możesz przysłać do redakcji Nowego Łowiczanie mailem na adres redakcja@lowiczanie.info, albo w wiadomości na Facebooku/lowiczanie.info, czy też Messengerem

– z przyjemnością je opublikujemy.

Do publikacji niezbędne będą też następujące dane: imię i nazwisko dziecka, data i godzina narodzin, waga i długość dziecka, a także imiona rodziców i miejscowość zamieszkania.

Aktualności

Głowno | Wirtualny kontakt, realne emocje

70 dni harcerstwa online

dokończenie ze str. 7

– Musimy wspierać najmłodszych, bo oni bardziej niż zwykle potrzebują teraz naszej uwagi. Starsi przysyłają więc do mnie filmiki, uwieczniające czytanie bajek, a ja umieszczam je na grupie, do której dostęp mają zarówno zuchy, jak i ich rodzice – zauważa.

Sposób na samotność

A co w tak wyjątkowym czasie jest dla harcerzy największą przeszkodą? Klaudia Rożniata nie ma co do tego wątpliwości:

– Tym, co jest dla nas najtrudniejsze, jest tęsknota. Nie możemy się spotykać i działać ramię w ramię, a to w grupie, w której na co dzień funkcjonowało się wspólnie, jest bardzo smutne. Internet nie zastąpi obecności drugiego człowieka. Na szczęście i na to mamy swoje sposoby – podkreśla.

Przypomnijmy, że w ostatnim czasie harcerzom udało się wspólnymi siłami przeprowadzić kilka dużych akcji. Czasem szczególnie okazała się Wielkanoc. W ramach przygotowań do niej drużyny Sylwia Grabowicz i Marlena Za-

“

Podtrzymywanie w harcerzach ducha jest moim obowiązkiem. Wiem, że jeśli będę siedzieć beczynnie, to po epidemii moja drużyna się nie odbuduje.

Marika Szypnicka

klos zorganizowały konkurs malowania pisanek. Prace zostały wydrukowane i wraz z życzeniami świątecznymi zawisły na harcerskim banerze nad Zatoką ZHP w Głownie. Większość młodych zaangażowała się również w przygotowanie w domach kwiatów, które później zdobyły imponującą w swych rozmiarach tradycyjną palmę wielkanocną. Niespodzianką w tych szczególnych dniach zrobili także instruktorzy, którzy osobiście dostarczyli wielkanocne zajęcia do domów harcerzy.

Potrzebujący mogą na nich liczyć

W tym trudnym czasie nasi rozmówcy udzielają się także charytatywnie. Przedstawiciele harcerskiej społeczności wsparli m.in. zbiórkę na zakup respiratora dla głowieńskiego szpitala i propagowali tzw. Bazar dla Zwie-

rzaka, z którego dochód przeznaczony został na rzecz Przytuliska dla Zwierząt w Głownie. Współorganizowała go drużyna Katarzyna Krawczyk, która zapewniła, że nawet w czasie epidemii harcerze nie mogli zostawić małych czworonożnych przyjaciół bez pomocy. Dodajmy, że ani przez moment nie zapomnieli przy tym o zachowaniu szczególnej ostrożności i przestrzeganiu norm bezpieczeństwa. Do tego zachęcali i innych.

W ramach 24-godzinnej alerty ponad 110 osób związanych ze wspomnianą organizacją zrobiło sobie zdjęcie z napisem #zostanędomu. W ten sposób powstał plakat, który w krótkim czasie zawiął przed szpitalem w Głownie, stając się z jednej strony formą przestrogi dla mieszkańców i podziękowaniem za pracę całego personelu służby zdrowia z drugiej strony.

Przykładem harcerskiego zaangażowania w dobie epidemii mogą być również akcje, o których wspominaliśmy już na naszych łamach: przygotowanie patriotycznej instalacji przed kościołem św. Jakuba w Głownie (16/2020) czy konkursu „Radosny patriotyzm” (19/2020).

Najważniejsza rola: wychowywać

– Podtrzymywanie w harcerzach ducha jest moim obowiązkiem. Wiem, że jeśli będę siedzieć beczynnie, to po epidemii moja drużyna się nie odbuduje, dlatego z całych sił angażuję się w zdalną pracę i ze wszystkimi mam kontakt. Obecnie uczestniczymy



Otwarcie sezonu wkrótce, dlatego w klubie żeglarskim trwają prace szkutnicze.

YACHT CLUB GŁOWNO SZYKUJE SIĘ DO SEZONU

W działającym przy Hufcu ZHP w Głownie Yacht Clubie Głowno już niebawem ruszą zajęcia żeglarskie. Zgodnie z wytycznymi sanitarnymi dorośli instruktorzy rozpoczęli już dyżury przy pracach szkutniczych. Najpierw konieczne jest bowiem przygotowanie łodzi. Niewykluczone jednak, że zajęcia ruszą już na Dzień Dziecka. – Oczywiście, będą się one odbywać zgodnie z regulaminami oraz z zachowaniem wszelkich norm bezpieczeństwa – mówi retman

Albert Waśkiewicz.

W praktyce w czasie spotkań konieczne będzie stosowanie maseczek ochronnych oraz zasad regularnej dezynfekcji. Zgodnie z wytycznymi przebiegać będzie również pływanie, zaś chętni zobowiązani zostaną do pojawiania się na zajęciach w odstępach. Wodniacy będą musieli być przyprawiani i odbierani przez opiekunów. W kwestii innych obostrzeń Hufiec ZHP nadal czeka na dokładne wytyczne PZZ i Zespołu Pilota CHŁ.

– Najmłodszy wodniacy już nie mogą się doczekać tych zajęć, bo są znużeni siedzeniem w domu. Póki co, organizujemy dla nich zajęcia on-line, konkursy i zdobywanie odznak. Jest też nauka piosenek, ale to nie to samo co zajęcia w harcówce, w terenie czy wreszcie na wodzie – podkreśla Piotr Karwacki, komendant hufca. Dodajmy, że już poczyniono zakupy materiałów szkutniczych. Było to możliwe dzięki dotacji Gminy Miasta Głowno na projekt „Żeglarskie zajęcia na Mroźzycze”.

Znaczenie edukacyjno-wychowawczego aspektu przynależności do hufca podkreśla w rozmowie z naszym reporterem również harcmistrz Iwona Waśkiewicz.

– W walce z COVID-19 przestrzegamy zaleceń, uświadamiamy, przypominamy i informujemy.

Naszą najważniejszą rolą jest wychowanie młodych ludzi poprzez codzienny kontakt czy pomoc w lekcjach. Niezmiernie ważna jest również opieka pedagogiczna i psychologiczna, czyli wsparcie, którego dziś każdy z nas potrzebuje – tłumaczy. aw

REKLAMA

salveo
by Damian Pawłowski

FIZJOTERAPIA

- osteopatia • rehabilitacja
- terapia indiba activ
- terapia manualna

mgr Damian Pawłowski
Łowicz, os. Kostka 1 lok. 5
www.salveopawlowski.pl
tel. 884-300-234

GABINET CHIRURGICZNY

dr n. med. MAREK BURZYŃSKI
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ

- usuwanie zmian skórnych • elektroresekcja
- esperal • kwalifikacje do zabiegów • wizyty domowe

www.drburzynski.pl

Łowicz ul. Ułańska 2/15 (NZOZ Medyk)

gabinet czynny: wt., pt. 16⁰⁰-18⁰⁰ | Zapisy: 781-129-200, 726-064-997
Pozostałe dni tygodnia po umówieniu telefonicznym

GABINET STOMATOLOGICZNY

GOLDENT
LEK. DENT. MALWINA GOLAN

IMPLANTY • stomatologia zachowawcza
• dziecięca • RTG • wybielanie
• protetyka • chirurgia

ZDUNY 134, 99-440 ZDUNY, TEL: 692-177-066

HOLLYDENT

dr n. med. **Monika Colonna-Walewska**
specjalista stomatologii zachowawczej i endodoncji

- leczenie powikłań i trudnych przypadków pod mikroskopem
- licówki pełnoceramiczne
- korony i mosty porcelanowe - cyrkon
- implanty

Głowno
ul. Czackiego 2

tel. 42 710 76 47, 697 107 647

GABINET ORTOPEDYCZNY

SPECJALISTA CHIRURG ORTOPEDA -TRAUMATOLOG

lek. med. **Adel Elmgasbi**

Głowno, ul. Targowa 78
tel. 606-636-400

LARYNGOLOG AUDIOLOG I FONIATRA

DOROŚLI I DZIECI

prof. dr hab. n. med. **Magdalena Józefowicz-Korczyńska**

Klinika Laryngologiczna UM w Łodzi

Łowicz, Plac Koński Targ 7
wtorki 14.30-16.00
tel. 46 837-39-64

GABINET CHOROBY SKÓRY DERMATOLOG

Lek. spec. **ZBIGNIEW WRONIECKI**

Łowicz, os. Noakowskiego 1/39
wtorki, piątki 16-18

Głowno, ul. Wyspiańskiego 8 (za Szpitalem)
czwartki 15-17
tel. 602-276-728

Przychodnia stomatologiczna DENTA-MED

UMOWA Z NARODOWYM FUNDUSZEM ZDROWIA

Czynna: pon. i czw. 13.00-19.00
wt., śr. i pt. 12.00-18.00

Łowicz, ul. Zduńska 48 (w bramie 5 m)
tel. gab. (46) 830-31-23, 608-584-238

umowa z NFZ na protezy lakowanie i lakierowanie zębów do 18 roku życia BEZPŁATNIE

GABINET STOMATOLOGICZNY

GŁOWNO
ul. Bielawska 54
tel. 42/719-14-44

Codziennie umawianie wizyt

JANINA KRAKOWIAK
tel. 606-282-950

ALEKSANDRA KRAKOWIAK
tel. 734-407-668

PIOTR KRAKOWIAK
tel. 608-582-834

BOLESŁAW SAWICKI
spec. chorób wewnętrznych i medycyny rodzinnej

Lekarz uprawniony do badań:

- profilaktycznych pracowników
- kierowców • posiadających i ubiegających się o posiadanie broni

USG jamy brzusznej

Przyjmuje: pon. i czw. 15⁰⁰-17³⁰
po uzgodnieniu telefonicznym

Łowicz, ul. H. Wieniawskiego 34
tel. 602 491 325

Dr nauk medycznych **JOLANTA PIETRZAK**

specjalista laryngolog
badanie audiometryczne słuchu

Przyjmuje w soboty w Łowiczu:
13⁰⁰-14⁰⁰ – ul. 3 Maja 6

Zapisy: 601 84 84 20

IWONA OLEJNIK
specjalista pediatra

PIOTR OLEJNIK
specjalista chorób wewnętrznych

USG • EKG

Głowno, ul. Kilińskiego 25 (róg Piątkowskiej)
tel. 42 710-74-00

PROTETYKA DENTYSTYCZNA

Elżbieta Zubko

- PROTEZY
- ekspresowe
- NAPRAWY

PRACOWNIA PROTETYCZNA

Głowno, ul. Kopernika 12 w godz. 9-16
po godz. 17.00 dom

Głowno, ul. Kopernika bl. 15 m. 35
tel. 600-047-277

Możliwość wykonania protezy w ciągu 1 dnia

PROTEZY -NAPRAWY

Naprawa protez:

- akrylowe
- elastyczne
- szkieletowe

MULTIDENT
tech. dent. P. Pagowski
ul. Spółdzielcza 3, Łowicz
666-284-606

RENATA WYKRĘTOWICZ

PROTEZY

EKSPRESOWE NAPRAWY

Głowno - Osiny 50
tel. 607-371-781

Głowno, Stryków | Więcej ludzi w lasach – więcej odpadów?

Śmieciowy problem powrócił ze zdwojoną siłą

dokończenie ze str. 8

Inni próbowali z kolei odpowiedzieć na odwieczne pytanie: po co ktoś to robi? W ich opinii za wyrzucanie śmieci do lasu mogą odpowiadać ci, którzy unikają wysokich opłat za odpady i tym samym nie dokonują zgłoszenia tzw. deklaracji śmieciowej, a przecież jakoś wyprodukowane przez siebie śmieci muszą „zagospodarować”.

Taka postawa wzbudza w mieszkańcach naszego miasta uzasadnione oburzenie, nie dziwi więc, że nie brakuje wśród nich osób, które twierdzą, iż rozwiązaniem w tej sytuacji byłby jedynie wzrost ostracyzmu społecznego, prowadzący do ośmieszenia lub napiętnowania w najbliższym środowisku tych, którzy dopuszczają się zaśmiecania terenów rekreacyjnych.

Ile może miasto?

Jeszcze inni stanowiącej reakcji oraz podjęcia skutecznych działań oczekują od burmistrza Grzegorza Janeczka. Proponują oni m.in. przeprowadzenie analizy zgłoszonych deklaracji. W ich opinii to właśnie ona umożliwiłaby dotarcie do takich osób, w szczególności wobec nich, co raz na zawsze zakończyłoby, być może, a na pewno ograniczyło smutny i szkodliwy proceder. W ostateczności, jak twierdzą, można byłoby wprowadzić w życie różnorodne metody nacisku oraz dotkliwe kary dla osób notorycznie zaśmiecających przestrzeń publiczną. Z pisma przesłanego do naszej redakcji przez Urząd Miejski w Głownie wyni-



Odpady komunalne. Ktoś zostawił je w lesie nieopodal szpitala.

ka, że miasto jest informowane przez mieszkańców o śmieciach zalegających w lasach, jednak problem w tym, że zdecydowana większość interwencji dotyczy terenów Lasów Państwowych lub należących do innych właścicieli, np. PKP. Być może zaniepokojeni mieszkańcy nie zdają sobie z tego sprawy, informując o tym przede wszystkim samorząd. Jak zapewnia Rafał Jaskowski, kierownik Referatu Promocji i Komunikacji Społecznej UM w Głownie, wszystkie tego typu sygnały przekazane zostają na bieżąco właścicielom zaśmieconych terenów, którzy zobowiązani są uprzątnąć odpady na własny koszt. Dla przykładu, przed kilkoma dniami do Lasów Państwowych (Nadleśnictwo Grotniki) została przesłana prośba o podjęcie działań w sprawie likwidacji dzikiego wysypiska odpadów zlokalizowanego w lesie przy ul. Świerkowej w Głownie. Analogiczne pismo przesłano także do Polskich Kolei Państwowych. Oba pisma zawie-

rały dokumentację fotograficzną dzikich wysypisk.

– Właściciel zaśmieconych terenów nie może oczekiwać od miasta, żeby ponosiło koszty związane ze sprzątnięciem nie swojego terenu. Lasy miejskie są natomiast systematycznie sprzątane przez Miejski Zakład Komunalny, a w tym tygodniu planowane jest kolejne sprzątnięcie. Niestety, jedni mieszkańcy zgłaszają dzikie wysypiska i są zatroskani stanem pobliskich lasów, inni wywożą do lasów śmieci. Mimo licznych apeli, edukacji i rosnącej świadomości ekologicznej niewiele się zmienia... – twierdzi Rafał Jaskowski.

Nawet 5 tysięcy grzywny dla zaśmiecających

Podobny problem występuje także na terenie całej gminy Stryków. Do tamtejszego samorządu regularnie wpływają sygnały o dzikich wysypiskach śmieci zlokalizowanych zarówno na działkach należących do gminy, jak i na prywatnych terenach. W przypadku tych pierwszych samorząd zleca sprzątnięcie Jednostce Robót Publicznych, a jednocześnie zawiadamia policję. Pozostawienie odpadów w niedozwolonych miejscach jest bowiem ścigane z art. 75 kodeksu wykroczeń – karą jest wtedy grzywna w wysokości do 500 złotych. W przypadkach większej wagi zastosowanie mogą mieć art. 154 kodeksu wykroczeń (grzywna do 1. tys. zł).

Wykorzystany może być również art. 183 kodeksu karnego, który przewiduje nawet karę więzienia od 3 miesięcy do 5 lat.

W tym przypadku chodzi jednak o spowodowanie zagrożenia życia lub zdrowia człowieka lub spowodowanie obniżenia jakości wody, powietrza czy powierzchni ziemi, a nawet dokonanie zniszczeń w świecie roślinnym lub zwierzęcym.

Ponadto, policja może zwrócić się do sądu w celu nałożenia kary na osobę zaśmiecającą. Grzywna wynosi wtedy do 5 tysięcy złotych. Sprawca ponosi również koszty związane z usunięciem śmieci.

Postępowania już trwają

Komisariat Policji w Strykowie prowadzi obecnie dwa postępowania o wykroczenia, dotyczące wyrzucania śmieci i odpadów budowlanych na tere-



Wyrzucone dziecięce tornistry w okolicach Woli Błędowej.

nie byłej zwirowni w Wysokach w gminie Stryków. W pierwszym przypadku dane osób, które wyrzuciły śmieci, udało się ustalić w toku postępowania, w drugim zaś sprawca został złapany na gorącym uczynku podczas pozbywania się odpadów budowlanych. Po zakończeniu postępowania policja zamierza skierować do sądu wnioski o ukaranie. Co ciekawe, w obydwu przypadkach są to osoby spoza gminy Stryków.

W tym roku Jednostka Robót Publicznych w Strykowie sprzą-

tała już wyrzucone śmieci na działkach położonych np. przy ul. Browarnej, na granicy Strykowa oraz Tymianki w Wysokach, a także przy drodze gruntowej prowadzącej do podstrykowskich magazynów. W odrębnym artykule piszemy również o śmieciach, wśród których było mnóstwo papierowych teczek z logo dużego banku. Znalazł je radny gminy Stryków, będący także sołtysem Woli Błędowej – Jarosław Włodarczyk. Uprzątnięciem tych śmieci zajął się – by nie stracić wizerunkowo – sam bank. aw, mak

PSZOK DZIAŁA, ALE Z OGRANICZENIAMI

Trzy tygodnie mijają właśnie od momentu uruchomienia Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych przy ul. Dworskiej w Głownie. Przypomnijmy, że z uwagi na trwającą epidemię korzystać z jego usług można jedynie w wyjątkowej sytuacji, gdy nie ma możliwości czasowego przechowania odpadów na własnej posesji. Nawet wtedy obowiązują kilka zasad bezpieczeństwa. PSZOK czynny jest trzy razy w tygodniu: w czwartki i piątki w godzinach 11:00-19:00, a także w sobotę w godzinach 7:00-15:00. Nieodpłatnie przyjmowany jest gruz wytworzony poza terenami

budowy, a także odpady zielone powstałe w gospodarstwach domowych mieszkańców Głowna. Możliwy jest również odbiór odpadów wielkogabarytowych, ale tylko po wcześniejszym uzgodnieniu dostawy. Inne odpady nie będą przyjmowane do odwołania. Niewykluczone, że w przyszłym tygodniu punkt zostanie uruchomiony na dawnych zasadach, ale do chwili zamknięcia bieżącego numeru naszego tygodnika wiążąca decyzja w tej sprawie nie zapadła. Zgodnie z regulaminem, MZK zastrzega, że pracownik punktu

może odmówić przyjęcia odpadów, jeżeli ich ilość i rodzaj wskazuje, że mogą pochodzić z działalności gospodarczej lub powstanie odpadu na terenie budowy. W czasie epidemii obowiązują dodatkowe zasady:

- na teren punktu można wejść pojedynczo
- dostarczane odpady powinny być posegregowane w celu ograniczenia czasu przebywania na terenie punktu
- odległość, jaką należy zachować od pracownika, wynosi 2 metry
- zaleca się stosowanie maseczki ochronnej podczas pobytu w punkcie.

REKLAMA

NZOZ ALAMED Stryków, ul. Kopernika 29a
tel. 42 719 88 49

- PORADNIA CHIRURGICZNA + USG**
dr n.med. Krzysztof Ciesielski spec. chirurg
– pn., śr, pt. 15³⁰-18⁰⁰
tel. kom. 607 340 904
- USG DOPPLER ŻYŁ I TĘNIC KOŃCZYN DOLNYCH**
dr n. med. Michał Libiszewski
– wizyty po uzgodnieniu telefonicznym
- PORADNIA NEUROCHIRURGICZNA**
dr n. med. Ryszard Bober spec. neurochirurg
– piątki po uzgodnieniu telefonicznym
- PORADNIA ENDOKRYNOLOGICZNA**
dr n. med. Renata Koptas-Głowska spec. endokrynolog
– wizyty po uzgodnieniu telefonicznym
- PORADNIA UROLOGICZNA**
Piotr Kowalski spec. urolog
– poniedziałki godz. 17³⁰ po uzgodnieniu telefonicznym
- PORADNIA STOMATOLOGICZNA**
Alicja Ciesielska spec. periodontolog
– pn.-pt. po uzgodnieniu telefonicznym
- stomatologia zachowawcza i dziecięca
- endodoncja • protetyka • chirurgia stomatologiczna i implanty • ortodoncja • zdjęcia RTG zębów
- PORADNIA KARDIOLOGICZNA**
dr n. med. Monika Piechowiak spec. chorób wewnętrznych kardiolog
czwartki po uzgodnieniu telefonicznym
- PORADNIA REUMATOLOGICZNA**
dr n. med. Henryk Kapusta spec. reumatolog
– wtorki po uzgodnieniu telefonicznym

www.nzoz-alamed.pl

GABINET SPECJALISTYCZNY Łowicz, ul. Pijarska 3 w którym przyjmują:

- SPECJALISTA ENDOKRYNOLOG**
prof. dr hab. n. med. Katarzyna Winczyk
– co drugi wtorek w godz. 14-16, tel. 609-836-609
- SPECJALISTA CHOROBY PŁUC, ALERGOLOG, PEDIATRA**
Bożena Kucińska - czwartki w godz. 11-15.30, tel. 606-140-120
- SPECJALISTA ORTOPEDA - TRAUMATOLOG** Janusz Dubas
– czwartki w godz. 16-18, tel. 602-668-997
- SPECJALISTA DERMATOLOG** Zbigniew Wroniecki
– piątki w godz. 11-12, tel. 602-276-728 (dotatkowo wtorki, piątki w godz. 16-18 - os. Noakowskiego 1/39)
- SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ**
dr n. med. Adam Rogowski-Tylman
– wtorki, piątki w godz. 16-19
- KARDIOLOG, SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH**
dr n. med. Grażyna Dąbrowska
– poniedziałki, piątki i co drugi wtorek od 16
– zapisy: tel. 501-359-450
ECHO SERCA, HOLTER EKG, HOLTER CIŚNIENIOWY
– zapisy codziennie pod nr tel. 510-562-012

MEDYCYNĄ ESTETYCZNA DERMATOLOGIA
dr n. med. Michał Rogowski-Tylman specjalista dermatolog

- CHOROBY SKÓRY
- BOTOX ► WYPEŁNIACZE
- ELEKTROKOAGULACJA
- MEZOTERAPIA ► PEELINGI

CZWARTEK, ŁOWICZ UL. PIJARSKA 3
ZAPISY: 539-337-165

Dr n. med. **MICHAŁ DZIUBA KARDIOLOG**

- Choroba wieńcowa – ocena wskazań do koronarografii
- nadciśnienie tętnicze
- niewydolność serca
- arytmie • cholesterol

Przychodnia **ARS MEDICA**
Łowicz, ul. Nowa 8
tel. (46) 816 20 40
www.michaldziuba.pl
www.kardiologiałowicz.pl

GABINET NEUROLOGICZNY
Jacek Pełka specjalista neurolog

wizyty codziennie online z dostępem do e-recept, e-druków www.neurolog-online.pl
tel. 602 706 803

*ból głowy *zawroty głowy *szumy uszne *ból kręgosłupa *zaburzenia czucia *padaczka *stwardnienie rozsiane *ch.Parkinsona *zaburzenia widzenia *zaburzenia snu *nerwice *depresje *zaburzenia lękowe *zaburzenia pamięci *zaświadczenia dla pracodawcy *zaświadczenia do ZUSu * i inne.

DIETETYK
mgr Marzena Pawłowska

- odchudzanie dzieci i dorosłych
- dietoterapia chorób
- analiza składu ciała

tel. 502-375-482

PORADNIA ŻYWIENIOWA
Łowicz ul. Mickiewicza 20a
www.poradniazywieniowa.pl

Wiesław Bielecki
lekarz chorób wewnętrznych

WIZYTY PROSZĘ uzgadniać telefonicznie
tel. 46 837-62-52, 609-024-398

REHABILITACJA
mgr rehabilitacji ruchowej **JERZY SOBCZYŃSKI**

- masaż leczniczy i relaksacyjny
- gimnastyka korekcyjna
- usprawnienie po udarze
- leczenie ostróg piętowych
- kinesiotaping

(możliwy dojazd do klienta)
501-248-229

GABINET MASAŻU KRĘGOSŁUPA
specjalizacja: **PRZEPUKLINA KRAŻKOWA**
Łukasz Kawczyński
Łowicz
ul. Grunwaldzka 1/11
tel. 691-705-314

Taki był rok 1920 | 100 lat zwycięstwa nad bolszewikami – część 5

Wiktorja 1920. Tydzień po tygodniu

Co tydzień, we współpracy z Ośrodkiem KARTA, przedstawiamy kolejne etapy zwycięskiej wojny z bolszewikami – oraz obraz nastrojów społecznych tamtych dni.

15–21 maja

Sowieci od połowy maja czynią przygotowania do kontrofensywy na Ukrainie oraz decydujących działań na Białorusi. 16 maja sowiecka 12 Armia rozpoczyna działania zaczepne. Wódz Naczelny, Józef Piłsudski, 17 maja wydaje dyrektywę o utworzeniu Frontu Północnego, a następnego dnia przyjeżdża do Warszawy, gdzie witany jest – przez władze polityczne i społeczeństwo – jako wielki strateg i heroiczny zwycięzca. W kościele św. Aleksandra odbywa się specjalna msza na jego cześć. W tych dniach na Śląsku Cieszyńskim następuje eskalacja wzajemnej polsko-czeskiej agresji, mająca zastraszyc przeciwnika przed planowanym plebiscytem, którego celem byłoby rozstrzygnięcie sporu terytorialnego między Polską a Czechosłowacją.

Por. Aleksander Mazaraki (członek Wojskowej Misji Japońskiej) w raporcie z podróży na front:

Bolszewicy po zajęciu Żytomierza przez Wojsko Polskie nie byli pewni powodzenia na prawej [zachodniej] stronie Dniepru. W ciągu tygodnia ewakuowali Kijów, wywożąc co się da i zacierając wszelkie ślady swych



Uroczysta msza w kościele św. Aleksandra na cześć Naczelnego Wodza Józefa Piłsudskiego. 18 maja 1920.

zbrodni. Projektowane wywiezienie uczennic szóstej i siódmej klasy z Dniepru nie doszło do skutku. W czerezwyczajkach i piwnicach, w których męczono i rozstrzeliwano skazanych, podłogi są zasypane trocinami, a ściany pobielono. Ponieważ robota odbywała się z wielkim pośpiechem, nie zdołano usunąć wszystkiego. Ślady krwi na ścianach i mózgu na suficiek widnieją dokładnie. Bolszewicy, uchodząc z Kijowa, zabrali około trzystu zakładników, z których na czernihowską stronę przewieźli tylko stu pięćdziesięciu. Resztę zaś zamordowano w Kijowie, a trupy wywieziono nocą i potajemnie pochowano. [...]

Kijów, 17 maja 1920

[Sprawozdanie z odbytej z Szefem Wojskowej

Misji Japońskiej drogi na front Kapitana Yamawaki, Instytut Polski i Muzeum Sikorskiego w Londynie, A I 14/4]

Nikołaj Murałow (członek bolszewickiej Rady Wojsko-

wo-Rewolucyjnej 12 Armii) w raporcie:

Z ankiety przeprowadzonej wśród polskich jeńców wojennych w celu poznania ich nastrojów oraz stopnia świadomości rewolucyjnej wyłania się wyraźny obraz narodowego entuzjazmu, który ogarnia i polskiego chłopca, i polskiego robotnika. Na przykład legionista 44. pułku – robotnik, ślusarz z Warszawy. Ma 23 lata, narodowość – polski Żyd. Jest przekonany, że walczy za ojczyznę, że Piłsudski jest wielkim dobroczyńcą, a my kacapy jesteśmy ciemniźcami, grabieżcami. [...] Taka jest piechota, a kawaleria – jeszcze bardziej szowinistyczna. Biją się świetnie. Oczywiście, nasi biją się lepiej, ale naszych jest mniej, źle są ubrani, niedobrze ubrani, ostatnio strasznie źli na chłopca, zastraszeni przez niego, mimo woli zdenerwowani. Obserwują tyły, gdzie stałe podejrzewają zasadzkę, pułapkę przygotowaną przez chłopów. [...] Polska armia jest silna liczebnie, wspaniale wyposażona w sprzęt, ma świetnych dowódców, stosuje niemiecką taktykę okopywania się, umacniania pozycji [...]. Tej armii trzeba przeciwstawić siłę podobną liczebnie, tj. nie mniej niż 100 tysięcy bagnetów. Ale Armia Czerwona to armia zderanych przez wszy bosych oberwańców, a to obniża zdolność bojową o 50 procent.

17 maja 1920

[Polsko-sowiecka wojna 1919–1920, Moskwa 1994, tłum. Dorota Pazio]



Członkowie Komitetu Plebiscytowego Spisko-Orawskiego, Trzciana, 1920.

triotyzmem, którego dał niejednym dowód.

Warszawa, 18 maja 1920 [Maciej Rataj, Pamiętniki, Warszawa 1965]

Maria Dąbrowska (pisarka) w artykule Próg tryumfu:

Tyle lat szło się do tego dnia. W pokorze i cudownej radości przekraczamy ten próg tryumfu. Bo teraz już nie można iść niżej. Już przed nami tylko najtrudniejsze wysiłki. I tylko najwyższy piorunowy entuzjazm – wielkich czynów, którymi żywić się będzie nie tylko naród, ale wszyscy ludzie w swoim wielkim i twórczym pochodzie życia. Jakże inaczej może być? Na taką drogę wprowadził nas geniusz rasy, uosobiony w Piłsudskim.

Warszawa, 18 maja 1920

[„Nowy Wiek. Popularny Dziennik Ilustrowany” 5700/1920]

Jan Hupka (ziemianin):

Piłsudski ma takie szczęście, że może jemu uda się to, co zdawało się niemożliwe, tj. znalezienie i skupienie na Ukrainie dość silnych a przyjaznych Polsce państwowotwórczych czynników. [...] Naczelny nasz wódz Piłsudski urasta mi w oczach na takiego bohatera narodowego, że w jego cieniu błędnie pamięć Kościuszki i Poniatowskiego. Bo tamci nie mieli sukcesu, a on go ma. [...]

Niwiska k. Lwowa, 19 maja 1920

[Rok 1920. Wojna polsko-radziecka we wspomnieniach i innych dok., Warszawa 1990]

Z artykułu w „Ilustrowanym Kurjerze Codziennym”:

Roman Dmowski był [...] na posłuchaniu u Naczelnika Państwa. Konferencja trwała dwie

godziny [...] Koła polityczne zbliżone do Dmowskiego są przekonane, że zarówno wyniki badań, jak i wyniki konferencji u Naczelnika Państwa spowodowały zbliżenie Dmowskiego do polityki wytkniętej i systematycznie urzeczywistnianej przez głowę państwa. Dmowski wyraził się o postępach, jakie państwowość polska poczyniła w przeciągu 18 miesięcy z najwyższym uznaniem.

Warszawa, 21 maja 1920

[Dmowski przedstawicielem Polski w Spa, „Ilustrowany Kurier Codzienny” nr 140/1920]

Z artykułu w „Gońcu Częstochowskim”:

Cierpliwłość ludności polskiej wyczerpała się. [...] Dziś rano ruszył lud robotczy Zagłębia do Cieszyna. Kilkuset robotników i górników stanęło przed gmachem sądu karnego, w którego więzieniach trzymano aresztowanych, oskarżonych o zamach rzekomo dokonany na osobie znanego Czecha Jandy. Między aresztowanymi są porucznik wojsk polskich Zientek, sierżanci sztabowi Tomczyk i Pawlica. Wobec silnej i groźnej postawy manifestantów i kategorycznej ich żądania, sędzia uwięzionych uwolnił.

Cieszyn, 21 maja 1920

[Odwet ludności polskiej w Cieszynie, „Goniec Częstochowski” nr 114/1920]

Cykl przygotowany przez Ośrodek KARTA

na zlecenie Biura Programu „Niepodległa” w ramach obchodów setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości i odbudowy polskiej państwowości. **Dowiedz się więcej:** www.niepodlegla.gov.pl, www.karta.org.pl

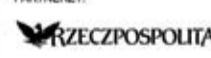


Ulotka z okresu plebiscytu na Śląsku Cieszyńskim.

„Wiktorja 1920” – 31-odcinkowy, cotygodniowy cykl, ukazujący się w partnerskich mediach od 17 kwietnia do 13 listopada 2020. Cykl przygotowany przez Ośrodek KARTA na zlecenie Biura Programu NIEPODLEGŁA, w ramach obchodów setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości i odbudowy polskiej państwowości.



PARTNERZY:



SKLEP MEDYCZNY
Główno, ul. Piłsudskiego 2, tel. 42/719-15-96
mgr rehabilitacji Halina Sadowska
REALIZUJEMY WNIOSKI NFZ

- sprzęt ortopedyczny, wózki, balkoniki, laski, kule, gorsety
- artykuły przeciwoleżynowe, przeciwyżłakowe, pieluchomajtki
- artykuły stomijne, stabilizatory, wkładki ortopedyczne

▪ **OBUWIE – TĘGIE, ZDROWOTNE, WYGODNE**
CZYNNIE: poniedziałek – piątek 9-17, sobota 10-13

PODOLOG
Łowicz, ul. Mostowa 28
tel. 535 179 028

LECZENIE: wrastających paznokci, pękających pięt, usuwanie odcisków

GABINET CHIRURGICZNY
dr n. med. GRZEGORZ KOKOŁASZWILI
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ

- usuwanie zmian skórnych (histopatologia)
- elektrokoagulacja • esperal • rektoskopia

Łowicz, os. Dąbrowskiego 24 (rampa) | Zapisy:
Gabinet czynny: wt., pt. 16⁰⁰-18⁰⁰ | 696-736-880

Kultura

100. rocznica urodzin JP II | Dla Nowego Łowiczana pisze prof. Jerzy Miziołek

Jan Paweł II a arcydzieła Michała Anioła

Łowicz – za sprawą pamiętnej wizyty Jana Pawła II 11 czerwca 1999 r. – należy do miast-świadców Jego wiekopomnego pontyfikatu. Złożmy Mu hołd, rozpamiętując kilka myśli z Tryptyku rzymskiego i homilii o freskach Kaplicy Sykstyńskiej.

Karol Wojtyła był w młodości nie tylko aktorem, ale i poetą. Aktorstwo porzucił szybko z powodu powołania do stanu duchownego, ale do pisania poezji powracał wielokrotnie po wyświęceniu na kapłana i później po uzyskaniu sakry biskupiej i biuretu kardynalskiego. Takie jego utwory jak: *Pieśń o Bogu ukrytym*, *Profile Cyrenejczyka*, *Promieniowanie Ojcostwa czy Myśląc Ojczyzna* to wybitne dzieła poezji religijnej.

W czasach pontyfikatu, aż po rok 2002, Jan Paweł II nie znajdował czasu na pisanie poezji, ale często czytał podziwianego nieustannie Norwida i niekiedy Miłozza i innych poetów.

I oto w dwa lata po wielkim jubileuszu roku 2000 i po głęboko przeżytej pielgrzymce na Synaj i do Ziemi Świętej powstał *Tryptyk rzymski*, napisany białym wierszem. To prawdziwe arcydzieło poetyckie, będące rodzajem poematu teologicznego, nie jest łatwe w odbiorze; wymaga skupienia i refleksji, by móc dostrzec do wszystkich pokładów myśli w nim zawartych. Ogromnie upraszczając można powiedzieć, że pierwsza część dotyczy spektaklu Natury, w którym objawia się dzieło Stwórcy, środkowa, najdłuższa część jest rodzajem dialogu z Michałem Aniołem na temat fresków w Kaplicy Sykstyńskiej i wreszcie trzecia rozpamiętuje ofiarę Abrahama – zapowiedź ofiary na Golgocie.

Jak to się stało, że 80-letni papież, który poza młodzieńczym *Renesansowym psalterzem* właściwie nie odnosił się w swych poezjach do sztuk plastycznych, zde-

cydował się poetyckim słowem dokonać niezwykle pogłębionego odczytania fresków Sykstyńskiej z jej jakże licznymi wątkami tematycznymi?

W roku pasterskiej wizyty w Łowiczu ukazał się Jego piękny *List do artystów*, w którym po podkreśleniu roli sztuki w życiu Kościoła tak pisze: „Stąd przemawia do nas Michał Anioł, który we freskach Kaplicy Sykstyńskiej zawarł niejako cały dramat i misterium świata, od stworzenia po Sąd Ostateczny, ukazując oblicze Boga Ojca, Chrystusa sędziego oraz człowieka przemierzającego trudną drogę od początków do kresu dziejów”.

Już wcześniej, w kwietniu 1994 r., Jan Paweł II wygłosił homilię pt. *Kaplica Sykstyńska mówi o wielkości Boga* z okazji ukończe-



Obydwie wypowiedzi – prozą i wierszem – spowodowane zostały spektakularnym efektem prac konserwatorskich fresków, o których podjęciu zdecydował właśnie On – papież z Polski.



Sąd Ostateczny – jeden z bardziej znanych fragmentów fresków w Kaplicy Sykstyńskiej.

nia konserwacji zdobiących ją fresków. Po szesnastu latach pontyfikatu zdecydował się o nich mówić w taki sposób jak nigdy przedtem ani on sam, ani żaden z Jego poprzedników na tronie św. Piotra.

Tryptyk rzymski, zwłaszcza jego środkowa część zatytułowana *Medytacja nad Księgą Rodzaju na progu Kaplicy Sykstyńskiej*, to poetycka, rozbudowana i niezwykle pogłębiona opowieść o tym co było osiem lat wcześniej przedmiotem wspomnianej homilii. Sięgnął do wypowiedzi poetyckiej, by mówić o Tajemnicy, o wizerunku Boga w wizji malarskiej genialnego artysty.

Obydwie te wypowiedzi – prozą i wierszem – spowodowane zostały spektakularnym efektem prac konserwatorskich fresków, o których podjęciu zdecydował właśnie On – papież z Polski. Przed próbą opowiedzenia o głębi i oryginalności interpretacji po-

lichromii Sykstyńskiej w ujęciu Jana Pawła II warto krótko wspomnieć o powodach konserwacji i jej rezultatach.

Konserwacja arcydzieła

Ze źródeł pisanych wynika, że freski sklepienia, wykonane w latach 1508-1512, były po raz pierwszy czyszczone już w połowie XVI w. Na ich mierzającej powierzchni osiadał kurz i sadza z palonych w wielkiej ilości świec i z piecyków ogrzewczych używanych w czasie konklawe.

Do czyszczenia stosowano męszki chleba moczony w białym winie; zajmował się tym wyznaczony pracownik, niekiedy artyści malarze. Lokalnie, zapewne już w XVI w., stosowano klej-werniks pochodzenia zwierzęcego, zwany keratyną, gdyż wino i chleb tylko w niewielkim stopniu usu-

wały czerń sadzy. Nadto przecieki wody tworzyły wykwitły z soli i wapna; by je ukryć i rozjaśnić na freski kładziono właśnie keratynę. Po takim zabiegu malowidła na kilkanaście lat stawały się jaśniejsze lecz potem werniks ciemniał ponownie, zmieniając tym samym ich kolorystykę.

W XVIII wieku niewiele było miejsc tak na sklepieniu, jak i na ścianie ze sceną *Sądu Ostatecznego*, bez zaaplikowanej keratyny. Oryginalna kolorystyka fresków genialnego artysty widoczna była jakby oglądana przez ciemne okulary ze szkłami o rdzawej barwie.

Istnieje dużo tekstów świadczących o tym, że z tego powodu przez całe wieki malarski geniusz Michała Anioła pozostawał nierozpoznany. W 1769 r. pewien Francuz zanotował: „Całe sklepienie [...] jest monotonne – o kolorystyce ciemnoczerwonej i szarej – ten defekt rekompensuje jednak

znakomity rysunek”. Podobne słowa odnaleźć można w książce Luigi Lanzi’ego: „Michał Anioł wydaje się być przede wszystkim znakomitym rysownikiem, lecz słabym kolorystą”.

Zupełnie innej malarsko Sykstyński domyślali się m.in. Goethe i znany konserwator z lat międzywojennych, Biagio Biagetti: „Jeśli będę mógł się zająć freskami Sykstyński – pisał – bez trudu wykażę, że widzimy je dziś niejako przez okopcone szkło. Zmniejsza to ogromnie jaskrawość ich barw i potęgę modelunku”. Biagettiemu nie dane było tego dokonać.

Bezpośrednim powodem wieletoletniej (prowadzonej w latach 1981-1994), kompleksowej konserwacji fresków kaplicy było pojawienie się w keratynie bakterii niszczących wierzchnią warstwę malowideł. Spod warstw sadzy, kurzu, przemałówek i pościemniałej keratyny wyłoniły się finezyjne, laserunkowo wykonane polichromie pełne światła i mieniących się kolorów. Wraz z potęgą kolorów podziwiać teraz możemy wspaniałą plastyczność postaci i ogromną ilość detali przedtem zupełnie niedostrzegalnych.

Jan Paweł II mógł wreszcie – w tej kaplicy, jakże dla niego ważnej – „widzieć” i głęboko przeżyć wizję Boga Ojca, Chrystusa sędziego i stworzenia człowieka. W *Tryptyku rzymskim* klarownie daje nam do zrozumienia, że Jego medytacja dotyczy tej „nowej” kaplicy z jej „bogactwem spiętrzonych kolorów”.

Czytanie arcydzieła

Jeden z polskich badaczy twórczości Michała Anioła tak pisał przed przeszło stu laty: „Freski Michała Anioła w Sykstyńskiej kaplicy są dziełem tak olbrzymich rozmiarów, a treść ich myślowa otwiera takie oceaniczne głębie, że trudno się pokusić o podkreślenie całej ich wielkości

REKLAMA

POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY

OSRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW

Łowicz
ul. Nadburzurzańska 1

czynne:
pon.-pt. 8.00-20.00
sob. 8.00-16.00

tel. 46/837-39-81

ZAPRASZA NA KURS PRAWA JAZDY
kat. „B”, „C”, „C+E”
dn. 3.06.2020, godz. 16.00

Oferujemy: materiały do nauki, płyty z pełnym zakresem pytań egzaminacyjnych na poszczególne kategorie prawa jazdy
Nawigacja satelitarna na telefon GRATIS

Płatne w ratach!

ZŁOMowanie POJAZDÓW

AUTOHOLOWANIE GAZY TECHNICZNE

Małszyce 35

• ODBIÓR GRATIS

• GOTÓWKA I FORMALNOŚCI OD RĘKI

tel. 502-432-182

Złomowanie POJAZDÓW

- zaświadczenia do Wydziału Komunikacji
- odbiór pojazdów

IMO

Lipnice, 99-414 Kocierzew
tel. 502-328-818

[...]. Aby się z tego zadania godnie wywiązać, trzeba by [...] należeć do umysłów najwyższych, sięgających do zawrotnych wyżyn, na których geniusz twórcy samotnie przebywał. Z filozoficzną bystrością musiałyby iść w parze polot i przepych poetycznego słowa”.

I oto pojawił się taki umysł: papież poeta i teolog, posiadający „filozoficzną bystrość”, którą odnajdujemy w każdym wersie Jego *Tryptyku*. Nic nie zastąpi uważnej lektury homilii i poematu, nie mniej jednak warto pokusić się o przywołanie kilku ich fragmentów. Na samym początku *Medytacji na progu Kaplicy Sykstyńskiej* pojawia się bardzo poetyckie i piękne określenie Boga, a w dalszej ich części kolejne:

On [Stwórca]
Jest jak gdyby niewysłowiona
przestrzeń, która wszystko
ogarnia —
Niewypowiedziany.
Samoistne Istnienie.
Jedyny. Stwórca wszystkiego.

Następuje porównanie kaplicy z jej polichromiami do Księgi i odniesienie do kwestii „stworzenia na obraz i podobieństwo” i ukazania niewidzialnego w widzialnym:

Stajemy na progu Księgi...
Wchodzimy, żeby odczytywać,
od zdziwienia idąc ku
zdziwieniu...

Kiedyś Michał Anioł wychodząc
z Watykanu
pozostawił polichromię,
której kluczem jest «obraz
i podobieństwo».
Wedle tego klucza niewidzialne
wyraża się w widzialnym.

Student Wojtyła, potem biskup i kardynał, nie raz w murach tej kaplicy przechodził zdziwienie za zdziwieniem, oswajał się z narracją opowiedzianą „spiętrzonymi kolorami” i coraz bardziej doceniał dzieło malarza, który porwał się na ukazanie niewidzialnego Boga, nadając mu jedyny w swoim rodzaju majestat. Poemat-medytacja rozpoczyna się cytatem z Biblii: „Duch Boży unosił się nad wodami”. Jest taka scena tuż nad ołtarzem kaplicy i kolejne – stworzenie słońca i księżyca, Adama i Ewy. Bóg – czytamy kolejne wersy *Tryptyku*:

Jest Wszechmocnym Starcem —
Człowiekiem podobnym

“

Student Wojtyła, potem biskup i kardynał, coraz bardziej doceniał dzieło malarza, który porwał się na ukazanie niewidzialnego Boga nadając mu jedyny w swoim rodzaju majestat.

do stwarzanego Adama.
Oto dłoń stwarzająca
Wszechmogącego Starca skierowana
w stronę Adama...

Wszyscy znamy tę najslyniejszą scenę Sykstyńską. Kluczowe, tak w homilii z 1994 roku, jak i w *Tryptyku*, są myśli właśnie o scenach stworzenia. Parafrazując je można powiedzieć, że Przedwieczne Słowo jest niewidzialną ikoną Boga, ale Adam jest widzialny i uzyskuje w sztuce Michała Anioła piękne proporcje i kształty, jakby rodem ze sztuki antycznej. Artysta przynosi piękno widzialne człowieka na Boga. „Czy to nie jest zuchwalstwo”? – pyta papież. I oto Jego prawdziwie renesansowa w duchu odpowiedź: „Ten widzialny, uczłowieczony Stwórca jest równocześnie Bogiem nieskończoność majestatu”.

Ale w *Tryptyku* mamy też odniesienie do konklawe z października 1978 roku i do wyboru kolejnych papieży. Wizja artystyczna zawarta we freskach odgrywa istotną rolę.

Trzeba, by przemawiała do nich
wizja Michała Anioła.
«Con-clave»: wspólna troska o
dziedzictwo kluczy,
kluczy Królestwa.
Oto widzą siebie pomiędzy
Początkiem i Kresem,
pomiędzy Dniem Stworzenia i
Dniem Sądu...

Na temat sceny Sądu i ukazania Sędziego równie pięknie jak w *Tryptyku* wypowiada się Jan Paweł II w homilii: „Jest to Chrystus niezwykły. Ma w sobie jakiegoś antyczne piękno, w pewnym sensie nietypowe dla Jego tra-

dycyjnych przedstawień malarzskich. [...] Kaplica Sykstyńska jest właśnie – jeśli tak można powiedzieć – sanktuarium teologii ludzkiego ciała. Jeśli świadczy o pięknie człowieka stworzonego przez Boga mężczyzną i niewiastą, to w tym świadectwie wyraża też w jakiś sposób nadzieję świata przemienionego, przemienionego wraz z Chrystusem zmartwychwstałym, a przedtem jeszcze na górze Tabor”.

To zestawienie Przemienienia, Zmartwychwstania i Sądu Ostatniego, a więc zwrócenie uwagi na kilka warstw znaczeniowych arcydzieła Michała Anioła, jest nowatorskie i współbrzmienne z niedawnymi głosami kilku badaczy programu ideowego Kaplicy Sykstyńskiej. Szczególnego znaczenia nabiera też określenie: „sanktuarium teologii ludzkiego ciała”.

Ta prawdziwa, w pełni zgodna z duchem Renesansu nobilitacja w duchu chrześcijańskim wizji Michała Anioła, często krytykowanego przez wielu po dzień dzisiejszy za wielką ilość nagich postaci – powraca też w *Liście do artystów*, w którym taką m.in. znajdujemy myśl: „Wystarczy pomysleć, jak Michał Anioł wyraża w swoich obrazach i rzeźbach piękno ludzkiego ciała”.

Jan Paweł II mówi to pamiętając dobrze słowa Ascanio Condivio, ucznia i biografii twórcy fresków: „Lubował się [Michał Anioł] w piękności ciała, jako ten, co zna je wyśmienicie; do tego stopnia ją kochał, że dało to powód ludziom zmysłowym, którzy nie rozumieją innej miłości piękna jak tylko lubieżną i nieprzyzwoistą”.

W roku pamiętnej wizyty pasterskiej w Łowiczu Jan Paweł II wygłosił jeszcze jedną homilię – po tej w 1994 r. – o freskach Sykstyńskich. O ile mi wiadomo, nigdy nie była drukowana w polskim tłumaczeniu. Oto jej fragment: „Jest moim życzeniem, wyrażonym niedawno również w *Liście do artystów*, aby w duchu tego jedynego „sanktuarium na świecie” w naszej epoce został ponownie zawarty owocny sojusz wiary i sztuki, a „piękno”, epifania najwyższego Boskiego piękna, mogło rozjaśnić widnokrąg zbliżającego się Tysiąclecia”.

Jerzy Miziołek

Autor, historyk sztuki, profesor Uniwersytetu Warszawskiego, były dyrektor Muzeum teży uczeleńi oraz Muzeum Narodowego, jest Łowiczanieinem z pochodzenia (mieszkał w Strugonicach, liceum kończył w Zdunach).

Główno | Sto dni do pielgrzymki

Sztafeta zjednoczy pątników?

dokończenie ze str. 6

Z uwagi na wzrastającą w szybkim tempie liczbę zakażeń w drugim kwartale tego roku, trudno przewidzieć ile osób gotowych będzie na przyjęcie pielgrzymów i udostępnienie im swoich domostw oraz prywatnych kwater. W związku z tym, niewykluczona jest tzw. pielgrzymka pod namiotami, czyli modlitwa połączona z „noclegiem pod chmurką”. To jednak tylko jeden z możliwych scenariuszy.

Może się bowiem okazać, że pielgrzymowanie w gronie innych pątników niemożliwe będzie ze względu na utrzymującą się wciąż epidemii. Jeśli do tego dojdzie, rozważane są dwa scenariusze: wyruszenie na Jasną Górę kilkuosobowej delegacji lub organizacja sztafety. Duchowy przewodnik pielgrzymki, ks. Kielan, nie ukrywa, że bliższa jest mu druga opcja.

– Obie formy są symboliczne, a sztafeta umożliwi wielu osobom pojawienie się na szlaku i pokonanie jakiegoś odcinka, bo przewiduje wymianę uczestników pomiędzy kolejnymi etapami. Delegacja byłaby ograniczeniem liczby wiernych, przez co ci, którzy od wielu lat pielgrzymują do Matki Bożej, tym razem pozabawieni byłiby takiej szansy. To jednak dopiero wstępne plany. Jak będzie, jeszcze nie wiemy – dodaje nasz rozmówca.



20 sierpnia 2019 roku. Jak co roku na Jasną Górę wędrował proboszcz parafii św. Maksymiliana ks. Tomasz Trzciniński (z lewej). Pielgrzymkę do skrzyżowania z DK14 odprowadzili: ks. bp Andrzej F. Dziuba, ks. dziekan Stanisław Banach (z prawej), burmistrz Grzegorz Janeczek i członek zarządu powiatu Wojciech Brzeski.

Doświadczenie ojcostwa oczami pątników

Hasłem tegorocznej pielgrzymki będzie: Totus Tuus (z łac. „Cały Twój”) – zawołanie papieża Jana Pawła II, będące dewizą kilkakrotnie powtórzoną w jego testamentach. Hasło to nawiązuje do rocznicy setnych urodzin papieża, które wspominaliśmy w poniedziałek, 18 maja, będąc zarazem kontynuacją refleksji podjętych przez pielgrzymów w zeszłym roku. Przypomnijmy, że poprzednio pielgrzymi skupili się na postaci Matki, zaś odwołując się do hasła: „Oto Matka Twoja”, snuli rozwa-

żania na temat doświadczenia macierzyństwa. Tym razem postacią centralną stanie się Ojciec i to właśnie przeżywaniu ojcostwa w różnych wymiarach poświęcone będzie pątnicza refleksja.

– Dziś nie wiemy czy możliwe będzie wspólne wyjście, ale chcielibyśmy kontynuować piękną tradycję opuszczania strefy komfortu, a więc zejścia z kanapy, która przypomina, że jednym z pielgrzymich założeń i planów jest ciągłe wychodzenie z ciemności grzechu, aby w posłuszeństwie Bożemu Słowu iść w kierunku światła wiary – zaznacza ks. Zbigniew Kielan. aw

Główno | Nowe zasady w bibliotece

Czytelniku, możesz już wypożyczyć książki

Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami, po konsultacji z Powiatową Stacją Sanitarno-Epidemiologiczną w Zgierz, w poniedziałek 11 maja ponownie otworzyła się na czytelników Miejska Biblioteka Publiczna w Głównie. Korzystając z niej, miłośnicy książek muszą jednak zastosować się do kilku nowych zasad.

Ci, którzy w najbliższym czasie odwiedzą bibliotekę celem wypożyczenia książek, muszą pamiętać, że w tym miejscu mogą przebywać jednocześnie dwie osoby, zaś jedna w pomieszczeniu wypożyczalni. Pozostali czytelnicy oczekują na swoją kolej w holu biblioteki z zachowaniem bezpiecznej odległości, a więc 2 metrów.

Rodzic z dzieckiem do lat 13 traktowany jest jako jedna osoba.

Przed wejściem do wypożyczalni przybyli zobowiązani są do zdezynfekowania dłoni, korzystając z płynu, który zapewni biblioteka. Zarówno pracownicy, jak i czytelnicy, powinni nosić maseczki oraz rękawice ochronne, zaś przed kontaktem bezpo-

średnim zabezpieczyć ich osłona ochronna z plexi.

Dodatkowo, dla czytelników dostępna jest jedynie opcja wypożyczeń i zwrotów książek, bez wolnego dostępu do księgozbioru oraz czytelnicy czasopism. Zwrocone książki będą poddane 10-14-dniowej kwarantannie.

Na ciesząc się zainteresowaniem mieszkańców formy działalności kulturalnej, m.in. spotkania literackie, warsztaty czytelnicze i lekcje biblioteczne, przyjdzie nam jeszcze poczekać, bowiem w najbliższej przyszłości nadal nie będą one organizowane.

Bibliotekę odwiedzać można we wszystkie dni tygodnia z wyjątkiem wtorku i niedzieli w godzinach: 10.00-17.00 – w poniedziałki, środy i piątki, 9.00-16.00 – w czwartki oraz 9.00-15.00 – w soboty. aw

REKLAMA

SKŁAD WĘGLOWY WYŁĄCZNIE WĘGIEL Z POLSKICH KOPALN

węglowy

• ekogroszek • kostka • miat • orzech

HURTOWNIA KRUSZYW

KAMIEŃ OZDOBNE KRUSZYWA: • ogrodowe • drogowo • budowlane

ŻWIR, PIACH, ZIEMIA, POSPÓLKA itp.

transport gratis • dostarczamy każdą ilość

ŁOWICZ ul. Warszawska 43/45 tel. 46/837-33-13

AGRO-BUD GAJDA

Dąbkowice Górne 44, tel. 46 838 90 46
Łowicz, ul. Składowa 19, tel. 46 830 22 55

Oferuje w sprzedaży:

- **NAWOZY** • materiały budowlane
- wykończeniowe budynków
- stal • piasek • drewno

WĘGIEL otręby, pasze

USŁUGI TRANSPORTOWE - HDS

SIB ŁOWICZ OKNA i DRZWI sprawdzony producent

Nowa oferta PARAPETY w atrakcyjnych cenach

- PCV
- Stalowe
- Aglomarmur
- Aluminiowe

SPÓŁDZIELNIA INWESTYCJI I BUDOWNICTWA W ŁOWICZU Łowicz, ul. Kaliska 103
sib@sib.lowicz.pl
sklep@sib.lowicz.pl
www.sib.lowicz.pl
tel. 46 837 41 38

Sport

Głowno, Stryków | Luzowanie obostrzeń związanych z pandemią

Rząd pozwolił trenować, ale pod pewnymi warunkami

Od poniedziałku 18 maja ruszył III etap odmrażania sportu. Nowa rzeczywistość zakłada otwarcie sal i hal, a z infrastruktury o charakterze otwartym korzystać będzie mogło więcej osób.

O szczegółach poinformowała Minister Sportu Danuta Dmowska-Andrzejuk. Od poniedziałku udostępnione są zatem sale i hale sportowe, a korzystać z nich może określona liczba osób, zależna od powierzchni obiektu. I tak do 300 m² jest to 12 osób i 1 trener, 300-800 m² to 16 osób i 2 trenerów, 801-1000 m² – 24 osoby i 2 trenerów, a w halach powyżej 1000m² trenować mogą 32 osoby i 3 trenerów.

Korzystanie z sal i hal sportowych możliwe jest przy przestrzeganiu wszelkich zasad bezpieczeństwa, a do najważniejszych należą: brak możliwości korzystania z szatni i węzła sanitarnego, dezynfekcja urządzeń po każdym użyciu i każdej grupie, obowiązkowa dezynfekcja rąk dla wchodzących i opuszczających obiekt, a także zgłaszanie się u zarządcy obiektu w celu weryfikacji uczestników.

Jeżeli chodzi o infrastrukturę o charakterze otwartym typu: stadiony sportowe, boiska wielofunkcyjne, tory kolarskie, łucznicze, skateparki itp. to będzie



Kasjan Broszko (z lewej) i Mikołaj Siek przed każdym treningiem i po dezynfekują ręce. Młodzi piłkarze Głowna dbają o bezpieczeństwo.

mogło na nich przebywać maksymalnie 14 osób i 2 trenerów.

Wyjątki stanowią pełnowymiarowe boiska piłkarskie, na których jednocześnie przebywać mogą 22 osoby i 2 trenerów, a w przypadku podziału na dwie części

z wyłączeniem 5 m strefy buforowej 16 osób i 3 trenerów na każdej połowie. Tak, jak i w halach na terenie obiektów o charakterze otwartym obowiązują podobne zasady bezpieczeństwa. Jeżeli chodzi o treningi kolarstwa szosowego

wego środowisko poczuło się pominięte, ponieważ rozporządzenie nie odnosi się do wyczynowego uprawiania kolarstwa po drogach w grupach.

Trenować można jedynie indywidualnie z zasłoniętymi ustami i nosem, a zgodnie z wytycznymi jazda na rowerze bez maseczki możliwa jest jedynie na terenach leśnych. Wiele osób uprawiających kolarstwo szosowe zauważa, że jazda w maseczce może dać znacznie bardziej szkodliwy efekt niż COVID-19, szczególnie w przypadku dzieci, które mają słabiej rozwinięty układ oddechowy.

Ministerstwo udostępniło także sportowcom ośrodki o strategicznym znaczeniu dla sportu wyczynowego. I tak otwarte dla zawodników przygotowujących się do Igrzysk Olimpijskich i Igrzysk Paraolimpijskich są Arena Pruszków – Tor Kolarski, Ośrodek Sportu i Rekreacji KOLNA Kraków, Narodowe Centrum Żeglarstwa AW-FiS Gdańsk, AZS COS Górki Zachodnie, Tor Regatowy Brdyujście w Bydgoszczy oraz AZS Złota Sportu w Łodzi.

Jednocześnie Ministerstwo podało, że wznowienie działalności klubów fitness, siłowni i basenów jest planowane w IV etapie odmrażania sportu, który zależny jest od sytuacji epidemicznej w kraju. W tym etapie będzie można także organizować imprezy sportowe do 50 osób w otwartej przestrzeni bez udziału publiczności, a więc wróćą zawody biegowe i wyścigi kolarskie. **wp**



Trener Mieczysław Szymajda i Michalina Leszkiewicz na stadionie.

Lekkoatletyka | UKS Błyskawica Domaniewice mają swój własny „COS”

Mimo epidemii koronawirusa trenują wytrwale. Podopieczni Mieczysława Szymajdy z UKS Błyskawicy Domaniewice realizują swoje pasje na lokalnych obiektach w Domaniewicach.

– „Centralny Ośrodek Sportu w Domaniewicach” – to słowa jednego z moich podopiecznych. Mają do dyspozycji halę, dwa stadiony, koło do rzutu młotem i plac pomiędzy ośrodkiem zdrowia, a szkołą – powiedział Szymajda.

Gdyby jednak spojrzeć na podejście zawodników do zajęć i formę, jaką prezentują mimo epi-

demii to żartów nie ma. Lekkoatletci Błyskawicy Domaniewice zdążyli już pokazać wielokrotnie, że mimo ograniczonych środków i warunków rozwojowych są w stanie rywalizować z najlepszymi w Polsce.

W tej chwili w swoich dyscyplinach szkoli się jedenastka zawodników Błyskawicy. W tym gronie są m.in. halowy Wicemistrz Polski w skoku wzwyż Jakub Pająk czy też szósty zawodnik Mistrzostw Świata w biegu masowym Łyżwiarz Artur Janicki. Wszyscy zachowują bezpieczny dystans, a przed koronawirusem bronią się w najlepszy możliwy sposób, uprawiając sport i podnosząc w ten sposób swoją odporność. **wp**

PROGNOZA POGODY | 21.05.2020 – 27.05.2020

SYTUACJA SYNOPTYCZNA:

Pogodę kształtuje układ wyżowy, od soboty zatoka niżowa. Napływa cieplejsza masa powietrza polarno-morskiego.

CZWARTEK – PIĄTEK:

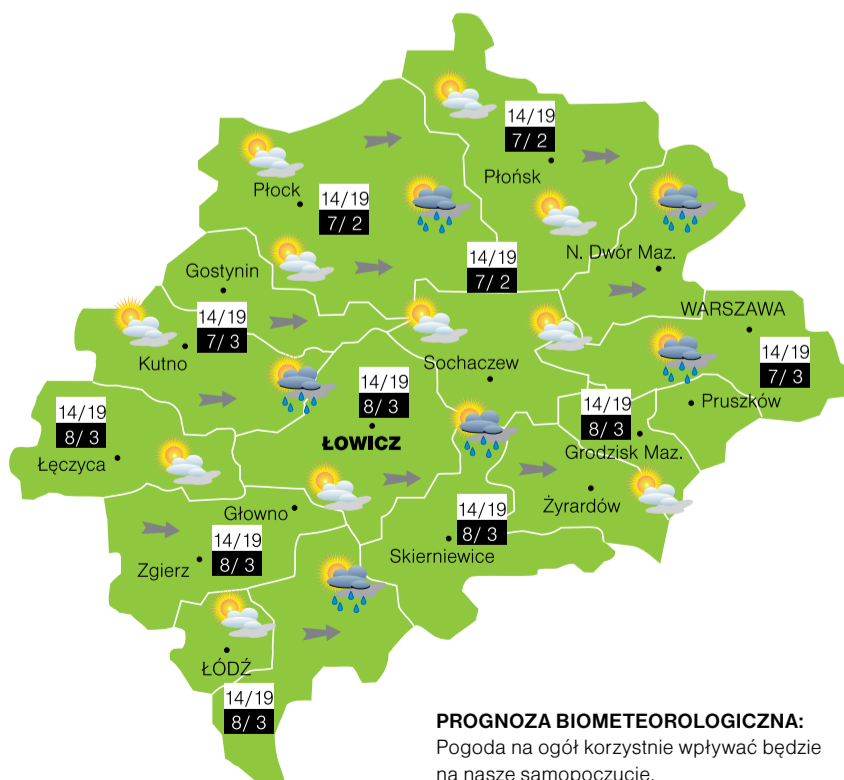
W czwartek słonecznie, zachmurzenie małe, bez opadów. W piątek słonecznie, zachmurzenie małe, bez opadów oraz ciepłej. Widzialność dobra. Wiatr północno-zachodni, słaby do umiarkowanego, 3-7 m/s. Temp. max w dzień: od + 14 st. C w czwartek do + 16 st. C w piątek. Temp. min w nocy: + 3 st. C do + 2 st. C.

SOBOTA – NIEDZIELA:

Pogodnie, zachmurzenie umiarkowane, lokalnie możliwy przelotny deszcz, ciepło. Widzialność dobra. Wiatr południowo-zachodni, słaby, 3-4 m/s. Temp. max w dzień: + 19 st. C w sobotę do + 18 st. C w niedzielę. Temp. min w nocy: + 8 st. C do + 7 st. C.

PONIEDZIAŁEK – WTOREK – ŚRODA:

Pogodnie, zachmurzenie umiarkowane, bez opadów oraz ciepło. Widzialność dobra. Wiatr północno-zachodni, słaby do umiarkowanego, 3-6 m/s. Temp. max w dzień: + 18 st. C do + 20 st. C. Temp. min w nocy: + 8 st. C do + 6 st. C.



PROGNOZA BIOMETEOROLOGICZNA:
Pogoda na ogół korzystnie wpłynie na nasze samopoczucie.

BIURO METEOROLOGICZNE CUMULUS

Kolarstwo | e-Tour

Baranowski znów na starcie

Były znakomity polski kolarz szosowy, uczestnik największych wyścigów świata i trzykrotny zwycięzca Tour de Pologne ponownie stanął na starcie naszego narodowego wyścigu.

Orlen e-Tour de Pologne Amatorów wystartował 9 maja i spotkał się ze świetnymi recenzjami. Do cyklu wirtualnych wyścigów przystąpiło wiele osób, w tym

znanych sportowców. Oprócz głównianina Dariusza Baranowskiego, obecnie komentatora Eurosportu, do rywalizacji przystąpili także Robert Kubica czy Anita Włodarczyk.

Pierwszy etap wiódł po trasach w Richmond, a drugi w Innsbrucku. Kolejne edycje zaplanowano na 23 i 30 maja.

Oprócz startu w eTdP Dariusz Baranowski przyjął także wyzwanie od naszej wielokrotnej mistrzyni Anity Włodarczyk i rozpoczął treningi w rzucie młotem.



Głownianin Dariusz Baranowski wraca do wyścigu w Tour de Pologne.

Piłka nożna | Stryków

Zjednoczeni Stryków unowocześnieni

MKS Zjednoczeni Stryków wchodzi w kolejny etap rozwoju. Klub zainstalował na boisku automatyczny system nawadniania, a w planach są kolejne inwestycje.

Praca zarządu klubu z Prezesem Honorowym **Grzegorzem Kozłowskim** i kierownikiem młodzieżowej drużyny **Sebastianem Nowackim** na czele przyniosła oczekiwane efekty. Na początku maja na murawie przy ul. Brzezińskiej 24 zainstalowano automatyczny system nawadniania. Władze klubu podkreślają wzorową współpracę w tym aspekcie z władzami Gminy Stryków i Burmistrzem Strykowską Witoldem Kosmowskim, dzięki którym udało się zrealizować pierwszy etap modernizacji boiska.

Instalacja przeszła już odbiór techniczny, dzięki czemu możliwe jest regularnie nawadnianie

murawy przy znacznej oszczędności zużycia wody, a co za tym idzie zmniejszeniu wydatków. Instalację wykonała lokalna firma z Dobrej.

Z wykonania tych prac szczególnie zadowolony jest zapewne prezes Kozłowski, który przez wiele lat niemal samodzielnie, poświęcając wolny czas, dbał o murawę, przekładając zraszacze na całym boisku. System automatycznego nawadniania oprócz finansów zaoszczędzi także zdrowia i energii działacza Zjednoczonych.

To jednak nie koniec planowanego rozwoju infrastruktury Zjednoczonych. W niedługim czasie na stadionie zainstalowane zosta-



Prace renowacyjne na boisku w Strykowie. Zjednoczeni doczekali się automatycznego systemu nawadniania, co pozwoli na znaczne oszczędności wody, pieniędzy i czasu.



Po zamontowaniu nawodnienia na boisku w Strykowie wkrótce ruszą prace w kierunku instalacji sztucznego oświetlenia.

nie sztuczne oświetlenie, a obok istniejącego już budynku klubowego zostanie dostawiona kolejna część, przeznaczona docelowo dla kolarzy LUKS Dwójki Stryków, ale z pomieszczeń, w których znajdować się będzie także siłownia i sala fitness korzystać będą mogli zawodnicy obu klubów. **wp**

Kolarstwo | Szosa, tor, mtb

Zawodnicy LUKS Dwójki Stryków wznowili treningi

Kolarze ze Strykowskiej już na szosach. Od 4 maja br. rząd zniósł część ograniczeń związanych z wyczerpanym uprawianiem sportu, co wykorzystali zawodnicy Dwójki.

Strykowscy kolarze spotykają się kilka razy w tygodniu, podzieleni na trzy grupy, które prowadzą trenerzy Mirosław Pożarlik, Wła-

dysław Król i Wojciech Pożarlik. Zawodnicy stosują się do wytycznych, które przekazało Ministerstwo Sportu i Instytut Sportu – Państwowy Instytut Badawczy, które nadzorują Narodowy Program Rozwoju Kolarstwa. Strykowskie klub uczestniczy w nim od 2015 roku w ramach prowadzenia szkoły kolarskiej, która osiąga jedno z najlepszych wyników w Polsce. To tej pory młodzi adepci strykowskiej szkoły zdobyli aż 57 medali Mistrzostw Polski na szosie i torze. **wp**

W związku z wybuchem epidemii koronawirusa LUKS Dwójka musiał wstrzymać się z wiosennym naborem. Teraz, gdy już powoli można wrócić do aktywności fizycznej znów można zapisywać się do klubu. Kontakt: profil LUKS Dwójki Danielo Sportsweat Stryków na FB, e-mail: wpozarlik@wp.pl oraz tel. 512-250-468. Klub przyjmuje dzieci i młodzież w wieku 9-13 lat, oferując kask, strój sportowy i rower typu kolarzka. Udział w zajęciach szkoły kolarskiej jest bezpłatny. **wp**



Młodzi zawodnicy strykowskiego klubu LUKS Dwójka od połowy maja wznowili treningi na rowerach szosowych.



Orlik w Strykowie znowu może przyjmować miłośników sportu.

Sport | Stryków

Orlik w Strykowie dostępny i odświeżony

Jedyny boisko typu „Orlik” w Strykowie jest już dostępne do użytkowania. Obiekt przeszedł również powierzchnię renowację.

Korzystanie ze strykowskiego boiska przy ul. Targowej jest możliwe z zachowaniem szczególnych zasad bezpieczeństwa. Animator orlika pilnuje, by na jego terenie przebywała odpowiednia liczba osób, tj. 6 osób na boisku piłkarskim i ewentualnie trener w przypadku grup zorganizowanych oraz 4 osoby na boisku wielofunkcyjnym + trener.

Orlik otwarty jest od poniedziałku do piątku w godzinach 16:00–21:00 oraz w soboty od 11:00 do 18:00 i niedziele od

godz. 10:00 do 18:00. Możliwa jest 15-minutowa przerwa techniczna w celu dezynfekcji urządzeń i sprzętu.

Co do samego korzystania z obiektu to zarządca terenu Gmina Stryków opublikowała szczegółowy regulamin. Zawiera on 15 wytycznych, z którymi należy się zapoznać. Najważniejsze to przekazanie animatorowi orlika oświadczenia korzystania z boiska orlik, które dostępne jest na stronie internetowej Urzędu Miasta w Strykowie. Osobom niepełnoletnim takie oświadczenie podpisuje rodzic lub opiekun prawny.

Długi czas kwarantanny sprawił, że chętnych na korzystanie z obiektu jest zapewne wielu. Dodatkową zachętę stanowi odświeżony widok strykowskiego orlika, na którym wykonano prace renowacyjne. Oczyszczono nawierzchnie obu boisk, za pomocą

granulatu wyrównano powierzchnię boiska do piłki nożnej, odmalowano linie boiska wielofunkcyjnego, założono nowe siatki i obręcze na koszach, a także zmieniono siatki na tzw. piłkochwytych.

Był to pierwszy etap prac konserwacyjnych na orliku, których łączny koszt wyniósł blisko 10 tys. zł. Kolejne dwa mają zostać zrealizowane w drugim półroczu tego roku.

Z kolei w roku 2021 nawierzchnia do piłki nożnej ma zostać całkowicie wymieniona. W tym celu gmina Stryków planuje pozyskać dofinansowanie w ramach programu „Sportowa Polska – Program Lokalnej Infrastruktury Sportowej”, który realizuje Ministerstwo Sportu. Nawierzchnia ma być bezpieczna dla środowiska, a granulatem będzie w 100% pochodzenia roślinnego. **wp**

Więści z Główna i Strykowa
członek Stowarzyszenia Gazet Lokalnych
Edycja wspólna z tygodnikiem „Nowy Łowiczanie”

WYDAWCA:
Oficyna Wydawnicza „Nowy Łowiczanie”
Waligórcy s.c. w Łowiczu
99-400 Łowicz, ul. Pijarska 3a,
tel./fax 46 837-46-57, 46 837-37-51
e-mail: wiesci@lowiczanie.info
adres dla korespondencji:
99-400 Łowicz, skrytka pocztowa 68.

REDAKCJA W GŁÓWNI:
ul. Łowicka 40, tel./fax 42 710-82-55
Redaktor naczelny: Wojciech Waligórski
Dyrektor zarządzający: Ewa Mrzysłow-Waligórska

Dziennikarze:
Agnieszka Wojcieszek, Marcin Kucharski,
Wojciech Pożarlik (sport)

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych tekstów, zmiany ich tytułów, dodawania śródtytułów. Nie odsyłamy niezamówionych tekstów.

Skład tekstu własny.

Ogłoszenia ramkowe i reklamy
przyjmujemy telefonicznie, faxem:
42 710-82-55 w Głównie;
46 837-37-51, 46 830-34-08 w Łowiczu,
e-mail: reklama@lowiczanie.info lub osobiście
w biurze ogłoszeń w Głównie: ul. Łowicka 40
od poniedziałku do piątku w godz. 8.30-15.30
lub w Łowiczu: ul. Pijarska 3a w pon., wt. i pt.
w godz. 7.30-18.00, śr. i czw. w godz. 7.30-16.00,
sob. w godz. 8.00-14.00.

Ogłoszenia drobne przyjmowane są osobiście
w biurze ogłoszeń, punktach wymienionych
na stronie 20, a także przez stronę internetową:
www.lowiczanie.info

Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o.
90-532 Łódź, ul. Skorupki 17/19.

Nakład Więści z Główna i Strykowskiej
1.590 egz.
Nakład wraz z wydaniem głównym
(Nowy Łowiczanie): 7.600 egz.

Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych

100%
własności polskiej

Kolarstwo szosowe | Strava Segment Challenges

Weronika Skrzyńska wygrała czwarty etap w Strykowie

Strykowska zawodniczka LUKS Dwójki Daniela Sportswear Stryków Weronika Skrzyńska wygrała IV etap wirtualnej rywalizacji w kolarstwie szosowym.

W sobotę, 16 maja odbył się kolejny etap Strava Segment Challenges. To rywalizacja, która odbywa się poprzez internet po szosach wokół gminy Stryków i gminy Brzeziny. W sobotnim wyścigu zawodnicy przenieśli się na rundę Triathlonu Stryków. 11-km trasa od Bartolina przez Cesarke, Stryków, Sierżnię i znów do Bartolina była okazją do przetestowania swoich możliwości.

Każdy przez sobotę i niedzielę mógł wziąć udział w sprawdzianie, a pierwszym, który stawił się na trasie był **Dariusz Bojanowski**, który pokazał, że jest w świetnej formie i długo był na prowadzeniu ze świetnym czasem 16:50 min. Ostatecznie Bojanowski zajął 4. miejsce, a zwyciężył zawodnik o nicku **Joozek Rambo**, który pokonał rundę w



Weronika Skrzyńska z LUKS Dwójki Stryków wzięła udział w nieoficjalnym pierwszym wyścigu szosowym w tym roku i wygrała rywalizację.

rewelacyjnym czasie 15:41 min. ze średnią prędkością 42,3 km/h mimo silnego wiatru.

Świetnie w rywalizacji z aplikacją Strava spisała się **Weronika Skrzyńska**. 13-latką z klubu LUKS Dwójka Daniela Sport-

swear Stryków przejechała trasę w czasie 19:58 min. (średnia 33,2 km/h), co dało jej 1. miejsce wśród kobiet i 9. w klasyfikacji open. Podopieczna **trenera Wojciecha Pożarlika** pokazała zatem, że mimo braku normalnych

treningów w ostatnich tygodniach jest w bardzo dobrej dyspozycji i w razie ewentualnego wznowienia sezonu kolarskiego 2020 będzie odpowiednio przygotowana.

Tymczasem piąty etap Strava Segment Challenges odbędzie

się w najbliższy weekend 23-24 maja. Tym razem zawodnicy będą mogli sprawdzić się na rundzie w okolicach Kuluszek. Start i meta umiejscowione są w Stefanowie. Do zdobycia są nagrody. Więcej na temat wyścigu na FB. **wp**



Do startu w Strava Challenges może przystąpić każdy, kto posiada aplikację na telefon. Ściganie tylko indywidualnie.



Sport powoli wraca do łask

Zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Zdrowia na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej z uwagi na zagrożenia wynikające z epidemii koronawirusa wszystkie **rozgrywki sportowe nadal są zawieszane**. Od 4 maja stopniowo znoszone są kolejne obostrzenia. W przypadku przeprowadzenia rywalizacji sportowej w innej formie niż tradycyjna prosimy o kontakt z nami pod adresem: **wiesci@lowiczanie.info** lub **redakcja@lowiczanie.info** **wp**

Akcja Wieści Nieznane sukcesy swojaków

W związku z epidemią koronawirusa i zawieszeniem wszelkich imprez o charakterze rekreacyjno-sportowym nasz tygodnik ma dla Państwa inną, mamy nadzieję ciekawą formę sportowej lektury. Uruchomiliśmy akcję pn. „**Nieznane sukcesy swojaków**”.

Na czym ona ma polegać? Otóż na łamach Wieści publikujemy osiągnięcia jednej lub kilku osób, które są w naszym regionie znane i lubiane lub po prostu są z naszego otoczenia, a których przeszłość sportowa została nieco zapomniana. Tą osobą może okazać się sąsiad, kolega z pracy, urzędnik, listonosz, kasjerka. Być może któraś z nich

w przeszłości osiągnęła znaczący sukces. Wyobraźcie sobie, że być może znajoma Pani z Biedronki mogła kiedyś być Mistrzynią Polski w lekkiej atletyce lub Urzędnik Skarbowki jak grał za młodu to otarł się o piłkarską Ekstraklasę w barwach znanego klubu. To może być ciekawa podróż po kartach historii dlatego zachęcamy wszystkich, którzy w przeszłości mieli do czynienia ze sportem, ale życie potoczyło się u nich inaczej, do przesyłania nam swoich osiągnięć na adres e-mail: **wpozarlik@wp.pl** lub **wiesci@lowiczanie.info**. **wp**



Młodzi piłkarze z Głowna już trenują na Stali. Stadion przy ul. Kopernika tętni życiem, bowiem na murawie zajęcia odbywają się codziennie z udziałem kilku grup.

Piłka nożna | Głowno Stal wraca do gry

Głowieński klub wznowił zajęcia w klubie.

Na stadion przy ulicy Kopernika 37 wróciło piłkarskie życie.

Gdy od 4 maja br. rząd zmniejszył obostrzenia dotyczące sportu wiele osób spragnionych aktywności fizycznej wróciło do swoich pasji. Na stadionie piłkarskim w Głownie pojawili się zawodnicy kilku grup Stali pod wodzą swoich trenerów. Seniorzy, którzy nie tak dawno wywalczyli awans do IV Ligi pod wodzą trenera Przemysława Gibały na początku maja wrócili do treningów dryzynowych trzy razy w tygodniu. Ponadto szkoleniowiec Stali planuje rozgrywanie w soboty gier wewnętrznych dopóki nie będzie można rozgrywać gier kontrolnych z innymi zespołami.

Treningi mają także młodzi zawodnicy. Na początku miesiąca maja trenerzy młodzieżowych grup Stali prowadzili godzinne zajęcia w grupach 6-osobowych. Po każdym następowała 15-min. przerwa, by ograniczyć kontakty, ale już od 18 maja trenerzy prowadzą zajęcia w pełnych grupach. Oprócz seniorów w głowieńskim klubie prowadzone jest szkolenie dzieci i młodzieży w aż pięciu grupach wiekowych, które prowadzą trenerzy Adrian Tomczyk, Przemysław Gibała, Przemysław Borkowski i Adam Gibała. Wszyscy byli spragnieni gry, ale zachowują wszelkie zasady bezpieczeństwa. Na stadion przybywają w maseczkach, a przed treningiem dezynfekują ręce. Wszystko zgodnie z wytycznymi. Na stadion w Głownie wróciło zatem piłkarskie życie. **wp**

